



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

25 - 31 sierpnia 2026 r. ■ nr 34 (1207) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



Nasz człowiek rządzi w Niedźwiadzie

Piotr Tarnowski kieruje gminą

STRONA 4

W wywiadzie pytamy
o przyszłe wyborcze
plany i o to, jak odnalazł
się w nowej funkcji



Piotr Tarnowski wcześniej pracował w radzyńskim magistracie. Odszedł z niego, gdy burmistrzem był już Jakub Jakubowski

Komarówka i Czemierniki świątowały dożynki



- Na koncerty przybyły tłumy
- Prezentowano piękne wieńce
- Na stoiskach było pełno lokalnych wyrobów

STRONA 22/23



XXXI Oranżeria



STRONA 3

Wśród artystów m.in. Mateusz Ziółko

Już za tydzień dożynki w Radzynie!

Kto zagra?

STRONA 21

Czy powstanie mural „Rancza”?

STRONA 9

REKLAMA

**RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**Ogłoszenia
z naszych
parafii**

STRONA 3

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**

N 1480
ISSN 1899-7058

9 771899 705604

RAD

ST O P K A
Wspólnota

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Dziennikarze:

Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl



Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228



Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 83)

RYNECZEK



Foto: Paweł Bosko

Niewielki plac targowy znajdujący się w centrum miasta, pomiędzy ulicami Dąbrowskiego i Gwardii. To miejsce, w którym mieszkańcy przez cały tydzień mogą zaopatrzyć się w świeże warzywa, owoce, wyroby lokalnych producentów, a także ubrania i obuwie. Cechą radzyńskiego ryneczku jest jego kameralna atmosfera oraz bezpośredni kontakt między sprzedawcami a klientami. Odgrywa on również ważną rolę społeczną – stanowi przestrzeń spotkań mieszkańców, wymiany informacji i podtrzymywania relacji sąsiedzkich. W dobie dominacji wielkopowierzchniowych sklepów ryneček pozostaje symbolem lokalnej tożsamości i tradycyjnego handlu.

Robert Mazurek



foto: Robert Mazurek



foto: Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi!

Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320).

Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego



Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ
27
CZW.

Wakacyjne Kino Plenerowe:
„Pomoc domowa”, Łączka przy pałacu Potockich, godz. 21
Wakacyjne Kino Plenerowe:
„Urwis”, Boisko przy Filii nr 2, ul. Chmielowskiego, godz. 21

SIERPIEŃ
29
SOB.

Dożynki gminno-parafialne w Kąkolewnicy, Stadion gminny, godz. 13
Mecz Orleń- Tur Milejów, Stadion miejski, godz. 17 – 19

SIERPIEŃ
30
NIEDZ.

Koncert zespołu LADY PANK, Park miejski, godz. 20 – 21.30

R E K L A M A

F.H. Adrian Płatek

Składy:
stali
węgla
nawozów

☎ 513 101 942
☎ 512 937 480
☎ 83 413 17 14

ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

R E K L A M A

MGRANIT KAMIENIARSTWO

NAGROBKI

NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER

BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI

Punkt handlowy: 575 111 759
Cmentarz Komunalny 500 303 814
ul. Lubelska 57 sprzedaz@mcgranit.com.pl
Radzyń Podlaski www.mcgranit.com.pl

Siedziba firmy: PROFIL
ul. Radzyńska 14/16
Międzyrzec Podlaski

KAMIENIARSTWO
A&G Żelazek

NAGROBKI

SCHODY • PARAPETY

BLATY KUCHENNE ŁAZIENKOWE
MUROWANIE GROBÓW | UKŁADANIE KOSTKI

☎ 691 917 344
Wola Osowińska
ul. Wąska 7

Przyjdź lub zadzwoń, dogadamy się

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t **POMOC DROGOWA 24h** FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Ciepłone tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Wydział Komunikacji i dróg publicznych tel. 83 352 74 09
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
USC tel. 83 351 24 65
PUP tel. 83 352 93 80
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARIMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel. 83 313 30 01 801

URZĘDY GMIN/MIEJSKIE

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki tel. 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 04
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Powiatowy Inspektorat Weterynarii tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa tel. 734 116 098 (laboratorium) 83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111) (rejestracja)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

Oranżeria 2026 za nami. Muzyka, emocje i nowi laureaci 31. edycji festiwalu

Trzy dni muzyki, autorskich tekstów, koncertów, spotkań i konkursowych emocji dobiegły końca. W Radzyńskim Ośrodku Kultury zakończyła się 31. edycja Ogólnopolskich Spotkań z Piosenką Autorską Oranżeria 2026. Tegoroczny festiwal ponownie przyciągnął do Radzyna artystów z różnych części Polski, a publiczność mogła uczestniczyć zarówno w koncertach uznanych wykonawców, jak i przesłuchaniach konkursowych młodych twórców. Finałem wydarzenia było ogłoszenie wyników, wręczenie nagród oraz Koncert Laureatów.

Pierwszy dzień „Oranżerii” rozpoczął koncert Mateusza Ziółko. Artysta zaprezentował publiczności zarówno własne utwory, jak i znane standardy w nowych aranżacjach. Mocny wokół, muzyczna energia i bardzo dobry kontakt z publicznością sprawiły, że koncert zakończył się owacjami i bisami.

W trakcie festiwalu nie zabrakło również akcentów związanych z lokalną sceną muzyczną. Publiczność mogła zapoznać się z nową płytą Jacka i Michała Musiatowiczów „Chłopak z Radzyna, chłopak z Czemiernik”.

Jednym z najważniejszych punktów tegorocznej edycji były przesłuchania konkursowe. Na scenie Radzyńskiego Ośrodka Kultury zaprezentowali się wykonawcy, którzy walczyli o nagrody oraz wyróżnienia. Łączna pula nagród pieniężnych wyniosła 23 tys. zł.

Ostatecznie jury w składzie Dominika Barabas – przewodnicząca, Łukasz Jemioła oraz Marzena Mariola Podkościelna zdecydowało o przyznaniu:

I miejsca zespołowi Przedwieczór – nagroda w wysokości 10 tys. zł,

II miejsca zespołowi Złośnie – 6 tys. zł,

III miejsca Przemysławowi Hałasowi – 4 tys. zł.

Przyznano również trzy wyróżnienia, każde w wysokości 1 tys. zł, ufundowane przez Radzyński Ośrodek Kultury, Spółdzielnię Mleczarską Spomlek oraz Smileartstudio Stomatologia Estetyczna.

Jedną z wyjątkowych nagród festiwalu jest także „Anioł



Na scenie Radzyńskiego Ośrodka Kultury zaprezentowali się wykonawcy, którzy walczyli o nagrody oraz wyróżnienia. Łączna pula nagród pieniężnych wyniosła 23 tys. zł



Uczestnicy koncertów licznie wypełniali salę Oranżerii

Łagodności” im. Agaty Budyńskiej, przyznawany za najczystszy i najszczęśliwszy przekaz. Statuetkę przygotowała instruktorka Antonina Bożym-Rotari.

Laureatów czekały również dodatkowe wyróżnienia – nominacja do 62. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie oraz promocja laureata na antenie Radia Danielka.

Finałowy wieczór należał do laureatów. Po koncercie Dominiki Barabas przyszedł czas na ich występy, ogłoszenie wyników i uroczyste wręczenie nagród. Było to symboliczne podsumowanie trzech dni, podczas których scena Oranżerii należała zarówno do doświadczonych artystów, jak i wykonawców dopiero rozpoczynających swoją muzyczną drogę.

Tegoroczną edycję poprowadził Paweł Błędowski, a pierwszego dnia gości powitała dyrektorka ROK Marta Sidorowicz.

„Oranżeria” po raz kolejny pokazała, że w Radzynie jest miejsce na muzykę autorską, ambitne teksty i artystyczne poszukiwania. Przez trzy dni publiczność mogła słuchać bardzo różnych wykonawców, ale wspólnym mianownikiem po-



Pierwszy dzień Oranżerii rozpoczął koncert Mateusza Ziółko. Artysta zaprezentował publiczności zarówno własne utwory, jak i znane standardy w nowych aranżacjach

zostawały emocje i bezpośredni kontakt między artystą a słuchaczem.

Organizatorzy podziękowali wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu wydarzenia, a także partnerom i sponsorom: Województwu Lubelskiemu i Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego, Miastu Radzyń Podlaski, Powiatowi Radzyńskiemu, PUK Radzyń Podlaski, Bankowi Spółdzielczemu w Radzynie Podlaskim, SmileArt oraz Spomlek.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem medialnym „Wspólnoty Radzyńskiej”.

31. Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską Oranżeria 2026 przeszły już do historii. W Radzynie zostali jednak nie tylko laureaci i przyznane nagrody, ale przede wszystkim trzy dni muzycznych emocji, które – jak co roku – przyciągnęły publiczność przed scenę Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

kb

**Ogłoszenia radzyńskich parafii**

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

W środę, 26.08. w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej w kościele msze św. o godz. 6.30; 9.00 i 18.00; w kaplicy w Lich-tach – msza św. odpustowa o godz. 16.00.



Dzieci mogą wziąć udział w II edycji parafialnego konkursu plastycznego – na pracę w dowolnej technice pt. „Moje wakacyjne spotkanie z Panem Bogiem...”. ZAPRA-SZAMY!



W niedzielę, 6 września, po mszy św. o godz. 10.30 będzie rozstrzygnięcie konkursu – i super nagrody!



Także błogosławieństwo tornistrów i przyborów szkolnych dla dzieci będzie w niedzielę – 6 września!



Nasze Sanktuarium ubogaciło się o pięć świeczników ofiarnych – Systemów Świec Wotywnych (Saint Killians) – czystych, ekologicznych i bezpiecznych, które spotykamy w kościołach całego świata. Więcej szczegółów w naszych parafialnych mediach!



Rezerwowanie terminów mszy św. na 2027 r. po 6 września.

Parafia Trójcy Świętej

W środę, 26 sierpnia, przypada uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Msze święte o godz. 6.30; 9.00; 11.00 i 18.00. Serdecznie zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej Częstochowskiej.



W przyszłą niedzielę, 30 sierpnia, DOŻYNKI Powiatowo-Miejsko-Gminne.

Program:

godz. 10.30 - zbiórka na dziedzińcu Pałacu Potockich

godz. 10.45 - przemarsz do kościoła

godz. 11.00 - msza św. w kościele Trójcy Świętej

godz. 12.30 - przemarsz koro-wodu na plac dożynkowy (boisko w parku miejskim) Ceremonia dożynkowa Prezentacja wieńców Wystąpienia okolicznościowe

godz. 15.30 - część artystyczna



W związku z organizacją uroczystości oraz przygotowaniem do tego wydarzenia parking przy Pałacu Potockich będzie wyłączony z użytkowania, a liczba dostępnych miejsc parkingowych w okolicy będzie ograniczona. Służby będą kierować kierowców na wolne i dostępne parkingi. Dlatego prosimy o wyrozumiałość oraz, w miarę możliwości, o wcześniejsze przybycie na mszę świętą i korzystanie z innych dostępnych miejsc parkingowych. Zachęcamy również osoby mieszkające w pobliżu, aby jeśli to możliwe przybyły na mszę świętą pieszo. Prosimy o uwzględnienie tych trudności i dziękujemy za zrozumienie.



Ofiary:

- na misje: KRK z Siedlnowa zel. Regina Chinek - 500 zł
- na potrzeby parafii: z Płudów - 100 zł



W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wieczności śp. Jadwiga Gałka lat 88 z ul. Gwardii; za zmarłych polecajmy w wypominkach. Wieczny odpoczynek...

Parafia św. Anny i BMP

W środę uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Msze św. w porządku świątecznym: o godz. 7, 9 i 18. Nowenna do MBNP o godz. 17.45.



W tym tygodniu do wieczności odeszli: śp. Zbigniew Szwed ze Zbulitowa oraz śp. Grzegorz Urbaniak z ul. Żeromskiego. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Magdalena Kołcon

RAD

eprasa.pl 1973caa4e3

Piotr Tarnowski jest pełniącym funkcję wójta gm. Niedźwiada

Zna go Radzyń, dziś rządzi Niedźwiada. „Nie myślę teraz o wyborach”

Przez 12 lat pracował w radzyńskim magistracie. Dziś to on kieruje Urzędem Gminy Niedźwiada. Z rodzinnego Radzyna przeniósł się do sąsiedniego powiatu, gdzie najpierw został kierownikiem, później zastępcą wójta, a ostatecznie – po odejściu Marka Kubika – przejął obowiązki władarza. Czy zostanie w Niedźwiadzie na dłużej? Czy zobaczymy go na karcie wyborczej? I czy jego zdaniem poprzedni wójt ma jeszcze jakikolwiek wpływ na to, co dzieje się w gminie? „Czas pokaże” – odpowiada tajemniczo Piotr Tarnowski.

W Skąd się Pan wziął w Niedźwiadzie. Co się takiego stało, że Pan tam trafił? Pochodzi Pan z Radzyna.

W Radzynie się urodziłem, tutaj się wychowywałem i chodziłem do szkoły. Nabierałem doświadczenia zawodowego w Lublinie, Warszawie i w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do rodzinnego miasta rozpocząłem swoją karierę zawodową w samorządzie. W Urzędzie Miasta w Radzynie Podlaskim pracowałem 12 lat, z trzema burmistrzami. Z obecnym Panem Burmistrzem współpraca się nie układała niestety mimo pokładanych dużych nadziei. Otrzymałem propozycję przejścia do innego urzędu – Urzędu Gminy w Niedźwiadzie i objęcia kierownictwa nad Referatem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. To była trudna decyzja. Z Radzynie wiąże mnie całe życie rodzinne. Po dłuższej analizie i rozmowie z żoną podjąłem decyzję o przejściu. Mimo trudności, jakie napotykałam, uważam, że była to dobra decyzja. Każdego dnia zdobywam cenne doświadczenie i rozwijam się w różnych dziedzinach.

W Teraz pełni Pan taką ważną funkcję, ale wcześniej nie startował Pan w wyborach.

Nie startowałem, to prawda. Najpierw byłem kierownikiem RGKIOŚ, a potem jeszcze Inwestycji – po połączeniu dwóch referatów. Przez 1,5 roku pracowałem na tym stanowisku, po czym w czerwcu 2026 r. zostałem powołany na Zastępcę Wójta. To z kolei pozwoliło mi na objęcie Funkcji Wójta Gminy



Traktuję tę sytuację jako szansę na rozwój i zdobycie kolejnego doświadczenia. Nie czuję kompleksów. Mam duże doświadczenie w pracy z ludźmi i na rzecz ludzi. Uwielbiam nowe wyzwania, a moje 17-letnie doświadczenie zawodowe przynosi efekty

Niedźwiada w momencie, gdy Pan Kubik przestał być Wójtem. Oczywiście do czasu wyłonienia nowego Wójta w wyborach przedterminowych.

W Został Pan zastępcą wójta tuż przed samym prawomocnym wyrokiem. Czy to było trafienie na głęboką wodę? Jak się Pan z tym czuje z perspektywy czasu?

Traktuję tę sytuację jako szansę na rozwój i zdobycie kolejnego doświadczenia. Nie czuję kompleksów. Mam duże doświadczenie w pracy z ludźmi i na rzecz ludzi. Uwielbiam nowe wyzwania, a moje 17-letnie doświadczenie zawodowe przynosi efekty. W Urzędzie Gminy Niedźwiada mamy dobry, zgrany zespół doświadczonych samorządowców. Czuję duże wsparcie i staram się tym wsparciem otaczać swoich współpracowników.

W Czyli doświadczenie Pana i władzę w gminie Pan zdobył. Czy to znaczy, że w najbliższych wyborach Pana nazwisko znajdzie się na karcie wyborczej?

W gminie Niedźwiada? Nie, nie myślę teraz o tym.

W Z jakiego powodu?

Moim zadaniem jest zapewnienie ciągłości pracy Urzędu, a także spokoju wśród mieszkańców i współpracowników. Kolejnym zadaniem jest dopilnowanie wszystkich rozpoczętych inwestycji, rozliczeń dofinansowań oraz planowanie kolejnych przedsięwzięć rozwijających Gminę Niedźwiada. Na końcu przekazanie Gminy w dobrym stanie następnemu władarzowi.

W A w innej?

Czas pokaże...

W Wiele osób zwraca uwagę

na to, że został Pan powołany na zastępcę zaledwie kilka dni przed ostatnią rozprawą, przed wydaniem wyroku. Mieszkańcy mogą odnieść takie wrażenie, że Marek Kubik w ten sposób niejako wpływa na to, jakie decyzje się dzisiaj w gminie podejmuje. Czy utrzymujecie kontakt na co dzień?

1 lipca Pan Marek Kubik przestał pełnić funkcję wójta. Wszystkie obowiązki wójta gminy Niedźwiada przyjąłem ja. Poprzedni wójt nie ma bezpośredniego wpływu na funkcjonowanie urzędu, czy gminy. Powołując mnie na zastępcę, na pewno ufał i wierzył, że dopilnuję wszystkich ważnych spraw dla gminy do czasu przejścia sterów przez nowego wójta. I tak się dzieje.

W Czyli nie ma on żadnego wpływu na decyzje, które się teraz podejmują? Nie ma.

W Nie znamy jeszcze dokładnej daty wyborów w gminie Niedźwiada, ale czy można teraz rządzić długofalowo? Czy da się podejmować jakieś decyzje, które będą niosły dłuższe skutki, wiedząc, że koniec tego, co trwa teraz, jest już niedługo?

Urząd Gminy musi pracować całkowicie normalnie. Mieszkańcy są obsługiwani, a moi współpracownicy sumiennie wykonują swoje obowiązki. Realizujemy większe i mniejsze przedsięwzięcia, rozwijamy Gminę, pozyskujemy środki i rozliczamy na bieżąco pozyskane dotacje. Jestem przekonany, że nowy Wójt i mieszkańcy docenią to wszystko, co udało się wykonać w tym krótkim czasie.

W Jakie są najważniejsze?

W samym 2026 r. zaplanowali-



Rodzina pełni ważną rolę w życiu wójta Niedźwiady

W Radzynie się urodziłem, tutaj się wychowywałem i chodziłem do szkoły. Nabierałem doświadczenia zawodowego w Lublinie, Warszawie i w Wielkiej Brytanii

śmy prawie 20 milionów złotych na różne inwestycje. Największą inwestycją realizowaną w tym roku jest termomodernizacja trzech szkół: w Brzeźnicy Bychawskiej, Brzeźnicy Książęcej i Niedźwiadzie Kolonii na kwotę ponad 7 mln złotych. Realizujemy program „Nasze Przedszkola” za 1 mln złotych. To kolejne wsparcie na najmłodszych mieszkańców naszej gminy, a także nauczycieli oraz samych placówek. Dodatkowo w 2026 r. zakupiliśmy nowoczesny wóz asenizacyjny za ponad 500 tys. zł, który posłuży nam do sprawnego, szybkiego i bezpiecznego transportu ścieków od mieszkańców. Dokończyliśmy 4 etap budowy kanalizacji sanitarnej w Pałecznicu na kwotę ponad 200 tys. zł. Zbudowaliśmy kolejne nitki sieci wodociągowej w Pałecznicu, Niedźwiadzie Kolonii, Tarle za kwotę ponad 100 tys. zł. Zmodernizowaliśmy i zabezpieczyliśmy serwerownię w Urzędzie Gminy Niedźwiada, korzystając z Programu Cyberbezpieczny Samorząd za kwotę ponad 500 tys. zł. Wykonaliśmy gruntowną modernizację budynku OSP i świetlicy wiejskiej w Brzeźnicy Bychawskiej na kwotę ponad 400 tys. zł, OSP w Pałecznicu na kwotę ponad 40 tys. zł, zbudowaliśmy altanę i zmodernizowaliśmy świetlicę w Brzeźnicy Książęcej za kwotę ponad 100 tys. zł,

zbudowaliśmy plac zabaw w Pałecznicu za kwotę 160 tys. zł. To największe zrealizowane inwestycje w samym 2026 r., a były jeszcze mniejsze. Dodatkowo planujemy wykonanie termomodernizacji kolejnych dwóch szkół: w Pałecznicu i Tarle oraz budynku LCK w Niedźwiadzie Kolonii. Dalej oświetlenia ulicznego – najpierw w Pałecznicu, później w całej Gminie, budowę świetlicy wiejskiej w Pałecznicu i Tarle Kolonii. Budowę sieci kanalizacji sanitarnej w Brzeźnicy Bychawskiej Kolonii, kompletną modernizację hydroforni w Tarle Kolonii, zabezpieczenie pozostałych hydroforni w systemie bezpieczeństwa, modernizację świetlicy wiejskiej w Górcie Lubartowskiej i wiele, wiele więcej. Nie zwalniamy tempa. Planujemy, pozyskujemy środki i działamy.

W Czyli szkoły były najważniejsze?

Tak, szkoła w Niedźwiadzie-Kolonii, Brzeźnicy Książęcej i Brzeźnicy Bychawskiej.

W I te inwestycje są już realizowane?

Inwestycje są już na ukończeniu. W ramach inwestycji zamontowano nowoczesne panele fotowoltaiczne, wyremontowano dachy, a także wykonano szeroki zakres prac termomodernizacyjnych, obejmujących m.in.:

Moim zadaniem jest zapewnienie ciągłości pracy Urzędu, a także spokoju wśród mieszkańców i współpracowników

wymianę stolarki okiennej oraz stolarki drzwiowej, docieplenie ścian i stropów, docieplenie ścian podziemia, odtworzenie utwardzeń wokół budynków, ocieplenie stropodachów, wymianę obróbek blacharskich i orynnowania, wymianę oraz wykonanie elementów instalacji odgromowej. Ostatnim elementem jest montaż pomp ciepła powietrze-woda. Ta część zadania zostanie ukończona we wrześniu.

W Po kilku miesiącach, z perspektywy pełniącego funkcję wójta, po czym mieszkańcy będą mogli Pana ocenić? Czy będą jakieś działania, które będą widoczne z ich perspektywy? Jak to odczują?

Na końcową ocenę myślę, że jest za wcześnie, ale mieszkańcy nasze działania odczuwają na co dzień. Chociażby po rozmiarze i ilości oddanych do użytku różnych inwestycji. Mieszkańcy widzą zmiany w szkołach, oddziałach przedszkolnych, na świetlicach wiejskich, strażnicach OSP, placach zabaw, wyremontowanych drogach, czy korzystając z kolejnych nitek kanalizacji, czy wodociągów.

W Pochodzi Pan z Radzyna. Czy z perspektywy człowieka z tego miasta było coś takiego, co Pana w Niedźwiadzie zaskoczyło? Czy czegoś Pan się szczególnego nauczył, czego nie było w Urzędzie Miasta w Radzynie?

Przed wszystkim tym, czym się różni miasto od gminy, jest wielomiejscowość. To jest ogromna różnica i zupełnie inna specyfika pracy oraz współpracy. Mamy sołectwa, mamy świetlice, czego w miastach nie ma. Mamy prężnie działające OSP i Koła Gospodyń Wiejskich, czego w mieście Radzyna Podlaski również nie ma. Dodatkową ważną różnicą jest rozproszona zabudowa, która stanowi duże wyzwanie pod kątem budowy kanalizacji, wodociągów, budowy, remontów dróg, a także ciągów pieszo-rowerowych, czy budowy samego oświetlenia. To mnie zaskoczyło, ale pozytywnie, bo lubię wyzwania.

rozmawiał Kacper Budrewicz

RAD

Park street workout gotowy! Można korzystać!

Dobra wiadomość dla wszystkich, którzy lubią aktywnie spędzać czas! Nad radzyńskim zalewem powstało nowe miejsce do ćwiczeń i rekreacji. Park street workout jest już gotowy i można z niego korzystać. Nowa przestrzeń znajduje się w sąsiedztwie ścieżki rowerowej „Bulwar nad Białką” i jest dostępna dla mieszkańców bezpłatnie.

TRENING DLA KAŻDEGO

Do dyspozycji użytkowników oddano zestaw urządzeń pozwalających na trening z wykorzystaniem masy własnego ciała. To miejsce zarówno dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z aktywnością fizyczną, jak i tych, którzy regularnie trenują i chcą rozwijać swoją sprawność, siłę czy kondycję. Nowy park to kolejny powód, by aktywnie spędzić czas nad radzyńskim zalewem. Można tu połączyć spacer, przejażdżkę rowerową czy trening z odpoczynkiem na świeżym powietrzu. Z infrastruktury mogą korzystać osoby w różnym wieku – młodzież, dorośli i seniorzy.

Z TROSKĄ O OTOCZENIE

W ramach zadania zastosowano rozwiązania sprzyjające ochronie środowiska, w tym przepuszc



zczalne nawierzchnie, oświetlenie solarne LED oraz rozwiązania ograniczające ingerencję w istniejący teren. Ostatnim etapem zagospodarowania terenu będą nasadzenia drzew i krzewów, które zaplanowano na przełom września i października.

WSPÓLNE TESTOWANIE

A skoro park jest już gotowy, czas go wspólnie przetestować! Zapraszamy 29 sierpnia o godz. 18:00 na małe wydarzenie promujące nową przestrzeń. Będzie okazja zobaczyć park na żywo, spróbować

swoich sił na nowych urządzeniach i po prostu spędzić trochę czasu aktywnie nad zalewem. Wpadajcie – niezależnie od tego, czy street workout to Wasza codzienność, czy dopiero chcecie spróbować!

O INWESTYCJI

Wykonawcą prac związanych z budową parku street workout jest firma Extreme Construction sp. z o.o. z Gliwic. Dofinansowanie w wysokości 73 750,70 zł Miasto Radzyń Podlaski pozyskało za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”, w ramach interwencji I.13.1 LEADER / Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność – Wdrażanie LSR z wyłączeniem projektów grantowych. Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i stanowią 75% kosztów kwalifikowalnych zadania. Budowa parku street workout jest elementem działań na rzecz rozwijania ogólnodostępnej infrastruktury rekreacyjnej w Radzynie Podlaskim i stworzenia mieszkańcom kolejnego miejsca sprzyjającego aktywności fizycznej, rekreacji i wspólnemu spędzaniu czasu.

Zapraszamy do korzystania z nowej przestrzeni i aktywnego spędzania czasu nad radzyńskim zalewem!

JB

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Powszechne Warsztaty Ochrony Ludności

21 sierpnia w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbyły się Certyfikowane Powszechne Warsztaty Ochrony Ludności, organizowane przez Polski Czerwony Krzyż. Ich tematem było przygotowanie na sytuacje kryzysowe, zarówno w domu, w pracy, jak i w przestrzeni publicznej.

Uczestnicy poznali m.in. zasady przygotowania zapasów, zasady ostrzegania i alarmowania, ewakuacji, możliwości schronienia oraz wyposażenia plecaka ewakuacyjnego. W programie znalazły się również zasady postępowania w przypadku współczesnych zagrożeń oraz podstawy pierwszej pomocy.

W warsztatach PCK uczestniczyli przedstawiciele samorządu, służb mundurowych i wojska, Zespołu Zarządzania Kryzysowego Miasta Radzyń Podlaskiego, Grupy Ochrony Ludności PCK, a także wolontariusze, członkowie Klubu Seniora PCK i mieszkańcy. W tym samym czasie drugie takie szkolenie odbywało się w Pałacu Potockich.

AM

Dołącz do zespołu Urzędu Miasta

Do końca sierpnia poszukujemy na pełen etat Podinspektora (K/M) w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym. Do zadań osoby zatrudnionej należeć będzie m.in. prowadzenie spraw związanych z gospodarowaniem mieniem komunalnym, ewidencją gruntów i budynków. Wynagrodzenie zasadnicze 5030–7400 zł brutto miesięcznie. Wymagana jest m.in. znajomość instrukcji kancelaryjnej i jednolitego rzeczowego wykazu akt. Szczegółowe informacje znajdują się w ogłoszeniu w Biuletynie Informacji Publicznej, zakładka: Nabór kandydatów na wolne stanowiska urzędnicze > Ogłoszenia (...) 2026.

AM

Aby nikomu z Państwa nie uciekło z głowy, tym razem spis można sobie wyciąć i w niedzielę 30 sierpnia mieć pod ręką!



ZAPARKUJ
W RADZYNIU
NA DOŻYNKACH

1

PLAC TARGOWY – ul. Targowa

2

PARKING – ul. Dąbrowskiego

3

PARKING – ul. Gwardii (Małe Targowisko)

4

PARKING – ul. Warszawska (przy Urzędzie Miasta)

5

PARKING – ul. Ostrowiecka

6

PARKING – ul. Jana Pawła II (przy Pałacu Potockich)

7

PARKING – ul. Armii Krajowej

8

PARKING – ul. Warszawska (przy Dzwonnicy)

9

PARKING – ul. Parkowa





Zmiany w ruchu na ul. Targowej

W związku z budową drogi ekspresowej S19, 27 sierpnia zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu na odcinku ul. Targowej. Przewidziano zwężenie pasa ruchu oraz czasowe zamknięcie części ulicy. Kierowcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności.

AM

KALENDARIUM

- 18.08** Burmistrz Jakubowski podpisał w Urzędzie Marszałkowskim umowę na ponad 9 mln zł dofinansowania termomodernizacji miejskich przedszkoli.
- 21.08** w UM miały miejsce Certyfikowane Powszechne Warsztaty Ochrony Ludności.
- 27.08** o 16:00 w sali konferencyjnej UM odbędzie się XL sesja Rady Miasta.
- 29.08** zapraszamy na otwarcie nowego parku street workout nad zalewem.
- 30.08** odbędą się Dożynki Powiatowo-Miejsko-Gminne.
- 31.08** dobiega końca nabór na stanowisko podinspektora (K/M) w WZMK UM.

Jechał mimo czterech zakazów. Wpadł podczas nocnej kontroli

Policjanci bialskiej prewencji zatrzymali do kontroli 44-letniego kierowcę Skody, który poruszał się bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Do zdarzenia doszło w ub. tygodniu po godzinie 1 w nocy na ulicy Sidorskiej w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze zwrócili uwagę na zachowanie kierowcy, które mogło wskazywać, że znajduje się on pod wpływem alkoholu. Podczas kontroli przypuszczenia



policjantów się potwierdziły. Badanie stanu trzeźwości wykazało,

że 44-latek znajdował się w stanie po użyciu alkoholu.

W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze ustalili również, że mężczyzna posiadał aż cztery aktywne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Samochód został zabezpieczony i trafił na parking strzeżony.

Policjanci prowadzą dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy. Za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Poszukiwany listem gończym 48-latek zatrzymany przez policjantów



Jak wynika z jego relacji, był przekonany, że ukrywając się na drugim końcu Polski, uniknie odnalezienia przez funkcjonariuszy

Bialscy kryminalni zatrzymali 48-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania na terenie województwa opolskiego, chcąc uniknąć odbycia zasądzonej kary.

Funkcjonariusze dotarli do jego miejsca pracy, gdzie dokonali zatrzymania.

Mężczyzna nie spodziewał się wizyty policjantów. Jak wynika z jego relacji, był przekonany, że ukrywając się na drugim końcu Polski, uniknie odnalezienia przez funkcjonariuszy.

48-latek został zatrzymany, a następnie doprowadzony do zakładu karnego. Spędzi tam najbliższy rok w związku z przestępstwem przeciwko rodzinie i opiece.

Magdalena Kołcon

53-latek odjechał samochodem znajomego. Był kompletnie pijany

53-letni mężczyzna odpowie przed sądem za jazdę samochodem znajomego oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Do nietypowego zdarzenia doszło na terenie gminy Leśna Podlaska. 53-letni mężczyzna wykorzystał fakt, że jego znajomy pozostawił kluczyki w samochodzie, po czym odjechał należącym do niego pojazdem. Jak się okazało, mężczyzna był kompletnie pijany.

Informację o kradzieży samochodu dyżurny bialskiej komendy otrzymał we wtorek.

Na miejsce skierowani zostali



Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu

policjanci janowskiego komisariatu. W trakcie dojazdu funkcjonariusze zauważyli samochód odpowiadający opisowi pojazdu zgłoszonego jako skradziony. Po

zatrzymaniu auta do kontroli okazało się, że za kierownicą siedział 53-letni znajomy właściciela.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organi-

zmie ponad 3 promile alkoholu. Dodatkowo nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Samochód został zwrócony właścicielowi, natomiast 53-latek został zatrzymany. Podczas rozmowy z policjantami tłumaczył swoje zachowanie spożyciem wcześniej alkoholem.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące krótkotrwałego użycia pojazdu oraz kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Odpowiedział również za prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień.

Za popełnione czyny 53-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Weszli na cudze podwórka i zniszczyli bramy oraz lampy. Trzech mężczyzn w rękach mundurowych



Sprawcom grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

Radzyń: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy uszkodzili dwie bramy wjazdowe i lampy oświetleniowe na podwórku. W trakcie zatrzymania dwóch mężczyzn było pod wyraźnym działaniem alkoholu. Funkcjonariusze ustalili, że osoby te wtargnęły na posesję nienależącą do nich i zaczęły niszczyć prywatne mienie.

W piątek (14 sierpnia) tuż przed północą dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie. Pod nieobecność domowników w jednej z miejscowości w gminie Czemierniki zostały uszkodzone bramy wjazdowe na terenie prywatnych posesji oraz lampy oświetleniowe na jednym z podwórek.

Policjanci na miejscu potwierdzili zgłoszenie.

- Z relacji świadków oraz zapisu monitoringu znajdującego się na posesjach, funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego

KPP w Radzynie Podlaskim ustalili osoby dewastujące prywatne mienie. Trzech mężczyzn w wieku od 23 do 33-lat, mieszkańców gminy Czemierniki mundurowi zatrzymali z samego rana kolejnego dnia. W chwili zatrzymania dwóch mężczyzn było pijanych. Wszyscy trafili do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty i złożyli obszernie wyjaśnienia - informuje podkomisarz Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskim.



foto: KPP Radzyń Podlaski

Mieszkańcom gminy Czemierniki grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Zabrakło mu paliwa na autostradzie, machał do kierowców. A to nie wszystko. Pijany Białorusin w rękach bialskiej policji

Biała Podlaska: Autostrada A2 była miejscem interwencji bialskich policjantów po zgłoszeniu o dostawczym aucie stojącym na pasie awaryjnym. Jak ustalili funkcjonariusze, 40-letni obywatel Białorusi miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu, a pojazd został wcześniej skradziony.



40-latek został przewieziony do policyjnego aresztu, a samochód trafił na parking strzeżony

Interwencja na autostradzie A2 po godzinie 20

Dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące samochodu dostawczego stojącego na pasie awaryjnym kilka kilometrów przed końcem odcinka autostrady A2. Z przekazanych informacji wynikało, że kierowca machał do przejeżdżających pojazdów i wzywał pomocy. Na miejsce od razu pojechali policjanci. Interwencję rozpoczęto po sygnale od zaniepokojonych świadków.

Badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że przyczyną zatrzymania dostawczego Volkswagena był

brak paliwa. Policjanci sprawdzili kierowcę i według ich ustaleń 40-letni obywatel Białorusi był kompletnie pijany. Badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu w jego organizmie. Wykonano również badanie retrospektywne, które ma ustalić stan mężczyzny w chwili kierowania pojazdem.

40-latek został przewieziony do policyjnego aresztu. Z kolei samochód trafił na parking strzeżony. Bialscy kryminalni zajmujący się sprawą ustalili też, że pojazd, którym poruszał się mężczyzna, tego samego dnia został skradziony jego byłemu już pracodawcy. Policja wyjaśnia wszystkie okoliczności zdarzenia.

Joanna Niecko

MotoWeterani wspierają Mateusza Drosia. Pomożesz?

MotoWeterani z Łukowa angażują się w pomoc Mateuszowi Drosiowi. Odwiedzili go, by zobaczyć, jak przebiega jego rehabilitacja. Widoczne postępy dają nadzieję, ale dalsza terapia wymaga ogromnych nakładów finansowych.



Historia Mateusza Drosia to opowieść o walce, determinacji i nadziei. Po dramatycznych wydarzeniach lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. MotoWeterani z Łukowa odwiedzili go, by zobaczyć, jak przebiega jego rehabilitacja

Historia Mateusza Drosia to opowieść o walce, determinacji i nadziei. Po dramatycznych wydarzeniach lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. Przewidywano, że może już nigdy nie chodzić, nie mówić ani nie odzyskać kontaktu z otoczeniem. Dziś, dzięki ciężkiej pracy, intensywnej rehabilitacji i ogromnemu wsparciu bliskich oraz ludzi dobrej woli, Mateusz robi kolejne postępy.

MotoWeterani z Łukowa odwiedzili Mateusza, aby zobaczyć, jak wygląda jego codzienna walka o sprawność. - Bardzo ucieszyły nas widoczne postępy. Widać, że Mateusz ciężko pracuje, ale równie mocno widać ogromne zaangażowanie jego rodziny - podkreślają MotoWeterani.

To właśnie najbliżsi są przy Mateuszu każdego dnia. Pomagają mu w codziennym funkcjonowaniu, dbają o jego potrzeby i poświęcają mnóstwo czasu oraz sił, aby mógł kontynuować rehabilitację. Każdy krok, słowo czy gest są efektem wielu godzin intensywnej terapii.

Droga rehabilitacja

Aby utrzymać osiągnięte efekty i pracować nad dalszym powrotem do samodzielności, Mateusz potrzebuje regularnych turnusów w specjalistycznych ośrodkach. Koszt czterogodni-

wego turnusu wynosi około 40 tys. zł. Dodatkowo około 10 tys. zł może kosztować pobyt rodzica, który musi towarzyszyć Mateuszowi i zapewniać mu opiekę. Na co dzień Mateusz korzysta również z prywatnej rehabilitacji w domu. Pracuje z czterema rehabilitantami oraz logopedą. Wsparcie w ramach NFZ nie jest wystarczające. Od kwietnia rodzina otrzymała zaledwie 20 godzin terapii.

W sierpniu rodzina musiała zrezygnować z wyjazdu na turnus z powodu braku środków. Teraz trwa walka o to, aby Mateusz mógł rozpocząć rehabilitację

we wrześniu. Przerwanie terapii może bowiem oznaczać utratę części wypracowanych efektów.

MotoWeterani nie zamierzają się poddawać

MotoWeterani od dłuższego czasu starają się wspierać Mateusza. Zapowiadają, że jeśli tylko pojawi się możliwość, będą organizować kolejne inicjatywy pomocowe: zbiórki, kiermasze, przejazdy motocyklowe i inne akcje.

- Chcemy robić to dalej. Najważniejsze, że widać efekty tej ciężkiej pracy. Mateusz walczy, a my chcemy mu w tej walce towarzyszyć - mówią.

Rodzina Mateusza nie ukrywa, że jej możliwości finansowe są już na wyczerpaniu. Dlatego po raz kolejny zwraca się o pomoc do ludzi dobrej woli. Każda wpłata może przybliżyć Mateusza do kolejnego turnusu i dalszej rehabilitacji.

Osoby, które chcą wesprzeć zbiórkę na rehabilitację Mateusza, mogą to zrobić za pośrednictwem serwisu Siepomaga: <https://www.siepomaga.pl/mateusz-dros>

mp

NEKROLOGI

Powiat bialski

Kukawski Marcin 18 lat zm. 4.08., Biała Podlaska	Sikora Grażyna 72 lat zm. 13.08., Hola
Dunajko Stanisława 83 lat zm. 7.08., Rososz	Manturuk Krystyna 93 lat zm. 13.08., Biała Podlaska
Hryniewicz Anastazja 92 lat zm. 7.08., Łomazy	Zgorzałek Elżbieta 91 lat zm. 17.08., Brzozowica Duża
Łaska Marianna 93 lat zm. 11.08., Łomazy	Korzyńska Alicja 76 lat zm. 18.08., Biała Podlaska
Kisiel Wojciech 32 lat zm. 12.08., Biała Podlaska	Laskowski Jan 76 lat zm. 20.08., Biała Podlaska
Stasiuk Mirosław 72 lat zm. 13.08., Terebela	HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Kucyk Marian 67 lat zm. 16.08., Parczew	Waniowski Zygmunt 72 lat zm. 17.08., Parczew
Kochanowski Parczew Tel. 604 282 248	

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!

Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmuj decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcze-

śniejszej analizy budynku. Tymczasem in westycję warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich funduszach oraz – w przypadku

programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybierz urządzenie.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację”.
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje u źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

„Jak mnie chcesz, to mnie bierz,
a jak nie chcesz, to nie musisz...”

„...szafę bierz, tapczan też, wypie***laj do mamusi”. Przypomina się motyw przewodni dawnej – dosyć w sumie głupiej i nieco wulgarnej – pioseneczki, gdy popatrzyć na publiczną debatę, jaką wywołały ku zgorszeniu części społeczeństwa dyskoteki organizowane w Radzynie w piątki.

Dyskoteki w piątki obrażają uczuć religijnych? Czy ich? Przecież nikt nikogo nie zmusza do tańczenia (ogólniej: do zabawy) w piątek. Nie chcesz, to nie musisz – identycznie jak ta z tytułu, co to może zabrać i szafę, i nawet tapczan. Ponadto Radzyński Ośrodek Kultury kulturalnie tłumaczy, że: „zgodnie ze zmianami wprowadzonymi w 2014 r. przez Konferencję Episkopatu Polski, obowiązek



powstrzymywania się od udziału w zabawach dotyczy jedynie okresu Wielkiego Postu, a nie wszystkich piątków w ciągu roku”.

Pomijając już fakt, że organizator pogańskich, a według niektórych czynionych na wzór starotestamentowych zasad potańcówek – nie musi i nie powinien tłumaczyć się przed fanatyczną i nierozumną ciemną masą bardziej świętych od

papieża, należy zaznaczyć, że formuła NIKT NIKOGO NIE ZMUSZA dotyczy też szeregu innych kwestii, przypomnijmy zatem.

Nikt nie zmusza nikogo do uczestnictwa w manifestacjach i marszach środowisk LGBT. Parady Równości to pokojowe zgromadzenia publiczne. Ich celem jest zabieganie o równe prawa, widoczność oraz akceptację społeczności mniejszości

seksualnych i płciowych. Nie chcesz, to nie musisz... Nie ma też obowiązku informowania o tych zbiorach w mediach.

Nikt także nie zmusza nikogo do przyjmowania udziału w programach zapłodnienia pozaustrojowego „in vitro”. Z medycznego punktu widzenia jest to skuteczna metoda leczenia niepłodności. Ci, u których budzi ona kontrowersje etyczne, moralne i religijne, narusza godność ludzkiego życia od poczęcia, nie muszą brać w tym udziału. Nie chcą, to nie muszą.

Nikt ponadto (i tym bardziej) nie zmusza nikogo do usuwania ciąży. W Polsce aborcja jest legalna tylko w dwóch przypadkach: gdy ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety lub gdy pochodzi z czynu zabronionego, na przykład gwałtu. Ale... jak nie chcesz, to nie musisz, możesz urodzić...

Absolutnie nikt nie nakłania, a o zmuszaniu mowy nie ma, do wchodzenia w związki partner-

skie i małżeństwa jedнопłciowe! A fe! Któż by chciał! Nie chcesz, to nie musisz, no, chyba że na próbę, tak z ciekawości. Osobiście odradzam, ale przeciw nie jestem. Zawsze – jak coś nie wyjdzie lub nie wejdzie – możesz szafę, a nawet tapczan zabrać... i do mamusi!

Kontrowersje etyczno-prawne budzą u nas inne kwestie, ale nikt nie zmusza. Taka np. eutanazja i medycyna paliatywna: legalność wspomaganego samobójstwa i prawo do godnej śmierci w obliczu nieuleczalnych chorób. Klauzula sumienia: prawo lekarzy, farmaceutów czy urzędników do odmowy wykonania czynności sprzecznych z ich systemem wartości moralnych. Nikt nie zmusza i zmuszania nie knuje.

Ostatnia ze znanych mi kwestii: obowiązek nabożnego uczestniczenia w praktykach religijnych – nabożeństwach, mszach, sakramentach, adoracjach, procesjach, piel-

grzymkach, uroczystościach poświęcenia, błogosławieństwa, kulcie relikwii, jasełkach, pasjach, przejawy pobożności ludowej, np. modły przy kapliczkach i wiele innych. Wolno. Nikt nie zabrania, ale i przynaglać nie wolno. I – o ile wiem – nikt nie zmusza. Jak nie chcesz, to nie musisz!!! Nie wiedziałeś?

Albo takie kwestie prawne związane z finansowaniem Kościoła Katolickiego, z Funduszem Kościelnym, obecnością religii w szkołach i konkordatem.

P.S.

Mógłbym jeszcze tak długo pisać, o tym, czego jak nie chcesz, to nie musisz, ale pojawiły się głosy, że moje felietony są za długie. Naprawdę? Jeśli za długie, nie czytaj. Jak nie chcesz, to nie musisz. Pozdrawiam wiernych i miłych sercu Czytelników.

Andrzej Kotyła



Mówię, jak jest

Autobus się wykoleił.
Szkoda bardzo

Przy powszechnej zgodzie i aprobachie od kilku lat radzyńskie samorządy powiatowy i gminne konsekwentnie powiększają liczbę kursów autobusowych. Była szansa na kolejny krok w tym kierunku, ale veto prezydenta do przyjętej przez parlament ustawy sprawiło, że łatwiej nikomu nie będzie.

Autostrady fajna rzecz, lotniska są super, rozwój kolei wielkich prędkości i Port Polska to wspaniałe koncepty. Ale dalej są wioski, z których się nie da sensownie dojechać do gminy, powiatu, szkoły, doktora, po większe zakupy. Każda wyprawa wymaga wielkiego planu, proszenia sąsiada z samochodem itd. W trzeciej ćwierci XXI wieku. To nie jest problem tylko dla samotnych seniorów, to jest też potężna czerwona flaga dla ludzi, którzy rozważają, czy by przypadkiem - zamiast w jakimś

wielkim mieście - nie zamieszkać gdzieś na wsi. Ale przecież trzeba dojechać! I co z tego, nawet jak ta droga świeżo wyremontowana. Krew w piach.

W powiecie radzyńskim akurat sporo dobrego się wydarzyło. Starosta kilka lat temu, przy pełnej aprobachie ówczesnej i obecnej Rady, przyjął zasadę, że jeśli któraś gmina wskaże potrzebę sfinansowania jakiegoś nowego kursu i dołoży pięćdziesiąt procent różnicy kosztów, to powiat automatycznie dołoży też swoje pięćdziesiąt. W gruncie rzeczy to nie generuje jakichś wielkich kosztów, a uzysk społeczny jest ogromny. Nie ma co mówić, że inni mają gorzej (tak, inni mają gorzej!), ale też nie ma co spoczywać na laurach.

Jakąś perspektywę dawała uchwalona przez Sejm nowa ustawa. Ogólnie wprowadzała obowiązek stworzenia przez marszałków województwa systemu zapewniającego skomunikowanie podstawowych ośrodków administracyjnych na trzech poziomach: wojewódzkim — połączenia między sto-

licą województwa a siedzibami powiatów, powiatowym — połączenia między siedzibą powiatu a siedzibami gmin, a także gminnym — zapewnienie dojazdu do miejscowości, w których znajdują się obiekty użyteczności publicznej. W razie czego nawet nie autobusem a lokalnymi osobówkami (do dziewięciu osób). W dni powszednie miały to być co najmniej cztery pary połączeń, a w dni wolne — co najmniej dwie pary.

Plan ambitny, nawet bardzo. Sama ustawa pewnie nie bez wad, chociaż - z tego, co rozmawiam z ekspertami - dość prostymi do usunięcia. Tak czy siak, była szansa, że starsza pani mieszkająca na kolonii gdzieś pod lasem jednak nie będzie miała problemu z dotarciem do lekarza rodzinnego. A to nie jest fanaberia, tylko podstawowy wymóg cywilizacyjny. Jak dostęp do kanalizacji czy bieżącej wody.

Straszenie bez sensu to veto.
Szkoda bardzo.

Zbigniew Smółko



Radek z Radzyna

Arabski deal

Tytułem wstępu - oficjalną walutą Dubaju (Zjednoczonych Emiratów Arabskich) jest dirham (kod międzynarodowy: AED). Jeden dirham dzieli się na 100 filsów. Wartość 1 AED to w przeliczeniu około 1 PLN.

Nie tak dawno, bo ledwie dekadę temu, w naszym miasteczku zawiązał się komitet obrony pałacu przed wrażliwym inwestorem. Na jego czele stanął ówczesny opozycyjny poseł Ziemi Radzyńskiej - kandydat na burmistrza - Jerzy Rębek. Uratował tenże komitet naszą „perłę” przed wrogim przejęciem i zamknięciem. Nie mogło wszak być tak,

że szejk z Dubaju tu rezyduje, nie daj Boże ze swoimi czterdziestoma żonami, a my, maluczcy, nie mamy do pałacu wstępu. Albo co gorsza, wejść możemy, ale dopiero po opłaceniu biletu. Prawda?

Dziesięć lat później, po otrzymaniu pałacu w darowiźnie od Skarbu Państwa, po wydaniu na jego remont ponad 20 mln zł, możemy znowu do naszej rokokowej rezydencji wejść. Za jedyne 20 dirhamów. Można też płacić złotówkami, ale tylko gotówką, a wpłata nie zasila arabskiego konta. Choć co do tego ostatniego, to pewności nie mam. Może któryś radny zapyta na sesji, co się dzieje z cegiełkami, wpłatami za nie, oraz czy to zgodne z umową dotacyjną i ewentualnie jakie kary nam grożą?

Wytłumaczę się jeszcze z tytułu. Daniel Obajtek opchnął Arabom Lotos w promocyjnej cenie jednorocznego zysku wypracowanego przez tę rafinerię.

U nas w mieście odbywa się uspołecznianie kosztów i prywatyzacja zysków. Chciałbym oczywiście się mylić, a mogę, bo przecież mnie nikt nie rozliczy przy urnie wyborczej.

Btw, parę lat temu rozproszadłem po terenie powiatu i nie tylko bony towarowe Słoneczko. Zabezpieczenia, jakie zastosowałem, to m.in. znak wodny, mikrodruk, hologram i wtopione w papier niteczki świecące pod UV. Wspominałem to, bo mam w domu kolorową drukarkę i się przyglądam tym cegiełkom... nie to żebym coś sugerował ;)

Radosław Grudzień

Uwaga na oszustów w gminie Czemierniki!

Urząd Miejski w Czemiernikach ostrzega mieszkańców przed osobami, które pojawiają się na terenie gminy i mogą próbować wyłudzić pieniądze.

Mężczyźni mają podawać się za osoby związane z Gminą Czemierniki oraz pracow-

ników firmy Strabag. Oferują mieszkańcom m.in. przesianą ziemię i agregaty prądotwórcze.

Do Urzędu Miejskiego w Czemiernikach dotarły informacje o podejrzanych osobach pojawiających się na terenie gminy, m.in. w okolicach Stoczka. Według przekazanych informacji mężczyźni mają twierdzić, że są związani z Gminą Czemierniki oraz firmą Strabag.

Osoby te oferują miesz-

kańcom sprzedaż przesianej ziemi oraz agregatów prądotwórczych. Urząd ostrzega, że sytuacja może mieć znamiona próby oszustwa.

„Nie kupuj od osób, które pojawiają się z towarem”

Samorząd apeluje do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności. Podejrzanie atrakcyjna oferta sprzedaży agregatów czy ma-

teriałów budowlanych może oznaczać próbę sprzedaży sprzętu niskiej jakości, podrobek albo wyłudzenia pieniędzy.

Ważne jest również zwerifikowanie tożsamości osób przedstawiających się jako pracownicy konkretnej firmy. Jak przypomina urząd, firmy realizujące prace drogowe nie prowadzą obwoźnej sprzedaży towarów czy urządzeń wśród prywatnych mieszkańców.

Szczególną ostrożność po-

winni zachować seniorzy, którzy mogą stać się celem tego typu działań.

Podejrzane osoby? Nie czekaj

W przypadku pojawienia się osób zachowujących się podejrzanie lub próbujących wyłudzić pieniądze należy skontaktować się z Policją pod numerem 112. Urząd Miejski w Czemiernikach prosi również mieszkańców o przeka-

zywanie ostrzeżenia sąsiadom i bliskim, szczególnie osobom starszym.

Jeżeli oferta wydaje się zbyt atrakcyjna, a sprzedający pojawia się niespodziewanie pod domem, lepiej zachować ostrożność i najpierw zwerifikować, z kim mamy do czynienia.

kb

O G Ł O S Z E N I E

Ulan-Majorat, 25 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Ulan-Majorat

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat - obszary położone w miejscowościach: Klębów, Stok, Ulan Duży, Ulan-Majorat i Ulan Mały

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2026, poz. 538 ze zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023, poz. 1688 ze zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026, poz. 670), w związku z uchwałą nr XXXVI/222/18 Rady Gminy Ulan-Majorat z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat zmienioną uchwałą Nr XIV/68/19 Rady Gminy Ulan-Majorat z dnia 17 grudnia 2019 r. oraz uchwałą nr LIV/253/22 Rady Gminy Ulan-Majorat z dnia 25 października 2022 r., **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ulan-Majorat - obszary położone w miejscowościach: Klębów, Stok, Ulan Duży, Ulan-Majorat i Ulan Mały** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 1 września 2026 roku do 22 września 2026 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, pok. nr 29, w godzinach pracy urzędu oraz o publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy (<https://ulanmajorat.e-biuletyn.pl>).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 22 września 2026 r. o godzinie 10:00** w siedzibie Urzędu Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie pisemnej do Wójta Gminy Ulan-Majorat w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 października 2026 r., pocztą na adres Urzędu Gminy Ulan-Majorat: Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, lub drogą elektroniczną na adres e-mail: ug@ulanmajorat.pl, adres e-Doręczeń lub adres skrzynki ePUAP Urzędu Gminy Ulan-Majorat.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Ulan-Majorat. Uwagi złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy
Ulan-Majorat

Szczegółowa klauzula informacyjna

Przetwarzanie danych osobowych w związku z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, tel. 83 3518069, e-mail: ug@ulanmajorat.pl
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych. Kontakt:iod@rodokontakt.pl
- Administrator przetwarza dane osobowe w celu realizacji zadań statutowych wynikających z przepisów prawa w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawą prawną przetwarzania danych osobowych przez Administratora jest wypełnienie ciążącego na nim obowiązku prawnego.
- Administrator może przekazać dane osobowe jedynie uprawnionym z mocy prawa instytucjom czy podmiotom i tylko w dopuszczalnym prawnie zakresie.
- Administrator będzie przetwarzał dane osobowe przez okres wynikający z właściwych przepisów dziedzinowych i z uwagi na odpowiadającą tym danym kategorię archiwalną.
- Każdej osobie, której dane są przetwarzane przysługują następujące prawa:
 - do dostępu do swoich danych;
 - do sprostowania swoich danych;
 - do ograniczenia przetwarzania swoich danych;
 - do wniesienia skargi do organu nadzorczego: Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Ograniczenie prawa dostępu: informacja o źródle, z którego Administrator pozyskał dane (art.15 ust.1 lit. g RODO) przysługuje, o ile nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
- Dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji ani do profilowania.
- Dane osobowe nie będą przetwarzane poza UE.
- Podanie danych osobowych jest niezbędne do realizacji wskazanego celu przetwarzania.

Powiat wybuduje nowy magazyn. Inwestycja za blisko milion złotych

Powiat Radzyński podpisał umowę na realizację kolejnej inwestycji związanej z ochroną ludności i obroną cywilną. Na terenie obwodu drogowo-mostowego Zarządu Dróg Powiatowych w Radzynie powstanie magazyn na potrzeby OLiOC. Wartość zadania wynosi 959,4 tys. zł.

Umowę podpisano 18 sierpnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego. Dokument sygnowali Michał Zając, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, przy kontrasygnacie głównej księgowej Edyty Nestorowicz, oraz Piotr Sposób reprezentujący firmę Spos-Bud z Ustrzeszy.

W wydarzeniu uczestniczy-

li również starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, członkowie Zarządu Powiatu Alina Kryjak i Tomasz Stephan oraz skarbnik powiatu Justyna Sałaj.

Magazyn za 959 tys. zł

Wykonawca został wybrany w postępowaniu przetargowym, w którym przedstawił najkorzystniejszą ofertę opiewającą na 959 400 zł. Inwestycja jest realizowana przy wsparciu środków z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026.

Nowy obiekt ma służyć nie tylko w sytuacji kryzysowej. Starosta radzyński podkreślał, że magazyn będzie wykorzystywany również na co dzień przez Zarząd Dróg Powiatowych.

Co powstanie?

Inwestycja obejmuje kompleksową budowę obiektu. W pierwszej kolejności wykonane zostaną roboty ziemne, fundamenty oraz posadzka. Następnie powstanie konstrukcja stalowa, która zostanie wyposażona w okładziny ścian i dachu z płyt warstwowych.

W ramach zadania przewidziano również montaż stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie instalacji elektrycznej wraz z oświetleniem i gniazdami oraz zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Firma Spos-Bud ma zakończyć wszystkie prace do 30 listopada 2026 roku. Za ostateczny termin realizacji uznany będzie dzień podpisania protokołu odbioru końcowego bez uwag.

kb

Czy w Radzynie powstanie mural „Rancza”? A może rowerowa przystań?

Zakończyła się merytoryczna weryfikacja projektów zgłoszonych do tegorocznej edycji Budżetu Obywateli Radzyna. Wszystkie pięć propozycji mieszkańców otrzymało pozytywną ocenę. O tym, które z nich zostaną zrealizowane, zdecydują teraz Radzynianie.

Głosowanie rozpocznie się 8 września. Mieszkańcy będą mieli do wyboru pięć projek-

tów. Na liście znalazły się:

- Mural „Ranczo” – stworzenie nowej atrakcji turystycznej Radzyna Podlaskiego,
- Bezpieczny Nowy Satuń – montaż solarnych lamp ulicznych na osiedlu Nowy Satuń,
- Aktywny Park – renowacja boiska do koszykówki w parku miejskim,
- Rowerowa Przystań na Osiedlu Bulwary – zakup stojaków oraz stacji do samodzielnej naprawy rowerów,
- Bezpieczna ulica z radarowym wyświetlaczem prędkości – zakup i montaż radarowego wyświetlacza prędkości.

Projekty dotyczą różnych potrzeb mieszkańców – od poprawy bezpieczeństwa i infrastruktury, przez sport i rozwój infrastruktury rowerowej, aż po stworzenie nowej atrakcji turystycznej.

Teraz inicjatywy przechodzą do najważniejszego etapu. To mieszkańcy zdecydują, który z pięciu pomysłów otrzyma poparcie i trafi do realizacji.

kb

Sąd rozpatrywał zażalenie na tymczasowe aresztowanie kierującej Volkswagenem Golfem

ŁUKÓW: Dwa wypadki, różne podejście śledczych. Zginęła kobieta – nie ma aresztu, bez ofiar śmiertelnych – jest areszt

W Jedlance ciężarówka śmiertelnie potrafiła rowerzystkę, ale kierowca pojazdu nie trafił do aresztu. W Hucie Dąbrowa kierująca osobówką wjechała w rower, na którym matka wiozła dwójkę dzieci, pokrzywdzeni przeżyli, jednak kobietę aresztowano. - To nie jest tak, że sprawa jest sprawą równą - wyjaśniają śledczy.

Ciężarówka śmiertelnie potrafiła kobietę. Nie ma aresztu

Tragicznie skończył się wypadek z 28 lipca br. w Jedlance (gm. Stoczek Łukowski) na drodze krajowej nr 76, gdzie ciężarowy Mercedes potrafił znajdującą się na drodze 60-latkę. Kobieta zmarła na miejscu.

„Pracujący pod nadzorem Prokuratora policjanci z łukowskiej drogówki ustalili wstępnie, że pokrzywdzona kobieta bezpośrednio przed wypadkiem jechała rowerem po jezdni i to najprawdopodobniej tam została potracona przez ciężarowego Mercedesa” - przekazał asp. szt. Marcin Józwick z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych. Za kierow-

nicą ciężarówki ciągnącej naczepę siedział 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Był trzeźwy.

- Została od niego pobrana krew do dalszych badań. Zostały w tej sprawie wywołane liczne opinie, ustalane będą okoliczności tego zdarzenia - zaznacza Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, co jest zagrożone karą od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

W tym przypadku kierowca ciężarówki został zatrzymany przez policjantów, ale zaraz wyszedł na wolność, bo prokurator nie wnioskował do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zastosowano wobec niego dozór policji połączony z zakazem prowadzenia pojazdów i zatrzymaniem prawa jazdy.

Kobieta wjechała w rower, na którym matka wiozła dwójkę dzieci. Jest areszt

Zupełnie inaczej śledczy podszli do sprawy wypadku z 15 lipca, do którego doszło na drodze pomiędzy Radoryżem Smolanym a Hutą Dąbrową (gm. Krzywda).

„Mundurowi którzy przyjechali



Tragicznie skończył się wypadek z 28 lipca br. w Jedlance (gm. Stoczek Łukowski) na drodze krajowej nr 76, gdzie ciężarowy Mercedes potrafił znajdującą się na drodze 60-latkę. Kobieta zmarła na miejscu

we wskazane miejsce ustalili wstępnie, iż kierująca samochodem marki Volkswagen Golf 27-latką z gminy Wola Mysłowska najechała na tył jadącego w tym samym kierunku roweru, którym kierowała 30-latką z gminy Krzywda. Kobieta wiozła w tym czasie w zamocowanym na rowerze siedzisku 2-letniego synka i siedzącą w foteliku 4-letnią córeczkę” - poinformował asp. szt. Marcin Józwick.

Skutki wypadku były poważne - śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego cała trójka poszkodowanych: kobieta i dwójka jej dzieci, została przetransportowana do szpitali. Kierująca Volkswagenem była trzeźwa.

27-letnia kobieta została zatrzymana, ale w odróżnieniu od podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Jedlance

kierowcy ciężarówki, nie wyszła już na wolność. Policja i prokurator zawnieśli o tymczasowe aresztowanie podejrzaną na trzy miesiące, a sąd przychylił się do tego wniosku.

- Skąd areszt w tej sprawie? Po pierwsze kwestia drastyczności samego wypadku: dotyczyło to trzech osób, pierwsze informacje wskazywały na to, że może skończyć się to dwiema ofiarami śmiertelnymi, ponieważ stan tych osób był ciężki. Była obawa mactwa, z ustaleń wynikało, że podejrzana próbowała zacierać ślady. Do tego dochodzi zagrożenie surową karą. Areszt został zastosowany, żeby była możliwość wyjaśnienia tego, co się wydarzyło - podkreśla prok. Jolanta Niewęgłowska.

- Wszystko zależy od okoliczności. To nie jest tak, że sprawa



27-letnia kobieta, podejrzana o spowodowanie wypadku w miejscowości Huta Dąbrowa, została zatrzymana, ale w odróżnieniu od podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Jedlance kierowcy ciężarówki, nie wyszła już na wolność. Policja i prokurator zawnieśli o tymczasowe aresztowanie podejrzaną na trzy miesiące

Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie Areszt został zastosowany, żeby była możliwość wyjaśnienia tego, co się wydarzyło

jest sprawą równą, nawet jeżeli w wyniku jednego wypadku jest zgon, a w wyniku drugiego wypadku są ciężkie obrażenia pokrzywdzonych. Decydują o tym okoliczności zdarzenia, postawa sprawcy, przyczyna wypadku. Jeśli chodzi o zdarzenie w Jedlance, nie wystąpiło tam tak drastyczne naruszenie reguł zasad ruchu drogowego - mówi Adam Makosz, zastępca prokuratora rejonowego w Łukowie i zastrzega, że prokuratura ze względu na dobro śledztwa nie

będzie się dzielić szczegółami ze swoich ustaleń.

Na decyzję sądu o tymczasowym aresztowaniu 27-latki wpłynęło zażalenie. Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach, który 12 sierpnia utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, więc areszt został utrzymany. Kobieta usłyszała zarzut spowodowania wypadku, którego skutkiem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonych. Grozi jej do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Ciało mężczyzny w Wiśle. Policja bada okoliczności śmierci 51-latka

KAZIMIERZ DOLNY: W niedzielę, 16 sierpnia, po godzinie 17 z Wiśły w Kazimierzu Dolnym wyłowiono ciało mężczyzny. Początkowo policja nie знаła jego tożsamości i apelowała o pomoc w jej ustaleniu. Teraz wiadomo już, że zmarły to 51-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Ciało zostało ujawnione w niedzielę, 16 sierpnia, po godzinie 17 w Wiśle. Na miejsce skierowano policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli czynności wyjaśniające.

Początkowo mężczyzna był niezidentyfikowany. Policja przekazywała, że miał około 60 lat, ciemny blond włosy z siwizną, kilkudniowy zarost i wąsy. Był średniej budowy ciała. Miał na sobie niebieski T-shirt z krótk-

kim rękawem, ciemne jeansowe spodnie i brązowe półbuty.

Tożsamość mężczyzny została już ustalona. Jak informuje policja, był to 51-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Na miejscu pod nadzorem prokuratora wykonane zostały czynności procesowe. Zarządona została także sekcja zwłok, która ma pomóc w ustaleniu przyczyny śmierci.

- Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Puławach wyjaśniają okoliczności śmierci mężczyzny, którego ciało wyłowiono wczoraj po godzinie 17 z Wiśły w Kazimierzu Dolnym. Ustaliliśmy tożsamość mężczyzny, jest to 51-letni mieszkaniec gminy

Kazimierz Dolny - przekazuje młodszy aspirant Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Agnieszka Gołębiowska

Ciasteczka z marihuaną, susz grzybów i „ogródek” w mieszkaniu - 27-latek z Łęcznej zatrzymany przez kryminalnych

Łęczyńscy kryminalni zatrzymali 27-letniego mieszkańca Łęcznej, u którego w miejscu zamieszkania znaleziono znaczne ilości środków odurzających.

Do zatrzymania doszło we wtorek, 18 sierpnia, gdy funkcjonariusze złożyli mieszkańcowi Łęcznej niezapowiedzianą wizytę. Działania te były efektem informacji operacyjnych, które policjanci prowadzili we własnym zakresie - i, jak się okazało, ich przypuszczenia w pełni się potwierdziły.

Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli pokaźny zestaw nielegalnych substancji: ciasteczka z zawartością marihuany, susz grzybów oraz susz roślinny przechowywany w słoikach. Wykonane na miejscu badanie



Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli pokaźny zestaw nielegalnych substancji: ciasteczka z zawartością marihuany, susz grzybów oraz susz roślinny przechowywany w słoikach

testerem narkotykowym potwierdziło, że zabezpieczony susz to marihuana.

Mężczyzna został zatrzymany, a następnego dnia doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości środków odurzających, posiadania substancji psychotropowych w postaci

suszu grzybów, przerabiania środków odurzających oraz uprawy konopi innych niż włókniste. Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, za popełnione czyny grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Emilia Czukiewska

Łęczna: Chciała zarezerwować apartament w Chorwacji. Straciła ponad 1,7 tys. zł

Do policjantów zgłosiła się 56-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

- Z jej relacji wynikało, że na portalu społecznościowym zamieściła post z informacją, że szuka wakacyjnego apartamentu w Chorwacji. W odpowiedzi otrzymała wiadomość z linkiem do oferty. Po uzgodnieniu warunków rezerwacji z wynajmującym wpłaciła 400 euro (ponad 1700 złotych) na wskazany rachunek bankowy - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Dostała umowę najmu oraz potwierdzenie dokonania rezerwacji. Na jej adres mailowy wpłynęła wiadomość z której wynikało, że ma wpłacić kolejne pieniądze. Nabrała podejrzeń i skontaktowała się bezpośrednio z obiektem. Okazało się, że na jej dane nie widniała żadna rezerwacja.

Joanna Niecko

Białka-Kolonia. Tajemniczy incydent na torach

Rozbłysk pod lokomotywą i mobilizacja służb specjalnych

Prokuratura, policja, kontrterrorysty oraz agencje bezpieczeństwa badają okoliczności zdarzenia, do którego doszło na szlaku kolejowym w miejscowości Białka-Kolonia w powiecie łączyńskim. Choć wstępne badania specjalistyczne nie wykazały obecności materiałów wybuchowych ani uszkodzeń szyn, sprawa postawiła w stan gotowości najważniejsze formacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa, a wśród lokalnej społeczności wywołała niepokój i dużą ostrożność w rozmowach.

Eksplodja na nagraniu z monitoringu

Początek sprawy sięga środy, 19 sierpnia. Tego dnia maszynista prowadzący skład złożony z dwóch lokomotyw bez wagonów usłyszał podczas przejazdu przez miejscowość Białka-Kolonia głośny huk. Kolejarz początkowo przypuszczał, że



Wiadukt jest stale monitorowany wizyjnie, ale dalej sytuacja jest już inna

doszło do nagłej awarii jednostki napędowej.

Późniejsze oględziny techniczne wykluczyły jednak usterkę silników. Kluczowy okazał się zapis z kamer monitoringu zamontowanych na czole lokomotywy. Na nagraniu zarejestrowano wyraźny rozbłysk w rejonie torowiska w momencie przejazdu pojazdu szynowego. Następnego dnia, w czwartek 20 sierpnia w godzinach popołudniowych, służby otrzymały zgłoszenie o odnalezieniu fragmentów przewodów leżących w pasie kolejowym w pobliżu miejsca zdarzenia.

W związku z podejrzeniem naruszenia bezpieczeństwa infrastruktury o znaczeniu strategicznym na miejsce skierowano bezprecedensowe siły. Działania prowadzili funkcjonariusze operacyjni, specjaliści z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz policyjni kontrterrorysty. Na szlaku pojawili się również funkcjonariusze Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralnego Biura Śledczego Policji. O sytuacji powiadomiono Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.

Wszystkie czynności prowadzono pod bezpośrednim nadzorem

prokuratora z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Zastosowanie zaawansowanej aparatury pirotechnicznej i detekcyjnej nie wykazało śladów materiałów wybuchowych, a szczegółowa inspekcja torowiska potwierdziła brak jakichkolwiek uszkodzeń nawierzchni kolejowej. Śledztwo wszczęto wstępnie w kierunku artykułu 164 Kodeksu karnego, który dotyczy spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia powszechnie niebezpiecznego.

Reporter na miejscu zdarzenia

Reporterzy naszej redakcji odwiedzili miejscowości Białka oraz Białka-Kolonia, aby sprawdzić nastroje wśród mieszkańców. Większość napotkanych osób rozmawiała niezwykle powściągliwie, zastrzegając pełną anonimowość.

Grupa mieszkańców spacerujących w Białce potwierdziła, że słyszała o całym zamieszaniu, jednak traktuje je głównie jako doniesienia medialne, ponieważ ze strony służb i samorządu nie pojawiły się bezpośrednie

komunikaty ani ostrzeżenia dla ludności. Pytani o szczegóły, szybko ucięli rozmowę i wrócili do swoich posesji.

Podobną ostrożność zachował starszy mężczyzna poruszający się na rowerze, który przyznał, że na wsi niewiele osób chce wypowiadać się na ten temat.

O sprawie oczywiście słyszałem, ale nikt z nas nie chce nagać głupot. Imienia wolę nie podawać, bo w dzisiejszych czasach człowiek woli nie mieć problemów ze służbami – stwierdził krótko mieszkaniec, po czym odjechał w stronę zabudowań.

Więcej szczegółów przekazała kobieta spotkana w pobliżu miejscowego cmentarza, która opisała przebieg czwartkowej akcji służb mundurowych.

W czwartek po południu panował tu ogromny ruch, jeździło bardzo dużo samochodów na sygnałach. Od razu było widać, że to nie jest zwykła interwencja. Wszyscy domyślali się, że stało się coś poważnego – relacjonowała mieszkanka, wskazując rejon szlaku kolejowego, w którym miały koncentrować się działania pirotechników.

Infrastruktura pod szczególnym nadzorem

Na odcinku w Białce-Kolonii infrastruktura kolejowa w rejonie przejazdu oraz stalowego wiaduktu jest objęta stałym monitoringiem wizyjnym. Jednak kilkaset metrów dalej, w stronę terenów leśnych, torowisko nie posiada już bezpośredniego nadzoru kamer. To właśnie tam, według nieoficjalnych relacji, technicy zabezpieczali odnalezione elementy.

Na obecnym etapie śledczy nie przesądzą, czy incydent był niebezpieczną prowokacją, chuligańskim wybrykiem, czy też próbą sabotażu. Prokuratura odmawia ujawniania szczegółowych ustaleń ze względu na dobro prowadzonego postępowania. Mając na uwadze napiętą sytuację międzynarodową oraz kwestie bezpieczeństwa państwa, publikujemy wyłącznie ogólne fotografie infrastruktury kolejowej, a do ustaleń śledczych powrócimy po uzyskaniu kolejnych oficjalnych komunikatów.

Grzegorz Kuczyński

Jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego odpowiada posłowi z Ziemi Łukowskiej

Karol Karski: Rzecznik dyscyplinarny PiS-u dla „Wspólnoty” o pośle Skwarku: Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko

Rozmowa „Wspólnoty” z posłem Sławomirem Skwarkiem odbiła się szerokim echem i dotarła na Nowogrodzką w Warszawie, do siedziby PiS-u. - Pan Poseł przemilczał, iż zabiegał też o spotkanie z Prezesem Jarosławem Kaczyńskim, co też mu umożliwiono - podkreśla Karol Karski, prominentny polityk PiS-u.

Koleżeński Sąd Dyscyplinarny i rozmowa z posłem Skwarkiem

W poprzednim wydaniu gazety „Wspólnota” opublikowaliśmy rozmowę z posłem na Sejm RP Sławomirem Skwarkiem. Związany z powiatem łukowskim i kandydujący w wyborach w okręgu lubelskim polityk został usunięty z PiS-u. Jest bowiem jednym z kilkudziesięciu polityków, którzy postawili na byłego premiera Mateusza Morawieckiego i jego nowe stowarzyszenie Rozwój Plus.

Karol Karski, rzecznik dyscyplinarny PiS
Wobec Pana Prezesa złożył wszelkie stosowne - oczekiwane i nieoczekiwane - zapewnienia, choć nie chciał też w tej chwili formalnie wycofać się z decyzji

Los Sławomira Skwarka, podobnie jak innych dotychczasowych polityków PiS-u przechodzących do Rozwoju Plus, został przypiętowany przez Koleżeński Sąd Dyscyplinarny PiS. Jeszcze przed tym, jak wyjawiał nam polityk z Ziemi Łukowskiej, miał on nadzieję na spotkanie z Karolem Karskim. To uchodzący za jednego z najbardziej lojalnych i zaufanych współpracowników prezesa Kaczyńskiego, realizujący strategiczne decyzje centrali ugrupowania. Jednocześnie jest rzecznikiem dyscyplinarnym PiS. Sławomir Skwarek w rozmowie ze „Wspólnotą” wyraził żal, że ostatecznie nie dostał możliwości spotkania i dyskusji w swojej sprawie, zwracał też uwagę na zbyt krótki, jego zdaniem, czas

powiadomienia o posiedzeniu wspomnianej komisji w Warszawie, rozpatrującej sprawę jego członkostwa w partii. Deklarował, że był gotowy do dyskusji.

Trafiliśmy na Nowogrodzką

Rozmowa ze Sławomirem Skwarkiem odbiła się szerokim echem i dotarła na Nowogrodzką w Warszawie, do siedziby PiS-u. Ze „Wspólnotą” skontaktował się Karol Karski. Przesłał nam komentarz do artykułu oraz porozmawiał z nami telefonicznie. Przyznał na wstępie, że z zainteresowaniem przeczytał opisywany artykuł.

- Pan Poseł narzeka, że dostał ode mnie SMS-a. Stwierdza, że odpisał na niego „stanowczo”

aż „kulturalnie”. Że był on „kulturalny”, nie zaprzeczam, choć nie wiem, co było w nim „stanowczego”. Jedyne konkretne procesowe brzmiał: „Potwierdzam, że według mojej najlepszej wiedzy jestem pełnoprawnym członkiem #PiS”. W trakcie naszej rozmowy telefonicznej, która trwała 9 minut, poprosił o spotkanie ze mną, choć zapropomowany przeze mnie termin (następnego dnia) mu nie odpowiadał. Przyjąłem to ze zrozumieniem. Miał chęć przyjazdu do Warszawy i osobistej rozmowy ze mną oraz miał się szybko odezwać w tej sprawie. Stworzyłem możliwość spotkania, jakiś czas czekałem na zapowiedziany telefon, ale też nie zamierzałem się stale narzucać. Pan Poseł narzeka przy tym, że można było wcześniej powiadomić go o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Potwierdza jednak, że zawiadomienie z wyprzedzeniem otrzymał. Nie wnioskował też o przesunięcie rozprawy na inny termin. Co ciekawe, Pan Poseł – w wypowiedzi dla Państwa Portalu: uznał

również za nie dość godny cały skład Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który orzekał w jego sprawie. PiS jest ugrupowaniem egalitarnym. Posła nie muszą, jak sugeruje Pan Poseł, sądzić posłowie. Jak widać, same problemy... - odpowiada politykowi z naszych terenów Karol Karski w korespondencji do „Wspólnoty”.

„Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko”

Polityk zaznacza, że Sławomir Skwarek rozmawiał z szefem PiS-u, ale rozmowy nie przyniosły kompromisu.

- Pan Poseł przemilczał przy tym, iż zabiegał też o spotkanie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim, co też mu umożliwiono. Wobec pana prezesa złożył wszelkie stosowne - oczekiwane i nieoczekiwane - zapewnienia, choć nie chciał też w tej chwili formalnie wycofać się z decyzji, które stały się podstawą prowadzenia postępowania. Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko - uważa Karol Karski.

Efekt jest taki, że na listach wyborczych PiS-u Sławomira Skwarka zastąpi inny kandydat lub kandydatka tej partii.

- Pan poseł, zgodnie ze znany mi od lat Statutem PiS, ma siedem dni na odwołanie się. Jeśli chce pozostać w PiS, to może to zrobić, choć skutków odwołania oczywiście nie znam. Jeśli tego nie uczyni, to w następnych wyborach parlamentarnych mieszkańcy Łukowa i powiatu łukowskiego będą mogli wybierać spośród innych kandydatów przedstawionych przez PiS - zapowiada Karol Karski.

Profesor, poseł, europoseł

Karol Karski jest profesorem nauk prawnych i kierownikiem Zakładu Międzynarodowego Prawa Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W przeszłości był warszawskim radnym, posłem na Sejm V i VI kadencji oraz wiceministrem spraw zagranicznych w 2007 roku. Przez dwie kadencje (w latach 2014-2024) zasiadał w Europarlamencie.

Dominik Smagała

Sumy idą w setki tysięcy złotych...

Grad kar na lubartowski szpital. Wymierzył je NFZ

Niemal 20 razy Narodowy Fundusz Zdrowia nakładał kary finansowe na szpital w Lubartowie na przestrzeni ostatnich 19 miesięcy. Zebrało się tego łącznie ponad pół miliona złotych. Sprawdziliśmy, jak karany był w tym samym czasie szpital w Łukowie.

NFZ regularnie karci szpital w Lubartowie

Zapytaliśmy dyrekcję szpitala o skalę kar nakładanych na tę jednostkę przez NFZ na przestrzeni ostatnich miesięcy, konkretnie od początku 2025 do lipca 2026 roku. Z dokumentu przesłanego nam przez dyrektora Ewę Mańdziuk wynika, że szpital jest regularnie karany. Zestawienie jest długie, obejmuje bowiem 17 pozycji.

Od stycznia do lipca ub.r. na szpital co miesiąc nakładano kary o wartości około 20 tys. zł (od 19 tys. zł do 24 tys. zł). Razem to ponad 140 tys. zł. Jeszcze większe wrażenie robi druga część roku, konkretnie okres od sierpnia do końca grudnia 2025, gdy SPZOZ ukarano kwotą 164,7 tys. zł. Łącznie daje to nieco po-

nad 300 tys. zł w samym 2025 roku.

W każdym z podanych przypadków przyczyną nałożenia kary jest naruszenie przez szpital rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Szpital nie precyzuje konkretnie w tym zakresie, wskazując jedynie na odpowiedni punkt w przepisach, traktujący o „udzielaniu świadczeń w sposób lub w warunkach nieodpowiadających wymogom określonym w obowiązujących przepisach lub umowie”.

Rok 2026 nie jest dla lubartowskiego szpitala lepszy pod względem kar od NFZ-u. Z dokumentu przesłanego przez szpital wyczytujemy kolejną listę kar: od 5,2 tys. zł do 37 tys. zł. Ta ostatnia, wyraźnie wyższa kara, z lutego 2026 roku, jest związana z zapisami rozporządzenia o „nieuzasadnionej odmowie udzielenia świadczeń świadczeniobiorcy lub osobie uprawnionej do świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji świadczeń” oraz o gromadzeniu informacji lub prowadzeniu dokumentacji, w tym dokumentacji medycznej, w sposób naruszający przepisy prawa.

Od stycznia do czerwca NFZ nałożył na szpital w Lubartowie prawie 130 tys. zł kar. I to nie

wszystko, bo przecież SPZOZ został niedawno pociągnięty do odpowiedzialności w innej sprawie, o czym pisaliśmy ostatnio we „Wspólnocie”. Mowa o nieprawidłowościach wykrytych w funkcjonowaniu szpitalnego oddziału ratunkowego, otwartego zresztą z wielką pompą wiosną 2024 roku.

Kara to efekt kontroli przeprowadzonej w ostatnich tygodniach przez NFZ. Poprzedziła ją medialna burza w sprawie Andrzeja Kardasa, związanego z PiS przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego, którego zoperowano chirurgicznie w szpitalu, pomimo wygaszenia tu oddziału chirurgicznego. Wokół tego tematu dyskutowała cała Polska: opozycyjni wobec PiS zarzucili, że prominentny w powiecie polityk został obsługiwany na specjalnych warunkach. Dyrekcja szpitala i sam zainteresowany odpierali, że takie operacje są wykonywane w szpitalu w nagłych sytuacjach i nie ma przy tym znaczenia przynależność partyjna czy pozycja społeczna osoby potrzebującej pomocy. Ostatecznie NFZ stwierdził, że na lubartowskim SOR jest zbyt mało medyków, nałożył na szpital 136 tys. zł kary i rozwiązał umowę na funkcjonowanie SOR, co oznacza dla szpitala zamknięcie tego oddziału i powrót do izby przyjęć.

W 2026 roku, jak wynika z danych przekazanych nam przez szpital, otrzymał on łącznie ponad 260 tys. zł kar od NFZ-u. Suma z lat 2025 i 2026 (do lipca) to ponad 560 tys. zł.

Wyliczenia NFZ-u

O zestawienie kar dla lubartowskiego szpitala z okresu od stycznia 2025 do lipca 2026 poprosiliśmy także lubelski oddział NFZ-u. Dane różnią się nieznacznie.

- Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ nałożył na SPZOZ w Lubartowie kary umowne z powodu niespełniania warunków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania szpitalnego oddziału ratunkowego. Kary z tego tytułu w 2025 roku wyniosły 309,18 tys. zł, w 2026 roku – 245,37 tys. zł - wskazała nam Małgorzata Bartoszek, rzecznik lubelskiego oddziału NFZ-u.

To jednak nie wszystko, bo NFZ ujawnił, że od listopada 2025 roku do stycznia 2026 roku przeprowadzał kontrolę w szpitalu w Lubartowie.

- Kontrolowano realizację umowy w zakresie świadczeń zabiegowych w ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Stwierdzone nieprawidłowości: nieprawidłowe kwalifikowanie świadczeń do sfinansowania

17 - tyle kar od stycznia 2025 do lipca 2026 nałożył NFZ na szpital w Lubartowie

przez NFZ. Skutki finansowe kontroli: 86,9 tys. zł (w tym: zwrot nienależnie przekazanych środków kwocie 68,3 tys. zł oraz nałożona kara w wysokości 18,6 tys. zł) - wylicza Małgorzata Bartoszek.

Porównanie do Łukowa

Jak lubartowski SPZOZ wypada pod tym względem na tle szpitala w Łukowie? Tam NFZ przeprowadził dwa postępowania kontrolne - od września 2024 do marca 2025 roku oraz od listopada 2025 do kwietnia 2026 roku.

- W trakcie obydwu kontroli sprawdzano prawidłowość realizacji umowy w oddziale anestezjologii i intensywnej terapii oraz na bloku operacyjnym pod kątem zapewnienia wymaganej dostępności personelu medycznego zgodnie z obowiązującymi przepisami - wskazała nam Małgorzata Bartoszek.

Lista nieprawidłowości była spora. To m.in. udzielanie świadczeń przez osoby nieposiadające wymaganych kwalifikacji i uprawnień czy nieudzielanie świadczeń w czasie wskazanym

560 tys. zł
- kary o takiej łącznej wartości (wg wyliczeń szpitala) nałożył NFZ na SPZOZ w Lubartowie

w umowie, co skutkowało brakiem dostępności do świadczeń. W efekcie NFZ nałożył na łukowski SPZOZ kary w wysokości: 371,5 tys. zł oraz 52 tys. zł, co razem daje ponad 420 tys. zł.

Nie jest dobrze

Szpital w Lubartowie jest w katastrofalnej sytuacji finansowej, rok 2025 zakończył ze stratą rzędu 19 mln zł. Łukowski SPZOZ odnotował za 2025 rok stratę 14 mln zł. Lwią część wydatków tych jednostek medycznych stanowią wynagrodzenia medyków, przede wszystkim lekarzy.

Dominik Smagała

Miał ponad 2,5 promila i jechał motocyklem. Świadek odebrał mu kluczyki

POWIAT OPOLSKI: Niebezpieczną jazdę motocyklisty zauważyli świadkowie i nie pozostali obojętni... W miejscowości Uściąż (gmina Karczmiska) zatrzymali nietrzeźwego kierującego i odebrali mu kluczyki, a następnie wezwali policję. Badanie 52-latką wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.



fu. KPT Opole Lubelskie

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności

alkoholu, postanowił zareagować. Gdy kierujący zjechał w rejon sklepu i zatrzymał motocykl, podszedł do niego i zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę. Następnie o całej sytuacji powiadomiono policję.

Na miejsce skierowani zostali funkcjonariusze opolskiej drogówki. Ich podejrzenia dotyczące stanu trzeźwości motocyklisty szybko się potwierdziły. 52-letni mieszkaniec powiatu puławskiego miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

- Nietrzeźwi kierujący stanowią zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego - dla nas i naszych bliskich. Alkohol obniża

koncentrację, zmniejsza szybkość reakcji oraz powoduje błędną ocenę odległości i prędkości - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Jak dodaje policjantka, w takich sytuacjach ważna jest również reakcja osób postronnych.

- Na uznanie i pochwałę zasługuje obywatelska postawa świadka, który uniemożliwił dalszą jazdę nietrzeźwemu kierującemu, a następnie powiadomił Policję. Reagujemy na tego typu przypadki. Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom może przyczynić się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców - zaznacza podkomisarz Bigos.

52-latek wkrótce odpowie za swoje zachowanie przed sądem. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Dzięki szybkiej reakcji świadków motocyklista nie kontynuował jazdy, która mogła zakończyć się wypadkiem.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 207 tys. zł straciła przez oszusta. Uwierzyła w historię o „nieautoryzowanej operacji”

Telefon od rzekomego pracownika banku, informacja o podejrzanym operacji i zapewnienie, że pieniądze trzeba natychmiast „zabezpieczyć”. Tak rozpoczęło się oszustwo, w wyniku którego 66-letnia mieszkanka gminy Kazimierz Dolny straciła ponad 207 tys. zł.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 17 sierpnia. Kobieta odebrała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Rozmówca przekonywał, że na jej koncie firmowym ktoś próbował wykonać nieautoryzowaną operację. Aby ochronić zgromadzone środki, 66-latką miała wykonać wskazane przez niego czynności.

Kobieta kilkakrotnie kontaktowała się z oszustem - zarówno telefonicznie, jak i za pośrednictwem poczty elektronicznej. W końcu przekonana, że rzeczywiście rozmawia z pracownikiem banku, wykonała kilka przelewów na rachunki podane przez rozmówcę.

Dopiero później zorientowała się, że została oszukana. Łącznie straciła ponad 207 tys. zł.

Sprawą zajmują się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policja ostrzega

Funkcjonariusze przypominają, że pracownik banku nigdy nie powinien nakłaniać klienta do przelewania pieniędzy na wskazane konto w celu ich „zabezpieczenia”. Jeżeli podczas rozmowy telefonicznej pojawia się informacja o zagrożeniu dla pieniędzy, najlepiej natych-

miast się rozłączyć i samodzielnie skontaktować z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru infolinii.

- Pamiętajmy, że presja czasu, wzbudzanie strachu i informowanie o rzekomym zagrożeniu dla naszych oszczędności to częste metody wykorzystywane przez oszustów. Nie przekazujemy pieniędzy osobom, których tożsamości nie jesteśmy pewni - przypomina mł. asp. Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci apelują, by w przypadku podobnych telefonów zachować spokój i nie podejmować decyzji pod wpływem presji rozmówcy. Nawet jeśli osoba po drugiej stronie zna nasze dane lub przedstawia się jako pracownik banku, jej tożsamość należy zweryfikować.

Agnieszka Gołębiowska

Witamy na świecie



**Aleksander Blimel z tatą,
Biała Podlaska**
ur. 18 sierpnia, g. 12.40;
2950 g, 53 cm
rodzice: Anna,
Arkadiusz
rodzeństwo: Ignaś



**Zofia Sidorczuk z tatą,
Jasionka**
ur. 15 sierpnia,
g. 23.46;
3180 g, 51 cm
rodzice: Julia,
Bartłomiej



**Natalia Janiuk,
Przytoczno**
ur. 19 sierpnia,
g. 11.33; 3100 g, 54 cm
rodzice: Julia, Piotr
rodzeństwo:
Krystian, Filip,
Antoś, Amelia



Marcel Mironiuk, Łuków
ur. 19 sierpnia, g. 3.55; 4170 g, 58 cm
rodzice: Anna, Dawid
rodzeństwo: Kuba



Ksawery Murjasz, Wyczółki
ur. 19 sierpnia, g. 11.27; 3320 g, 54 cm
rodzice: Ewelina, Damian
rodzeństwo: Marcelina



Lilianna Woźniak, Sosnowica
ur. 17 sierpnia, g. 10.06; 3620 g, 54 cm
rodzice: Ewelina, Marcin



Franciszek Kossowski, Lublin
ur. 18 sierpnia, g. 18.20; 3930 g, 58 cm
rodzice: Anna, Władysław
rodzeństwo: Maksymilian, Maria

Bolesław Prus w Lubartowie i o Lubartowie.
Urodziny słynnego pisarza

„Dawniej słynął Lubartów z fabryki naczyń fajansowych, dziś nie słynie z niczego” - tak opisywał Bolesław Prus nasze miasto, w którym przebywał po zranieniu w powstaniu styczniowym. 20 sierpnia obchodzimy rocznicę urodzin pisarza. Z tej okazji Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza zorganizowała wystawę i wykład o Prusie.



Uczestnicy spotkania z okazji urodzin Bolesława Prusa. Z lewej dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki

Dom, w którym mieszkał Bolesław Prus, stał przy ul. Lubelskiej. Trafił on tu pod opiekę ciotki Domiceli Olaszewskiej jako ranny powstaniec. Dziś w miejscu ich domu stoi sklep. Miejsce pobytu pisarza upamiętnia tablica. Dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki i burmistrz Krzysztof Paśnik uczcili 179 - te urodziny pisarza złożeniem kwiatów pod nią. Niewielka wystawa w bibliotece przypomina nie tylko pisarza, ale przede wszystkim człowieka, który miał swoje słabości i lęki, ale w niektórych dziedzinach wyprzedzał

swoich współczesnych. Jest na wystawie maszyna do pisania - to nie przypadek. Bolesław Prus był jednym z pierwszych polskich literatów, którzy tworzyli swoje dzieła wyłącznie na tym urządzeniu. Dlaczego? Młody Aleksander Głowacki (bo tak naprawdę nazywał się Bolesław Prus) wziął udział w powstaniu styczniowym. 1 września 1863 r. w potyczce pod Białką został postrzelony w tył głowy, co spowodowało czasową utratę wzroku. Pisarz przez całe życie bał się ślepoty i dlatego unikał pisania ręcznego. Jak mówił dyrektor

biblioteki Grzegorz Winnicki, Prus nosił podwójne okulary - na ciemne nakładał jasne. Rana z powstania spowodowała u przyszłego pisarza chorobę nerwową - bał się otwartych przestrzeni, szczególnie przerażeniem napawały go mosty. Zdarzyło się podczas pobytu pisarza w Paryżu, że uciekł z tramwaju, który miał przejechać przez most. Bolesław Prus w czasie pobytu w Nałęczowie wzbudzał sensację jako jeden z pierwszych cyklistów. Jak mówił dyrektor Winnicki, pisarz niejednokrotnie upadł z rowerem, powodując śmiech

otoczenia, ale nie poddał się i nauczył się dobrze jeździć. Na wystawie są kopie drukowanych w prasie bajek Prusa, dzisiaj to utwory prawie całkiem zapomniane. Mało kto wie, że do niektórych swoich dzieł sam wykonał rysunki. W czasie wykładu dyrektor Winnicki prezentował zdjęcia miejsc związanych z Bolesławem Prusem - a takich w Lublinie i na Lubelszczyźnie jest wiele.

Marcin Kusyk

Urodziny obchodzi
Zbyszek Wójcicki

W dniu Twoich urodzin i Twojego święta
ktoś o Tobie pamięta.
Składa Ci życzenia szczęścia,
zdrowia, pomyślności
i najwięcej miłości.
Jeden Bóg tylko wie,
jak bardzo kocham Cię.
Nie chcę mieć innego,
bo Bóg dał mi Ciebie.
Żyj w szczęściu i radości,
nie zaznaj smutku i przykrości.
Życzy przyjaciółka

20 rocznica ślubu
Magdy i Adriana Majderów

W 20 rocznicę Waszego przyrzeczenia
są dla Was serdeczne życzenia.
Dużo zdrowia, szczęścia i radości,
szanujcie się i kochajcie do długiej starości,
bo miłość jest piękna - piękniejsza od słońca,
lecz tylko wtedy, gdy trwa do końca.
Miłość jest jak cień człowieka,
kiedy ją gonisz, ona ucieka.
Miłość to piękny czas, miłość otacza Was,
miłość ociera łzy, miłością jesteście Wy.
Życzy mama Stanisława
i przyjaciele z Łęcznej

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno... – cz. IV

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Przed wojną wywodzący się z przeciętnie sytuowanej, grywającej amatorsko m.in. na weselach żydowskiej rodziny Chil pobierał nauki w warszawskim konserwatorium oraz odbył służbę wojskową. W czasie wojny ukrywał się m.in. w Łukowie.

Na początku 1943 r. Chil Rozensztok przedostał się do Warszawy, wyrobił sobie fałszywe dokumenty na nazwisko Henryk Wiśniewski i zatrudnił się w fabryce marmolady. Gdy wybuchło powstanie warszawskie, poszedł walczyć, a po upadku zrywu trafił w okolice Starachowic. Po wyzwoleniu powrócił do Łukowa.

Zmiana tożsamości

Nie wiemy, jak się czuł w rodzinnym mieście, w którym Niemcy wymordowali całą społeczność żydowską, liczącą przed wojną ok. 6 tys. osób. Zginęli jego rodzice oraz brat Kuba (urodził się w 1907 r. jako Boruch Elias), krewni, znajomi, zniknęli cały jego świat. Przeżyła tylko siostra Fela (przyszła na świat w 1918 r. jako Fajga Rojza),



Henryk Rick-Wiśniewski z żoną Mirosławą i synem Krzysztofem

która po wojnie wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych.

Chil Rozensztok za bardzo był przywiązany do swojej małej ojczyzny, by ją opuścić. Wszelako by mógł w niej zostać i zbyt mocno

nie rzucać się w oczy, musiał zmienić swą tożsamość. W 1947 r. przyjął imię i nazwisko, którym posługiwał się przez kilka ostatnich lat i odtąd był już oficjalnie i legalnie Henrykiem Wiśniewskim. Mało

tęgo – zmienił nawet imiona swych nieżyjących już rodziców, by nie mieć w dokumentach wpisanych Nusyna i Gołdy. W 1953 r. zostali oni Nikodemem i Eugenią. Kto nie znał Chila Rozensztoka oso-

Dlaczego Henryk Rick-Wiśniewski postawił na działalność pedagogiczną, kosztem rozwoju swojego talentu kompozytorsko-instrumentalnego? Wyjaśnił to w 1956 r. dziennikarzowi „Kultury i Życia”: „Chyba po prostu dlatego, że nie wyobrażam sobie życia bez muzyki i bez oddziaływania jej na innych, a następnie dlatego, że pamiętam okres przedwojenny, kiedy wiele talentów się u nas marnowało i nie mogło się rozwijać z powodu braku szkół muzycznych i właściwej opieki nad uzdolnioną młodzieżą. Sądzę, że nie miały wpływu na moją działalność miała śmierć utalentowanego dziecka w zakończeniu Sienkiewiczowskiego «Janka muzykanta», którą zawsze bardzo silnie przeżywam... Tymczasem takich talentów w okresie mojej działalności odkryłem już sporo. Do swego rodzinnego Łukowa jestem bardzo przywiązany i chciałbym, aby spełnił on w przyszłości taką rolę, jak Oberammergau w Niemczech, z tą różnicą, że nie będę wystawiał Pasji, lecz będę rozwijał ruch muzyczny na coraz szerszą skalę”.

biście, nie mógł wiedzieć, że był kiedyś Żydem, miał żydowskich rodziców i żydowskie rodzeństwo. Zostało to tak skutecznie zatarte, że o jego żydowskim pochodzeniu nie ma słowa w żadnych ogólnie dostępnych kompendiach wiedzy. Owszem, niektórzy Łukowianie do dziś pamiętają, że założyciel i dyrektor szkoły muzycznej był z pochodzenia Żydem, ale mówią o tym półgębkiem, ścisząc głos, jakby bycie Żydem było czymś wstydliwym lub nieestosownym.

Muzyka ponad wszystko

Po wojnie Henryk Rick-Wiśniewski (bo takim nazwiskiem, połączonym z przedwojennym pseudonimem artystycznym, do końca swych dni się posługiwał) oddał się pasji swego życia, czyli muzyce, a w szczególności grze na skrzypcach. W latach 1945–1975 był solistą Polskiego Radia w Lublinie i w Warszawie. W 1956 r. sfinalizował formalnie swą edu-

cję – zdał egzamin w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie, uzyskując akademicki dyplom. Kontynuował też działalność twórczą. Komponował pieśni, piosenki, utwory instrumentalne solowe i dla zespołów oraz tworzył opracowania muzyczne.

Ojciec chrzestny łukowskiej muzyki

Przed wszystkim jednak zaangażował się w krzewienie edukacji muzycznej. W 1945 r., przy wsparciu kilkorga przyjaciół, założył Łukowskie Towarzystwo Muzyczne, przekształcone wkrótce w Państwową Szkołę Muzyczną im. Mieczysława Karłowicza, której został dyrektorem i pedagogiem. Prowadził klasę skrzypiec i akordeonu, uczył śpiewu, pod jego batutą działały chór oraz zespoły: wokalny, akordeonistów, jazzowy oraz orkiestra dęta.

cdn.

Krzysztof Czubaszek

Chwilę przed uderzeniem znad Wieprza: bałachowcy, jaworczy, Broniewski z Tetmajerem i szalony rajd na tacze...

Broniewski w Lubartowie

Kiedy w latach trzydziestych sanacyjna bezpieka wpadła do mieszkania Władysława Broniewskiego w poszukiwaniu komunistycznej bibuły, ze zdumieniem odkryła wiszący na ścianie order Virtuti Militari.

- To za wojnę z bolszewikami - powiedział zdumionym szpiclom. 15 sierpnia 1920 roku jego oddział ruszył z Lubartowa na sowietów. A na medal poeta zasłużył sobie kilka dni później. I to w sposób, który do niego pasował.

Broniewski do wojska zaciągnął się w 1915 roku jako siedemnastolatek. Przeszedł cały szlak legionowy: służył w 4.

Pułku Piechoty. Bije się pod Jastkowem, po „kryzysie przysięgowym” siedzi na internowaniu w Szczepiornie, idzie na Kijów, uczestniczy w trudnym odwrocie. Jego oddział, w ramach „rozstawiania pionków” w sierpniu 1920 roku znajduje się w Lubartowie.

Lubartów - teren podwyższonego ryzyka

Oj, mocno kolorowo było wtedy w mieście. W okolicach Łęcznej dyslokowali się „bałachowcy”, wielobarwna i wielonarodowa (lingua franca był rosyjski!) grupa ochotników pod dowództwem generała Stanisława Bułak - Bałachowicza. Może i przypominający bardziej bandę zbrojczyków niż zorganizowane woj-

sko, ale wojacy kapitalni! Gdzieś pod Firlejem formowała się do szalonego rajdu na Radzyń, Międzyrzec i Mordy brygada kawalerii majora Feliksa Jaworskiego, przy której kompania pana Kmicica z Wołmontowicz była po prostu kółkiem różańcowym. Tych ostatnich zresztą Broniewski już znał, spotkali się na szlaku rok wcześniej i zawarli rzadką, piechociarską - ułańską sztafę. Za chwilę jedni i drudzy zdobędą sobie wieczną żołnierską sławę.

Poeta bez gaci

A między nimi siedział sobie młodziutki poeta i notował: „W obecnej chwili na eksdiedzińcu ekspalacu Sanguszków w Lubartowie, rozebrany prawie do gaci, dopiero co przerwałem

czytanie Zatrącenia Tetmajera” kupionego za 58 marek. W Lublinie. Jest to wysoce arystokratyczny romans; przypomina mi pewne własne tak zwane „drgnięcia duszy”. Podniecenie, jakie odczuwam przy tym, nie jest może wywołane wspomnieniem własnych smutnych przeżyć, lecz chęcią tworzenia, chęcią, która przez takie przypomnienia staje się czasem nieodzowną potrzebą, jak powietrze.

Pragnę spokoju, książek i zamknięcia w sobie.

Pragnę pisać o tym, co się jeszcze nie przeżyło, a tym czymś, tkwiącym w głębi duszy, co trzeba przerafinować, przeżuwać, przełać na papier, aby nie zabijało i nie trulo.

Wojna i śmierć, nuda i płytkość — sen — sen.

Jestem silniejszy niż śmierć — przeżyłem ją w sobie tysiąc razy. Przeżyłem życie.

Kocham je piękne, jasne, nieznane, jak szczęście.

Kocham kobietę, której nie było, marzeniem, jakiego nie śniłem, miłością, jaka nie istnieje.

I to chcę stworzyć — piórem”.

Pijacka Somosierra

A na Virtuti zasłużył tydzień później, pod Drohiczynem. Wędług uzasadnienia poderwał pluton i poprowadził szturm, który wygonił bolszewików z kluczowego wzgórza. Ale sam opowiadał (jest to opowieść tyle razy przepowiadana, że nie wiemy, którą uznać za pierwotne źródło...), że było inaczej. Otóż razem z kilkoma innymi

żołnierzami miał siedzieć u jakiegoś gościnnego proboszcza i oddawać się swojej głównej życiowej pasji, czyli popijaniu alkoholu. Przyjemne te zajęcia próbowali przerwać bolszewicy ostrzałem. Mocno już nie trzeźwy Broniewski namówił towarzyszy, żeby spuścili go ze wzgórza na taczce z karabinem maszynowym. „Będę ich kosić” - zapowiedział. Tak i uczyniono. Wariackiej szarzy towarzyszyły okrzyki: „Broniewski! Broniewski!” które sowieciarze usłyszeli jako „broniewik! broniewik!” - czyli samochód pancerny. Wpadli więc w panikę, uciekli i rzecz cała skończyła się przesunięciem całego odcinka frontu.

Więc tak czy siak, Virtuti zasłużone.

Zbigniew Smółko

WSP

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. V)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego był tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Mające późnośredniowieczne korzenie, wielokrotnie przebudowywana rezydencja w Olesinie koło Kurowa, swoje chwile świetności przeżywała na przełomie XVIII i XIX stulecia, kiedy jej gospodarzami byli bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy. Zwłaszcza ten drugi, sam mający ambicje w dziedzinie architektury, nadali jej kształt sielankowego, letniego domostwa, obliczonego nie tyle na prowadzenie w nim życia publicznego, co roli wygodnej, letniej odskoczni. Przy udziale Christiana Piotra Aignera zmyślnie wykorzystano naturalną cechę podmokłości terenu, otaczając zabudowania założenia stawami, kanałami, oczkami wodnymi, przetykane mostami, altankami, ławeczkami,



Rysunek Zygmunta Vogela z 1789 roku przedstawiający część założenia ogrodowego z elementami małej architektury. W drugim planie niezbędna w tego typu rezydencjach oranżeria

mnogością obiektów małej architektury... W koncepcji tej nie było oczywiście nic nowatorskiego, widoczne na obrazach Vogela detale, budzące zainteresowanie i podziw współczesnych, tak naprawdę w pełni docenić mógł tylko sam Stanisław Kostka, który studiom nad formami europejskiej architektury poświęcił całe lata. Ot, taki Nieborów Heleny Radziwiłłowej albo Powązki Izabeli Czartorskiej w miniaturze...

cdn.

Zbigniew Smółko

Nie znamy szczegółowego opisu założenia z czasu Potockich. Ale zapewne od rezydencji Czartoryskich w Puławach różniło się bardziej skalą niż klimatem. Piszze przezośliwiec Karol Zbyszewski, powołując się na wspomnienia słynnego matematyka Bernoulliego: „Powązkom nawet Rousseau nie mógłby nic zarzucić - takie tam wszystko było nienaturalne i sztuczne. W cieniu drzew, zasilane kubłami wody, szemrały po nawiezionych jak na szosę kamykach dziwnie popłatane strumyki pełne ryb, zmieniających co rano, bo zdychały w zbyt płytkich ruczajach. Wielkie głazy z jednej strony omszone, z drugiej wyciosane na kanapę, pośród trawników grotty, zwalone kolumny, ruiny - z objaśniającymi napisami, by kto nie wziął szczątek świątyni Wenerzy za gruzy po chlewiku, altanki, obórki... Wałęsały się kozy ze wstążkami na ogonie, z wyperfumowanymi wymionami, bo ogarniętej nagłą tkliwością księżnej przychodziła czasem chętka którąś wydoid, dzieci jeździły na osłach, gołąbki i króliki pętały się wszędzie”.

O ile jednak tamte panie stać było na utrzymanie tak kosztownych zabawek, o tyle panów Potockich, łatwo wydających pieniądze na prywatne potrzeby i niewahających się zaryzykować majątkiem w służbie publicznej, nawet Olesin musiał przerastać. Tak, to musiało skończyć się długami i sprzedażą.

Wacław Nałkowski (1851-1911).
Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz.I)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pi-sarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Położony w powiecie rycim, będący stolicą gminy Nowodwór ma dziś około 500 mieszkańców, lecz jego historia jest długa i bogata. Lokację zyskał w połowie XVI wieku, prawa miejskie miał do XVI wieku. Stąd m.in. w swoją fascynującą, zakończoną męczeństwem wyprawę do Japonii wyruszył Wojciech Męciński, słynny polski jezuita. Z czasem miejscowość traciła na randze i znaczeniu, czemu odpowiadał wzrost innych ośrodków takich jak Ryki i Dęblin.

Nałkowscy była to w połowie XIX wieku zubożała szlachta, utrzymująca się przeważnie z zarządzania cudzymi folwarkami. O pierwszych latach życia pisze w liście do narzeczonej: „Urodziłem się na Podlasiu, w tej tęsknej, smutnej krainie, gdzie brzozy płaczące zwieszają swe warkocze nad nieskończonymi, piaszczystymi drogami, gdzie wśród olch czarnych toczą powolnie swe wody ciemne, tajemnicze strugi, gdzie na tajemnych topielach jeziornych roztaczają swe szerokie liście i kwiaty białe lilie wodne, a lasy trzcin i sitowia szumią jakąś tęskną pieśń przeszłości”.

Znać w tym ogromny sentyment, ale dziecięcego śmiechu nie słysząc...

Ziemiaństwo bez majątku

Rodzina zdecydowanie bardziej mogła pochwalić się koligacjami niż majątkiem. Matka Wacława, Celina z Rudnickich, była córką Adelajdy Strzyżewskiej, wnuczki ciotecznej słynnego oficera

Piotra Strzyżewskiego, bohatera nie tylko napoleońskiej kampanii z 1809 roku, ale i weterana głośnego małżeństwa z cokolwiek jędrzowatą Emmą Potocką, słynną skandalistką Warszawy i Florencji. Siostra Strzyżewskiego z kolei była teściową jednej z młodszych hrabianek Zamoyskich.

Do małżeństwa Celina wniosła jednak głównie dużo niewieściego ciepła i anielski charakter. Bogactwa w tym wszystkim stanowczo nie było. Michał bowiem najchętniej oddawał się muzyce, rzeźbiarstwu, próbom malarskim i zabawom rzemieślniczym, które zdecydowanie przedkładał nad wynikającą z wykształcenia praktykę prawniczą ani zarządzanie gospodarstwem. Z rodzinnych nadziei objął majątek Zawitała, ale ani o sukcesach, ani o satysfakcji nie można było mówić. Zofia Nałkowska opisuje, że ilekroć musiał z jakiegoś powodu przeproszać żonę albo z innych powodów zabiegać o jej względy grał jej na skrzypcach.

Możemy więc powiedzieć, że dom rozbrzmiewał muzyką.

cdn.

Zofia Nałkowska o ojcu

...Ozdoba [mojego życia] była przyjaźń z ojcem, trwająca od początku aż do jego śmierci. [...] Ojciec rozmawiał ze mną jak z kimś dorosłym, o wszystkim, o czym chciałam. Gdy coś w życiu lub książkach gniewało mnie i doprowadzało do łez, jemu robiłam o to wyrzuty. I on godził się na tę rolę, brał jakby przede mną odpowiedzialność za świat. Zdaje mi się, że nigdy nie kłamał. Nie dawał mi żadnych nieprawdziwych pedagogicznych wyjaśnień, mówił tak, jak naprawdę sądził. Nieraz namyślał się, mówiąc. A niekiedy szczerze odpowiadał, że nie wie, gdy zapytanie należało do tych, które są bez odpowiedzi...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew świętego Onufrego w Białej Podlaskiej



Zdjęcie niemieckie z około 1915 roku

Świątynię wzniesiono w 1826 z fundacji Stefani Radziwiłłówny, córki księcia Dominika - więc była to być może jedna z ostatnich bialskich

większych fundacji związanych z tą rodziną. Była to pierwotnie cerkiew unicka, w 1874 przejęta przez prawosławnych. Po I wojnie światowej była jedyną pra-

wosławną świątynią w mieście, mieściła około 100 osób, mimo że wiernych tego wyznania było wielokrotnie więcej. Rozebrana została w czasie „akcji polo-

nizacyjnej” latem 1938 roku, kiedy na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu zniszczono ponad 150 kaplic i cerkwi.

Zbigniew Smółko

Narodowe Czytanie 2026 w Radzynie.

„Dziady” Mickiewicza zabrzmiały przy fontannie

5 września mieszkańcy Radzyna będą mogli wspólnie czytać „Dziady” Adama Mickiewicza.

Organizatorzy przygotowali jednak znacznie więcej niż samo czytanie – będą warsztaty, Drzewo Wspomnień, fotobudka i możliwość wykonania profesjonalnych zdjęć.

W sobotę, 5 września, o godz. 18:00 plac przy fontannie w Radzynie Podlaskim stanie się miejscem tegorocznej odsłony Narodowego Czytania. Tym razem uczestnicy sięgną po fragmenty „Dziadów” Adama Mickiewicza.

Wspólne czytanie zaplanowano od godz. 18:00 do 18:45. Osoby, które chciałyby wziąć

udział w wydarzeniu jako czytający, powinny wcześniej wypełnić formularz zgłoszeniowy. Termin zgłoszeń upływa 24 sierpnia.

Na tym jednak wydarzenie się nie skończy. Organizatorzy przygotowali szereg dodatkowych atrakcji, które będą dostępne przez kilka godzin.

Jedną z nich będzie Drzewo

Wspomnień. Uczestnicy będą mogli zapisać na specjalnych kartkach własną myśl lub wspomnienie, a następnie zawiesić je na przygotowanym drzewie.

Między godz. 18:00 a 21:00 będzie można również zajrzeć do zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej i poznać dostępne w niej utwory Adama Mickiewicza. Organizatorzy zapowiadają

także możliwość przybicia pamiątkowej pieczęci Narodowego Czytania we własnej książce oraz wpisania się do kroniki wydarzenia.

Od godz. 18:45 do 21:00 zaplanowano warsztaty „Sekrety Ziół”. Ich uczestnicy będą mogli przygotować własny aromatyczny woreczek z ziołami i zabrać go ze sobą jako pamiątkę.

Nie zabraknie również okazji do zachowania wspomnień na zdjęciach. W godzinach 19:30-20:30 działać będzie fotobudka oraz profesjonalna sesja fotograficzna.

Osoby zainteresowane udziałem w czytaniu powinny pamiętać o zgłoszeniu do 24 sierpnia.

kb

Konno przez Wohyń

W niedzielę, 9 sierpnia, parafia św. Anny w Wohyniu gościła uczestników XVIII Podlaskiej Konnej Pielgrzymki w Hołdzie Kawalerii Rzeczypospolitej.

Pielgrzymi przemierzają kolejne kilometry podlaskiej ziemi konno, często w historycznych mundurach i z białoczerwonymi barwami. Ich obecność łączy religijny charakter pielgrzymowania z pamięcią o polskiej historii, tradycji i kawalerii.

Podczas pobytu w Wohyniu nie zabrakło wspólnej modlitwy oraz spotkania z mieszkańcami parafii. Jak podkreśla parafia, wizyta pielgrzymów była okazją do przeżycia czasu pełnego wiary, patriotyzmu i przywiązania do



Organizatorzy i parafianie podziękowali wszystkim uczestnikom za wspólną modlitwę, odwiedzenie parafii oraz świadectwo przywiązania do Boga, Ojczyzny i polskiej tradycji

polskiej tradycji.

Szczególne podziękowania skierowano do ks. Macieja Majka, który przewodniczył pielgrzymce i wraz z jej uczestnikami prowadził to przedsięwzięcie przez kolejne miejscowości.

Ważną rolę w przyjęciu pielgrzymów odegrali również mieszkańcy Wohynia. Parafianie pomogli w przygotowaniu spotkania i zadbał o poczęstunek dla uczestników. Wśród przygotowanych dla gości produktów znalazły się m.in. świeże bułeczki.

Wohyń od kilku lat znajduje się na trasie pielgrzymki, dzięki czemu mieszkańcy mogą być częścią tego wyjątkowego wydarzenia. Wizyta konnych pielgrzymów to nie tylko religijne spotkanie, ale również okazja do przypomnienia o historii i tradycjach związanych z polskim orężem.

kb

„Ślady wiary. Krzyże i kapliczki powiatu radzyńskiego” (cz. 30)

Po dworze nie ma śladu, ale ona wciąż stoi

W Ustrzeszy, w gminie Radzyń Podlaski, tam gdzie krzyżują się drogi prowadzące do Radzyna, Białki i Stasinowa, stoi cicha strażniczka pamięci. Figura Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, osłonięta przez dwa modrzewie, od dziesięcioleci wpisuje się w krajobraz tej niewielkiej miejscowości, będąc niemyym świadkiem historii i codzienności jej mieszkańców.

Najstarsi mieszkańcy mówią o niej z zadumą – jak o czymś, co było „od zawsze”. Jej obecność wydaje się tak naturalna jak pola zbóż, pośród których została ustawiona. Figura stoi na niewielkim pagórku, przy dojeździe do posesji nr 34, otoczona łańcami zmieniającymi barwy wraz z porami roku. Całość oddziela od świata niewielki drewniany płotek – prosty, lecz podkreślający wyjątkowość tego miejsca.

Kapliczka ma swoją historię sięgającą pierwszej trzeciej XX wieku i od początku związana była z dawnym dworem w Ustrzeszy. Stała przy wjeździe na jego teren – i choć sam dwór nie przetrwał do naszych czasów, figura pozostała na swoim miejscu, jakby na przekór przemijaniu. Dziś to ona jest jednym z nielicznych materialnych śladów po tamtym założeniu.

Osadzona na masywnym, kwadratowym cokole, ozdobionym z czterech stron prostokątnymi płycinami i zwieńczonym wysuniętym gzymsem, zachowała formę typową dla wiejskich realizacji tego okresu.

Figura, wykonana z cementu i mierząca około półtora metra wysokości, przedstawia Matkę Bożą w niebieskiej szacie. Na rękach trzyma Dzieciątko Jezus, które w lewej dłoni dzierży królewskie jabłko – symbol Chrystusa jako Władcy świata. Rzeźba nosi jednak wyraźne ślady czasu: Dzieciątku brakuje prawej rączki oraz stópek, co nadaje całej

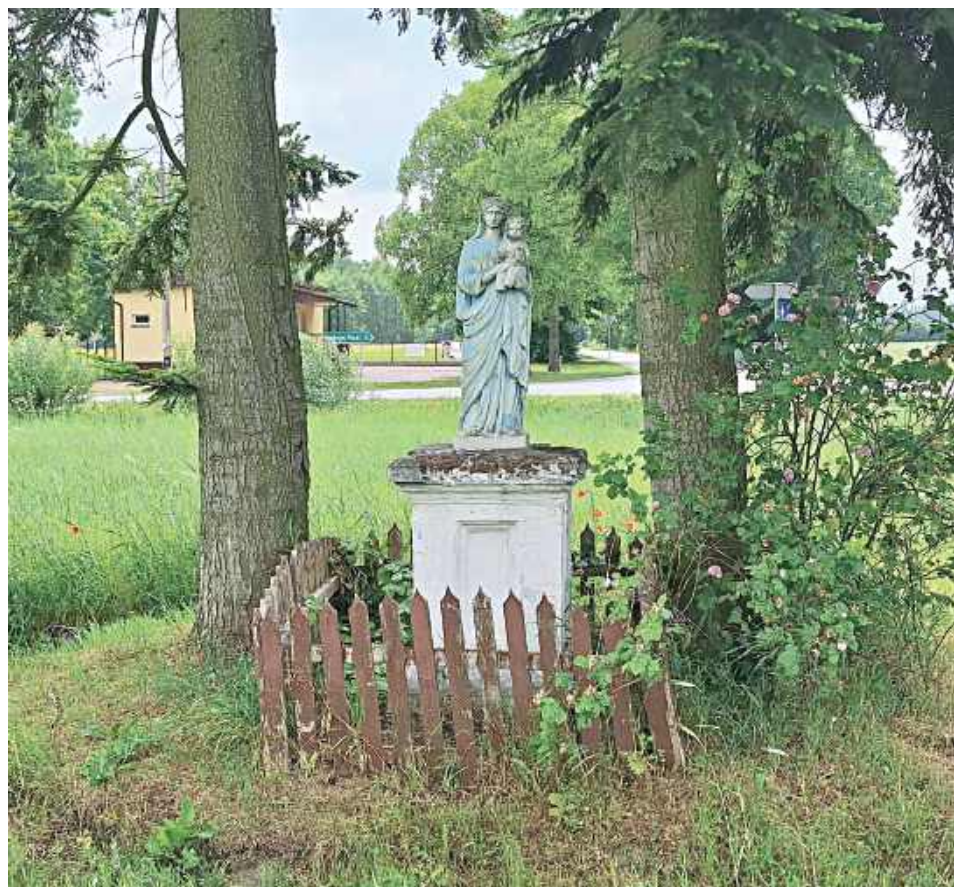


Cykl „Ślady wiary. Krzyże i kapliczki powiatu radzyńskiego” powstaje pod redakcją Roberta Mazurka – regionalisty, społecznika, animatora kultury i samorządowca.

kompozycji przejmujący, niemal symboliczny wymiar.

W cisy pól, pod opieką modrzewi, kapliczka w Ustrzeszy trwa nadal – nieprzeniesiona, niezmienna, jak punkt odniesienia dla pamięci. Tam, gdzie zniknął dwór i zmienił się krajobraz, ona wciąż stoi, przypominając, że nie wszystko poddaje się upływowi czasu.

Robert Mazurek



RAD



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Nowa droga w Brzostówcu

**Kolejna inwestycja drogo-
wa jest realizowana na tere-
nie gminy Radzyń Podlaski
w miejscowości Brzostówiec.
To ok. 300-metrowy odcinek,
który poprawi komfort i bez-
pieczeństwo codziennego
poruszania się, a w szczegól-
ności ułatwi dojazd do pól
i gruntów rolnych.**

Wartość całego zadania wynosi 171 465,03 zł. Inwestycja jest realizowana przy wsparciu środków z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych S.A.

„Droga w Brzostówcu będzie już siódmym odcinkiem drogi zmodernizowanym na terenie naszej gminy w 2026 roku. To jednak nie koniec tegorocznych inwestycji. W najbliższym czasie nową nawierzchnię zyska również droga w Białce, o długości 650 metrów. Ciesze się, że konsekwentnie



W ramach inwestycji zaplanowano:

- wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej,
- umocnienie poboczy kruszywem łamanym,
- wykonanie oznakowania zgodnie z projektem stałej organizacji ruchu (SOR).

i skutecznie działamy na rzecz poprawy infrastruktury drogowej gminy. Jest to dla mnie szczególnie ważne, ponieważ każda taka inwestycja realnie wpływa na poprawę jakości życia mieszkańców, zwiększa bezpie-

czeństwo i komfort podróżowania, a także ułatwia codzienne funkcjonowanie rolnikom oraz wszystkim osobom korzystającym z naszych dróg." – mówi Daniel Grochowski Wójt Gminy Radzyń Podlaski.

Dożynki Powiatowo-Miejsko-Gminne 2026

Już 30 sierpnia w Radzyniu Podlaskim odbędą się dożynki - wyjątkowe święto będące wyrazem wdzięczności za trud i ciężką pracę rolników. To szczególny czas, gdy mieszkańcy wspólnie celebrować zakończenie żniw, dziękują za tegoroczne plony i oddają hołd tym, którzy przez cały rok dbają o to, by na naszych stołach nie zabrakło chleba.

Organizacja tegorocznych dożynek jest efektem współpracy trzech samorządów – Powiatu Radzyńskiego, Miasta Radzyń Podlaski oraz Gminy Radzyń Podlaski.

Tegoroczne dożynki zapowiadają się szczególnie atrakcyjnie. Po uroczystej Mszy Świętej, przemarszu korowodu, ceremoniale dożynkowym i prezentacji wieńców na uczestników czeka bogaty program artystyczny. Wystąpią m.in. uczniowie z Zespołu Szkół w Woli Osowińskiej, ZPIT „Ułaniacy”, LUZ BAND, Pogwizdani, DJ Sweetu, a gwiazdą wieczoru będzie Lady Pank.

– Cieszę się, że udało nam się zaprosić tak wspaniałe zespoły. Lady Pank to legenda polskiej muzyki i jestem przekonany, że ich koncert będzie jednym z najważniejszych punktów tegorocznego święta. Chcemy, żeby każdy znalazł coś dla siebie – od tradycji i folkloru, przez występy lokalnych artystów, aż po dużą muzyczną gwiazdę. Mam nadzieję, że 30 sierpnia spotkamy się wszyscy w Radzynie i wspólnie będziemy świętować – mówi wójt Daniel Grochowski.



Na uczestników czekać będą również stoiska gminne i sołeckie, prezentacje instytucji, organizacji i stowarzyszeń, strefa gastronomiczna oraz darmowe dmuchańce dla najmłodszych.

Do wspólnego świętowania zapraszają:
Starosta Radzyński Szczepan Niebrze-
gowski, Burmistrz Miasta Radzyń Pod-
laski Jakub Jakubowski oraz Wójt Gminy
Radzyń Podlaski Daniel Grochowski.

Małe kroki, duże zmiany

W Gminie Radzyń Podlaski w wielu miejscach trwają prace, remonty i przygotowania do kolejnych inwestycji. Nie wszystkie mają duży wymiar, ale to właśnie takie zadania często najbardziej wpływają na codzienny komfort mieszkańców. Jednym z realizowanych obecnie zadań jest przebudowa schodów wejściowych do Szkoły Podstawowej w Białej. W ramach prac powstaje również podjazd dla osób z niepełnosprawnościami. Dzięki temu wejście do budynku będzie bardziej dostępne i wygodne dla wszystkich – zarówno uczniów, rodziców, jak i pracowników szkoły.

Żłobek coraz bliżej otwarcia

Dużo dzieje się również w Żłobku „Odkrywcy Miś” w Białej. Placówka jest na ostatnim etapie przygotowań do rozpoczęcia działalności. Do budynku trafiają kolejne meble, wyposażenie oraz elementy niezbędne do urządzenia sal i pomieszczeń. Każda kolejna dostawa oznacza, że placówka jest coraz bliżej momentu, na który czekają rodzice najmłodszych mieszkańców. Żłobek ma być miejscem bezpiecznym, przyjaznym i dostosowanym do potrzeb dzieci. Warto przypomnieć, że nadal można składać wstępne deklaracje zamiaru zapisania dziecka do żłobka.

Remont Ośrodka Zdrowia w Białce

Kolejne prace prowadzone są w Ośrodku Zdrowia w Białce. Gmina Radzyń Podlaski realizuje tam remont, który obejmuje przebudowę pomieszczeń na parterze budynku. Celem inwestycji jest przede wszystkim dostosowanie układu pomieszczeń do obecnych potrzeb oraz poprawa funkcjonalności placówki. Z efektów prac korzystać będą zarówno pacjenci, jak i personel medyczny. Jak podkreślają władze gminy, inwestycje nie zawsze muszą być duże, aby były potrzebne. Nowy podjazd, lepiej zorganizowane pomieszczenia w ośrodku zdrowia czy odpowiednio wyposażony żłobek to konkretne udogodnienia, z których mieszkańcy będą korzystać każdego dnia. Dlatego również te mniejsze zadania są ważnym elementem konsekwentnego rozwoju Gminy Radzyń Podlaski.

Pełna atrakcji wycieczka dla Seniorów Gminy Radzyń Podlaski!



19 sierpnia odbyła się długa wycieczka skierowana do seniorów oraz wszystkich mieszkańców, którzy chcieli aktywnie i ciekawie spędzić dzień. Uczestnicy wyruszyli w podróż pełną pięknych widoków, historii, lokalnych ciekawostek i wspólnie spędzonego czasu. Trasa objęła trzy wyjątkowe miejsca: Drohiczyn, Mielnik oraz Kasztelik. Pierwszym przystankiem był Drohiczyn, gdzie na uczestników czekało wiele atrakcji. Zwiedzili m.in. wystawę starych motocykli, Nadbużańskie Centrum Turystyki i Muzeum Kajakarstwa, katedrę oraz Górę Zamkową. W Mielniku zobaczyli muzeum, taras widokowy na Górze Rowskiej i kopalnię kredy, a na zakończenie odwiedzili urokliwy, kamienny zamek Kasztelik. Wycieczka okazała się nie tylko okazją do poznania interesujących miejsc, ale przede wszystkim do wspólnego spędzenia czasu, rozmów, śmiechu i integracji. Uczestnicy podkreślali, że był to dzień pełen pozytywnej energii i niezapomnianych wrażeń. Zadowolenie uczestników było najlepszym podsumowaniem całego wyjazdu. Po powrocie wiele osób nie kryło zachwytu i już pytało: „*Kiedy kolejna wycieczka?*” Wszystko wskazuje na to, że wspólne podróżowanie przypadło mieszkańcom do gustu i kolejnych takich wyjazdów z pewnością nie zabraknie. Organizatorzy Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzynie Podlaskim dziękują wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę, uśmiech i wspólnie spędzony czas. Mają nadzieję, że ta wycieczka pozostanie w pamięci na długo – a kolejne wspólne wyprawy już wkrótce!

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Lutnia - Granica 2:0
Orleńta II - Absolwent 2:5
Orzeł - Unia K. 5:1
ŁKS Łazy - Sokół 3:0
Red Sielczyk - Agrotex 2:2
Grom - KS Drelów 3:1
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Huragan - Victoria 2:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Agrotex Milanów	3	7	9:5
2	Podlasie II Biała Podł.	3	7	7:3
3	Absolwent Domaszewica	3	6	10:8
4	Orzeł Czerniemiki	3	6	9:5
5	Az-Bud Komarówka Podł.	3	6	7:4
6	Lutnia Piszczac	3	6	9:3
7	Orleńta II Łuków	3	6	9:7
8	Red Sielczyk	3	4	6:7
9	Victoria Parczew	3	4	5:6
10	Grom Kąkolewnica	3	3	5:6
11	KS Drelów	3	3	6:9
12	Granica Terespol	2	3	4:4
13	ŁKS Łazy	3	3	7:7
14	Huragan Międzyrzec Podł.	2	2	3:3
15	Sokół Adamów	3	0	2:9
16	Unia Krzywda	3	0	2:14

NASTĘPNA KOLEJKA (29.08., godz. 15:00): Granica - Victoria, (29.08., godz. 12:00): Agrotex - Grom, (29.08., godz. 17:00): Az-Bud - Huragan, (29.08., godz. 17:00): KS Drelów - Podlasie II, Unia K. - ŁKS Łazy, (29.08., godz. 12:00): Agrotex - Grom, (30.08., godz. 12:00): Absolwent - Orzeł, (30.08., godz. 16:00): Lutnia - Orleńta II, Sokół - Red Sielczyk.
MECZ ZALEGŁY (26.08., godz. 17:00): Granica - Huragan.

mp

KLASA A

WYNIKI 2. KOLEJKI
Armata - Twierdza 2:5
Lesovia - Olimpia J. 2:1
Niwa - Orleńta II 2:3
Polesie - LZS Dobryń 0:5
Dwerniki - Dąb 0:0
Tytan - Kujawiak 11:0
Olimpia O. - Janowia 0:2
Bizon - pauza

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Twierdza Kobyłany	2	6	11:2
2	Janowia Janów Podł.	2	6	4:1
3	Dąb Dębowa Kłoda	2	4	5:0
4	Dwernicki Stoczek Łuk.	2	4	5:0
5	Orleńta II Radzyń Podł.	2	4	5:4
6	Lesovia Trzebieszów	2	4	4:3
7	Niwa Łomazy	2	3	7:3
8	Tytan Wisznice	2	3	12:2
9	Armata Stoczek Łuk.	2	3	5:6
10	LZS Dobryń	2	3	5:5
11	Olimpia Okrzeja	1	0	0:2
12	Olimpia Jabłoń	2	0	2:5
13	Bizon Jeleniec	1	0	0:6
14	Polesie Serokomla	2	0	0:10
15	Kujawiak Stanin	2	0	0:16

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08., godz. 11:00): Twierdza - Lesovia, Orleńta II - Polesie, Dąb - Tytan, (30.08., godz. 16:00): Bizon - Armata, Kujawiak - Olimpia O., LZS Dobryń - Dwernicki, Olimpia J. - Niwa, Janowia - pauza.

mp

„Supermeczek” nie dla Podlasia



Piłkarze Podlasia ograli beniaminka, chociaż jako pierwsi stracili bramkę (fot. Cezary Hince)

Podlasie Biała Podlaska poniosło drugą porażkę w obecnym sezonie. Zespół prowadzony przez Macieja Oleksiuka tym razem musiał uznać wyższość beniaminka z Jarosławia, który rozstrzygnął spotkanie dopiero w ostatnim kwadransie.

Spotkanie miało wyjątkową oprawę. Jarosławscy kibice zwyciężyli w konkursie „Supermeczek”, dzięki czemu otrzymali możliwość organizacji wydarzenia z profesjonalną realizacją telewizyjną. Transmisję przeprowadził Kanał Sportowy, a za jej prowadzenie odpowiadał Mateusz Borek. W podstawowym składzie gospodarzy znalazł się również dobrze znany w Białej Podlaskiej Mateusz Podstolak, były kapitan Podlasia.

Od początku oba zespoły grały ostrożnie, choć pierwsze próby strzeleckie należały do gospodarzy. W siódmej minucie Piotr Mroziński uderzył bardzo niecelnie. Kilka chwil później Andreja Prokić był już znacznie bliżej celu, jednak również nie zdołał skierować piłki w światło bramki.

W 23. minucie po uderzeniu zawodnika JKS-u interwenio-

wać musiał Dawid Nojszewski, wybijając futbolówkę na rzut różny. Niedługo później Podlasie stworzyło swoją najlepszą okazję. Dmytro Bondar odebrał piłkę Prokićowi, ruszył prawym skrzydłem i zagrał do Jarosława Kosieradzkiego. Jego strzał Filip Potański zdołał odbić przed siebie, ale żaden z białczan nie zdołał skutecznie dobić piłki.

Jeszcze lepszą szansę w 27. minucie miał Dominik Maluga. Napastnik Podlasia znalazł się sam przed bramkarzem gospodarzy, lecz fatalnie przestrzelił. Jarosławianie odpowiedzieli próbą szybkiego zagrania za linię obrony, ale sytuację skutecznie rozwiązał Jeż, wychodząc z bramki.

W 35. minucie gospodarze przeprowadzili skuteczną kontrę. Całą akcję wykończył Grzegorz Janiczak, a przy trafieniu asystował Prokić. Tuż przed przerwą ten drugi jeszcze dwukrotnie próbował podwyższyć prowadzenie. Najpierw posłał piłkę minimalnie obok słupka, a następnie trafił w boczną siatkę.

Podlasie kończyło pierwszą połowę z przewagą, jednak nie potrafiło jej zamienić na gola. Strzały białczan były blokowane, a kolejne rzuty różne nie przyniosły oczekiwanego efektu.

W przerwie trener Oleksiuk zdecydował się na aż cztery



Podczas meczu z AKS-em kibice Podlasia protestowali. Na ogrodzeniu pojawił się napis: AZS-u się wypieracie, to dopingu od nas nie macie (fot. Cezary Hince)

korekty w składzie. Na drugą połowę nie wrócili również kibice Podlasia, którzy opuścili stadion.

Po zmianie stron gospodarze szybko zagrozili bramce białczan po stałym fragmencie gry, ale obrońcy Podlasia ostatecznie wybili piłkę poza własne pole karne. W 53. minucie swoją okazję miał Tomasz Andrzejuk, jednak z około dwunastu metrów nie trafił w bramkę.

Kilka minut później JKS powinien prowadzić już różnicą dwóch goli. Po błędzie defensywy piłkę przejął Prokić i wyłożył ją Janiczakowi. Napastnik gospodarzy miał przed sobą niemal pustą bramkę, lecz dwukrotnie nie zdołał pokonać Sebastiana Krawczyka, trafiając w obrońcę Podlasia.

W kolejnych minutach gospodarze nadal szukali drugiego gola. Janiczak uderzył z dystansu, ale wprost w ręce Jeża. W 74. minucie blisko podwyższenia był Dominik Kobiera, który zza pola karnego trafił w poprzeczkę. Do odbitej piłki dopadł Kosieradzki, lecz Potański zdołał zażegnać niebezpieczeństwo.

Podlasie próbowało odpowiedzieć, jednak brakowało skuteczności. W 79. minucie bramkarz białczan poradził sobie z uderzeniem Gruzina Dżaby Pchakadze. Pięć minut później zawodnik JKS-u ponownie zna-

lazł się jednak w dogodnej sytuacji. Tym razem ogral obrońcę Podlasia i pewnym strzałem pokonał Jeża, ustalając wynik spotkania.

W końcówce gospodarze mogli jeszcze zdobyć kolejne bramki. Potański zatrzymał uderzenie Kosieradzkiego z dystansu, a chwilę później Jeż obronił próbę Mateusza Surmiaka. W doliczonym czasie gry Surmiak miał jeszcze jedną okazję, ale wyrażnie przestrzelił.

JKS Jarosław - Podlasie Biała Podlaska
2:0 (1:0)

Bramki: Janiczak 35', Pchakadze 84'.

JKS Jarosław: Potański - Czernych, Panasiuk, Wrona, Kordas, Magdziak (62' Surmiak), Mroziński (80' Ptasznik), Podstolak, Janiczak, Prokić (80' Gospodarczyk), Pilch (70' Pchakadze).

Podlasie: Jeż - Dmitruk (46' Krawczyk), Bobowski, Nojszewski (81' Łukasiewicz), Bondar (46' Banach), Orzechowski, Andrzejuk, Dobruk (46' Kopytov), Maluga, Kosieradzki, Grochowski (46' Kobiera).

Żółta kartka: Panasiuk.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Unia - Start 2:2
AR-TIG - Orkan 8:2
Bór - Venus 1:1
Bystrzyca - Bad Boys 1:2
Wóldom - Gręzovia 0:7
Tur - Orleńta - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.08., godz. 12:00): Start - Gręzovia, Bad Boys - Wóldom, Venus - Bystrzyca, Orkan - Bór, (30.08., godz. 13:00): Unia - Tur, (30.08., godz. 16:00): Orleńta - AR-TIG

Podlasie Biała Podlaska - AKS Busko Zdrój
2:1

Bramki: Kosieradzki 68', Maluga 80' - Popiela 54'.

Podlasie: Jeż - Maluga, Dmitruk, Bobowski, Nojszewski, Banach, Kosieradzki, Orzechowski, Andrzejuk (64' Bondar), Kopytov, Kobiera (90' Dobruk).
AKS: Golanka (86' Janicki) - Kaweck (63' Kowalczyk), Popiela, Ślęfarski, Morąg, Pokora, Jas (73' Czepielik), Krzemiński, Sowa, Kaczówka (63' Łukawski), Pokora (86' Mazur).

Żółte kartki: Maluga, Nojszewski, Kosieradzki, Andrzejuk, Kobiera - Kaweck, Mazur.

mp

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Podlasie - AKS 2:1
Bramki: Kosieradzki 68', Maluga 80' - Popiela 54'.
Chełmianka - Wisłoka 2:1
Bramki: Kuzdra 19', Tomczyk 66' (k) - Łanucha 75'.
Wieczysta II - Sokół 1:1
Bramki: Pakulski 69' - Matuszewski 30'.
Siarka - JKS Jarosław 1:3
Bramki: Maj 28' - Podstolak 77', Wrona 90', Pilch 90'.
Star - Czarni 2:0
Bramki: Szyńska 71', Jarbownik 90'.
Korona II - Hetman 2:2
Bramki: Nojszewski 2', Karliński 15' - Szymala 83', Serdiuk 89'.
Wiślanie - KSZO 2:2
Bramki: Skocz 75', 85' - Snopczyński 3', 67'.
Pogoń-Sokół - Wisła II 1:1
Bramki: Majda 90' - Małecki 28'.
Moravia - Naprzód 4:2
Bramki: Pierzchała 7', 90', Werbyckuj 45', Sornat 90' - Płonka 33', Arleison 71'.

WYNIKI 5. KOLEJKI

JKS Jarosław - Podlasie 2:0
Bramki: Janiczak 35', Pchakadze 84'.
Naprzód - Chełmianka 0:2
Bramki: Kuzdra 24', Okoniewski 37'.
Wisła II - Moravia 1:0
Bramka: Prochwicz 63'.
KSZO - Pogoń-Sokół 1:0
Bramka: Snopczyński 40'.
Hetman - Wiślanie 0:1
Bramka: Morawski 66'.
Sokół - Siarka 2:0
Bramki: Wiktor 33' (k), Kapuściński 53'.
Wisłoka - Wieczysta 0:3
Bramki: Knezevic 49', Linca 66', 71'.
Korona II - Czarni 3:4
Bramki: Hańcko 55', Rogala 86', Turek 89' - Bociek 42', Banik 72', Płatek 75', Pietrienko 78'.
Star - AKS 1:1
Bramki: Kapłon 64' - Morąg 26'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	5	15	10:1
2	Wiślanie Skawina	5	13	9:3
3	KSZO Ostrowiec Św.	5	11	7:4
4	Wisła II Kraków	5	10	9:6
5	Czarni Polaniec	5	9	8:8
6	JKS Jarosław	5	7	9:8
7	Wieczysta II Kraków	5	7	8:8
8	Podlasie Biała Podlaska	5	7	5:5
9	Wisłoka Dębica	5	7	7:8
10	Hetman Zamość	5	6	7:5
11	Moravia Morawica	5	6	6:8
12	Naprzód Jędrzejów	5	6	6:8
13	Sokół Kolbuszowa	5	5	6:7
14	AKS Busko Zdrój	5	5	7:9
15	Star Starachowice	5	5	5:8
16	Siarka Tarnobrzeg	5	4	6:8
17	Korona II Kielce	5	1	12:16
18	Pogoń-Sokół Lubaczów	5	1	2:7

NASTĘPNA KOLEJKA (28.08., godz. 19:57):

Podlasie - Sokół, Chełmianka - Wieczysta II, Siarka - Wisłoka, Korona II - AKS, Wiślanie - Czarni, Pogoń-Sokół - Hetman, Moravia - KSZO, Naprzód - Wisła II, JKS Jarosław - Star.

mp

mp

BIA

IV liga: Świdniczanka Świdnik – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:3 (0:2). Dwa gole Krzysztofa Cudowskiego

Orleńta znowu zwycięskie

Orleńta dość pewnie poradziły sobie w Świdniku. Problemem jednak jest uraz kapitana drużyny Karola Rycaja, który może wyeliminować go nawet z kilku spotkań. Przedwcześnie boisko opuścić musiał też jego młodszy brat Jakub.

Świdniczanka rok temu walczyła jeszcze w trzeciej lidze, ale z dawnej chwały pozostały już tylko wspomnienia. Po spadku drużyna mocno osłabiła się personalnie, trudniej też o entuzjazm. Trener Artur Bożyk nie kombinował zbyt mocno ze składem, który okazał się zwycięski w meczu z Janowianką.

Goście od początku wyraźnie przeważali, na co miejscowi byli w stanie odpowiedzieć tylko „ostrząc” grę, chwilami zupełnie niepotrzebnie. O ile w środku pola dobrze pamiętany przez radzyńskich kibiców Tomasz Tymosiak był równorzędnym przeciwnikiem dla pomocników Orleńt, o tyle na skrzydłach Dominik Rycaj i Klim Morenkov mieli łatwiejsze zadanie. Pierwszego gola po rzucie rożnym zdobył Karol Pendel, prowadzenie przed przerwą podwyższył Cudowski, finalizując dośrodkowanie Marcela Obrośłaka. Na początku drugiej części mocno za-



Cztery minuty po wejściu w końcówce na boisko żółtą kartkę otrzymał wracający powoli po kontuzji Arkadiusz Korolczuk, co dowodzi, że jest już w zasadzie w zwykłej formie

atakowali gospodarze, zdobyli nawet bramkę, ale nie było ich stać na więcej. Emocje zakończyło trafienie Cudowskiego w 79. minucie.

Humory zepsuła kontuzja Karola Rycaja. Po zderzeniu głowami z jednym z rywali nie był w stanie kontynuować gry po przerwie. Wstępne badanie

wykazało uszkodzenie oczodołu, ale na bardziej szczegółową diagnozę trzeba jeszcze poczekać. Podobnie jest w wypadku Jakuba Rycaja, który po

jednym ze starć również musiał być zmieniony. Strata tak ważnych piłkarzy w tej części sezonu byłaby poważnym osłabieniem.

W następnej kolejce rywalem będzie Tur Milejów, który w ostatniej kolejce przegrał u siebie z Victorią Łukowa i ma na koncie jedną wygraną, remis i porażkę. Łatwo nie będzie.

Wiele emocji kibicom dostarczył mecz jednych z faworytów rozgrywek, Łądy Biłgoraj z Lewartem Lubartów. Wygrali gospodarze, potwierdzając, że ich stadion w tym sezonie - o czym przekonały się już m.in. Orleńta - będzie twierdzą trudną do zdobycia, a Łąda może śmiało aspirować do miejsca na podium. Jedyną drużyną, która ma po trzech kolejkach komplet punktów, jest Lublinianka. Nieźle spisują się beniaminkowie z Końskowoli i Łukowej.

**Świdniczanka - Orleńta
Spomlek Radzyń Podlaski
1:3 (0:2)**

gole: Groszek 51 - Pendel 9, Cudowski 40, 79

Orleńta: Kłos - J. Rycaj, Dudolad, Miszta, Pendel, K. Rycaj (46 Izdebski), Obroślak (85 Siudaj), Warda, D. Rycaj (75 Kaczyński), Morenkov (85 Korolczuk), Cudowski

żółte kartki w Orleńtach: Pendel, J. Rycaj, Korolczuk
widzów 100

Zbigniew Smółko

Afgańczyk na granicy strzelał z procy do naszych żołnierzy

Prokuratura oskarżyła Afgańczyka i Polaka o organizowanie nielegalnego przekraczania granicy cudzoziemcom. Azjata został aresztowany jednak za ataki na polskich żołnierzy pełniących służbę na granicy z Białorusią i ich zranienie.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie Ośrodek Zamiejscowy w Białej Podlaskiej skierowała do lubelskiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciw Dżalilowi K. i Oskarowi W., zarzucając im organizowanie dziesięciu migrantom nielegalnego przekraczania granicy z Białorusią i przygotowywanie transportu obcokrajowców do Niemiec. Obaj tym procederem mieli zajmować się w sierpniu i wrześniu 2025 roku.

Azjata został aresztowany za ataki na polskich żołnierzy pełniących służbę na granicy z Białorusią i ich zranienie.

Zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek poinformował nas, że za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do ośmiu lat.

Okazuje się, że ta sprawa wyszła na jaw, kiedy Afgańczyk został podczas akcji 10 września ub.r. zatrzymany we wspólnych działaniach Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej, przy wsparciu policji. Był on poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania jako podejrzany o ataki na polskich żołnierzy 1. Warszawskiej Brygady Pancernej w Warszawie-Wesołej, pełniących służbę na granicy z Białorusią (na odcinku podlaskim). Miał wielokrotnie strzelać do wojskowych z procy metalowymi kulkami i rzucać kamieniami. Żołnierze doznali obrażeń ciała. Za te czyny Azjacie może grozić kara pozbawienia wolności do 30 lat.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi śledztwo w tej sprawie, które pozwoliło wykryć, że Afgańczyk pełnił też ważną rolę w procederze przetrzutu migrantów z Białorusi do Polski. Warszawska prokuratura wyłączyła wątek organizowania przetrzutu cudzoziemców przez granicę i przekazała go do lubelskiej prokuratury.

(Pim)

Milanów

Im dalej w las... tym więcej zdrowia

W gminie Milanów trwa projekt „Im dalej w las... tym więcej zdrowia!” skierowany do lokalnych seniorów. Pierwsze zajęcia - jak aerobik czy zumba - już za paniami, przed nimi zajęcia z samoobrony.

Projekt realizowany jest w duchu „kąpieli leśnych” - natura ma być nie tylko miejscem spotkań, ale również sposobem na wyciszenie, dotlenienie organizmu, poprawę samopoczucia i oderwanie się od codzienności. Za uczestniczkami są już pierwsze zajęcia z aerobiku i zumbi, które pokazały, że energii, chęci do ruchu i wspól-



Pomysłodawczynią projektu jest Teresa Wojciechowska, koordynatorką Ewa Dąbrowska, a wolontariuszką Ewelina Samorańska – radna Gminy Milanów i sołtyska wsi Milanów, zajęcia prowadził Tomasz Zarzycki. Projekt sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021–2030

nego działania zdecydowanie im nie brakuje. Pomysłodawczynią projektu jest pani Teresa Wojciechowska, która wraz z grupą aktywnych seniorów z gminy Milanów chciała stworzyć inicjatywę łączącą ruch, integrację i kontakt z naturą. Projekt jest odpowiedzią na potrzebę or-

ganizowania na terenach wiejskich ciekawych i dostępnych form aktywności dla osób starszych oraz wspólne przejście ścieżką rekreacyjną w rezerwacie Czarny Las. Zwieńczeniem projektu będzie wydarzenie integracyjne z udziałem seniorów z gminy Wisznice. Spotkanie

będzie okazją do poznania się, wymiany doświadczeń i pokazania, że aktywność może łączyć mieszkańców także ponad granicami gmin. Projekt ma poprawić kondycję i samopoczucie uczestników, wzmacniać relacje oraz zachęcać seniorów do wychodzenia z domu i ak-

tywnego spędzania czasu. „Im dalej w las... tym więcej zdrowia!” ma również pokazać, że seniorzy mogą sami inicjować ciekawe działania i być inspiracją dla swojej lokalnej społeczności.

ema

Biały Dźwiedź. Dobry zabaw Sportowe oferty



Najważniejszy nie jest wynik. Najważniejsza jest rodzina. A jak jeszcze rodzina umie w siatkówkę to i na zdjęciu się dobrze wyjdzie

Rozegrana w przypałacowym parku jedna z najstarszych radzyńskich imprez siatkarskich dostarczyła jak co roku mnóstwo rozrywki i dobrej zabawy.

Nietypowa nazwa nie tylko nawiązuje do herbu Radzyna, ale związana jest z - też chyba jednym z najstarszych - dowcipów o niedźwiedziach: „jak nie dźwiedź to co?”. Często rozgrywany był jako jedna z pierwszych imprez w sezonie, ale w sierpniu też spraw-

dził się znakomicie. Dużo zabawy, humoru i przymykianie oka na niektóre przepisy. Ale tak właśnie miało być. Tylko jedna kategoria, rodzinna: małżeństwa, rodzeństwa lub rodzice z dziećmi. Było bardzo gorąco, grano skrócone sety, ale mimo to było cięż-

ko. Ale zawsze z humorem. Zwyciężyła ekipa Wiczuk (Krystian i Daniel), pokonując team Bober (Szymon, Marcel). III miejsce to Kwaśny (Mateusz i Łukasz) po zwycięstwie nad ekipą Wiater (Michał i Paweł). Najlepsze ekipy otrzymały tradycyjne koszul-

ki BIAŁEGO DŹWIEDZIA. Dziękujemy firmom ZEMAT oraz Hryciuk Ubezpieczenia - podkreślają organizatorzy z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Radzyńskiego Towarzystwa Sportowego.

Zbigniew Smółko

Będzie Święto Roweru

6 września o godzinie 13.30 na dziedzińcu Pałacu Potockich rozpocznie się pierwsze Radzyńskie Święto Roweru. W programie m.in. przejazd po Radzynie, miasteczko rowerowe, gra terenowa, konkursy z nagrodami, gry i zabawy dla całych rodzin, charytatywny kiermasz używanych rowerów (wspinała szansa, żeby zalegającym w piwnicach i garażach starym jednośladom dać nowe życie...), giełda sprzętu rowerowego, Mobilne Muzeum Rowerów. Można przyjąć nawet piechotą.

Będzie streetball

29 sierpnia o godzinie 10 na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 2 w Radzynie Podlaskim zostanie rozegrany turniej streetballa (koszykówka 3/3 na jeden kosz). Zapisy przyjmuje Kamil Mańko tel. 510 356 780.

Zapisy na taekwon-do

Od września ruszy nowa grupa początkujących w Radzyńskim Sportowym Centrum Taekwon-do. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 3 września o 18.30 w sali na Warszawskiej 34 w Radzynie Podlaskim. Zapisy od siódmego roku życia.

Zapisy na pływanię

Ruszają zapisy do szkółki pływania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzynie Podlaskim. Jeśli chcesz, żeby Twoje dziecko nauczyło się pływać, poprawiło technikę i czuło się pewniej w wodzie, zadzwoń po informacje 83 352 62 72, wew. 103 — kasa pływalni. Czekają doświadczeni instruktorzy, bezpieczna i przyjazna atmosfera, grupy dopasowane do poziomu umiejętności zajęcia dwa razy w tygodniu.

Zbigniew Smółko

Dobry tydzień Absolwenta

Pracowity tydzień za piłkarzami niższych lig. Drużyny z okręgówki grały w środę i w weekend. Najwięcej powodów do zadowolenia ma drużyna z Domaszewnicy, która wygrała dwa mecze i jest trzecia w tabeli.

W środę Absolwent sprawił niespodziankę (o ile jakkolwiek wynik albo zdarzenie w tej lidze można tak określić) pokonując Lutnię Piszczac. Wygrana mogła być wyższa niż 3:2, ale Jakub Dołęga zmarnował rzut karny. W sobotę „Royal” kontynuował dobrą passę, pokonując rezerwy Orląt Łuków 5:2. Już do przerwy było „pozamiatane”: goście prowadzili 5:0, cztery gole zapisał Dołęga, jednego (z karnego!) dorzucił Błażej Leszczak. Najlepszy

snajper drużyny z Domaszewnicy ma już sześć trafień, ale jemu jest sens zacząć liczyć dopiero w okolicach piętnastego.

Orzeł Czemierniki w środę wygrał na wyjeździe w Adamowie 3:1. O gole postarało się dwóch napastników, którzy grali ze sobą w trzeciej lidze w Orlętach: Jan Bożym i Piotr Kuźma. W niedzielę było jeszcze łatwiej: Orzełek wygrał 5:1 z Unią Krzywda.

Emocjonującym widowiskiem były środkowe derby AZ BUD-u Komarówka Podlaska i Gromu Kąkolewnica. Goście tanio skóry nie sprzedali, gospodarzom pomógł trochę samobójczy gol Karola Kosela, ale i bez tego wygrana 3:1 była zupełnie zasłużona. W weekend jednak nastroje zmieniły się o 180 stopni: AZ BUD przegrał z silnymi rezerwami Podlasia Biała Podla-



Absolwent: jest drużyna!

ska 2:0, Grom zaś cieszył się ze zwycięstwa z KS Drelów 3:1.

Swoje pierwsze zwycięstwo w klasie A wywalczyła prowadzona przez trenera Fabiana Cioka drużyna rezerw Orląt Radzyna Podlaski. Po голу Kamila Porczyńskiego i dwóch trafieniach Mikołaja Mitury wygrała na wyjeździe z Niwą Łomazy 3:2.

W klasie B zagrała Unia Żabików. Mocno odmłodzony chwilami i dopiero docierający się skład zremisował ze Startem Gózd 2:2. Gorzej zaczęła Bystrzyca Borki, która przegrała u siebie z Bad Boys Zastawie.

Zbigniew Smółko

Piłkarski terminarz IV liga

sobota godz. 17
Orlęta Spomlek Radzyna Podlaski - Tur Milejów

klasa okręgowa

sobota godz. 12
LKS Milanów - Grom Kąkolewnica

sobota godz. 17
AZ BUD Komarówka Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski

niedziela godz. 12
Absolwent Domaszewnica - Orzeł Czemierniki

klasa A
niedziela godz. 11
Orlęta II Radzyna Podlaski - Polesie Serokomla

klasa B gr. II
niedziela godz. 12
Wenus Oszczepalin - Bystrzyca Borki

niedziela godz. 13
Unia Żabików - Tur Turze Rogi

Wyprawa do Zosinowa

Peleton Rowerowych Pokoleń tym razem odwiedził Zosinów (gm. Kąkolewnica). Jak zwykle były historyczne opowieści, ale też możliwość zapoznania się z gospodarzami i lokatorami Stajni Król, a nawet postrzelania z łuku.



- Już myślimy o kolejnym rajdzie. Jeździć będziemy, jak długo pogoda pozwoli - podkreślają organizatorzy z MOSiR i Klubu Seniora PCK

Trasa spod Pałacu wiodła m.in. przez Płudy (pomnik ofiar

II wojny światowej) i kaplicę świętego Antoniego w Turowie,

gdzie swoją ogromną wiedzę podzielił się Tadeusz Pietras. No

a później już Stajnia Król, której właścicielem jest Marek Król, małą świetlicę z pamiątkowymi mapami, pamiątkami i militariami. Jego córka Oliwia zdobyła serca gości opowieściami o koniach i pracy z nimi. Wszyscy bili jej brawo, gdy dała próbkę swych umiejętności jeździeckich i łuczniczych. A na koniec jeszcze oczywiście pieczone kielbaski. - Ekstraklasa! To wspaniali ludzie i wspaniałe miejsce. Już wiem, że tam kiedyś wrócimy - napisał na facebooku Marek Topyła.

Zbigniew Smółko

Jeszcze zdążysz dołączyć...



Jak co roku w wakacje Radzyńskie Towarzystwo Szachowe organizuje dla swoich zawodników cztery tygodnie zajęć. Właśnie rozpoczęliśmy trzeci tydzień, a szkolenia potrwają do 28 sierpnia. Zapraszamy codziennie na salę gimnastyczną I LO (poniedziałek - piątek) w godz. 9.30 - 11 grupa początkująca i średnia oraz 11 - 13 grupa zaawansowana.

Zbigniew Smółko

INFORMATOR GMINY BORKI

Zenek Martyniuk zaprasza na Dożynki Gminy Borki

Rolka i filmowe zaproszenie Zenka na DOŻYNKI GMINY BORKI od chwili opublikowania cieszą się imponującą liczbą kliknięć. A to oznacza, że gospodarze tegorocznego Święta Plonów podczas koncertu gwiazdy wieczoru – Zenka Martyniuka wraz z zespołem AKCENT – mogą spodziewać się wielotysięcznych tłumów.

Przypominamy: spotkamy się 6 września w Woli Chomejowej (na boisku przy Szkole Podstawowej), aby tradycyjnie podziękować za tegoroczne plony, uczcić zakończenie żniw i kultywować najpiękniejsze tradycje dożynkowe. Po polowej mszy św. o godz. 12:00, części oficjalnej i obrzędowej przyjdzie czas na prawdziwą muzyczną ucztę, taniec i zabawę do białego rana.

Godz. 21:00 – Koncert zespołu AKCENT & Zenon Martyniuk!..



Zaproszenie Zenka można obejrzeć na internetowym koncercie FB Gminy Borki oraz FB GOKiS Borki

Święto Nowin i tylko pierwsze miejsca za bukiety z ziół i zbóż

Wspólne śpiewy, pyszne jedzenie oraz rodzinna atmosfera przyciągnęły 15 sierpnia mieszkańców i gości, którzy w wyjątkowy sposób uczcili tegoroczne Święto Nowin.



Wybór zwycięskiej pracy w konkursie na najpiękniejszą kompozycję z ziół i zbóż okazał się niezwykle trudny, dlatego wszystkie sześć zgłoszonych prac otrzymało równorzędne I miejsce

Organizatorzy zadbali o atrakcje dla osób w każdym wieku

Najmłodsi spędzali czas na dmuchańcach, delektując się lodami, pop-



Święto było doskonałą okazją do integracji i kultywowania tradycji. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia

cornem i watą cukrową, natomiast na wszystkich uczestników czekał poczęstunek z lokalnymi specjałami. Zwieńczeniem dnia była wieczorna zabawa taneczna, którą poprowadził DJ Miko-

łaj. Mieszkańcy bawili się przy muzyce do późnych godzin. – W imieniu Koła Gospodyń Wiejskich w Nowinach chcę serdecznie podziękować wszystkim, którzy byli z nami podczas tegorocznego Święta Nowin – mówi Aneta Bacik, przewodnicząca KGW Nowiny. – Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do wójty gminy Borki Marcina Czyżaka, radnych oraz sołtysów za obecność, wsparcie i życzliwość. Dziękujemy również Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Sportu za nieocenioną pomoc i współpracę. Jednak największe podziękowania należą się mieszkańcom i gościom, to dzięki Wam ten dzień był pełen radości, integracji i wyjątkowej atmosfery. Dziękujemy za wspólne świętowanie i do zobaczenia przy kolejnych okazjach - podsumowała.

Szybkie zdjęcie do dowodu? Teraz można je zrobić ekspresem w urzędzie

Na korytarzu Urzędu Gminy pojawiło się nowe, bardzo wygodne urządzenie – Fotoekspres. To idealne rozwiązanie dla każdego, kto planuje wyrobić dowód tożsamości w Urzędzie Stanu Cywilnego, a nie ma przy sobie aktualnej fotografii (przypominamy, że zdjęcie nie może być starsze niż 6 miesięcy).

Dlaczego warto skorzystać?

- Szybko i wygodnie – cyfrowa korekta dba o jakość, a automat sam podpowiada, jak się prawidłowo ustawić.
- Bez wycinania – gotowe zdjęcia są od razu docięte, skaner w urzędzie bez problemu je odczyta.
- Przyjazne dla dzieci – fotel posiada specjalną nakładkę, dzięki której łatwo dostosujecie wysokość do najmłodszych.
- Super cena – koszt wyrobienia kompletnej fotografii to tylko 30 zł.



Płatność: Wyborów możecie dokonać kartą płatniczą lub gotówką. **Ważna informacja przy płatności gotówką:** automat przyjmuje wyłącznie banknoty 10 zł i 20 zł oraz nie wydaje reszty – warto mieć odliczoną kwotę.

Magia kina pod gwiazdami w Woli Osowińskiej



Na seans mieszkańców zaprosili wójt gminy Borki oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, dziękując wszystkim uczestnikom za obecność i wspaniałą atmosferę

Popcorn, letni wieczór i poruszający film – za nami kolejny udany seans pod chmurką, który zgromadził mieszkańców w wyjątkowej atmosferze.

W czwartkowy wieczór, 20 sierpnia, boisko Zespołu Placówek Oświatowych w Woli

Osowińskiej zamieniło się w plenerową salę kinową. Mali i duzi kinomaniacy obejrzeli pełną wzruszeń historię pt. „Wiki i jej sekret”. Film opowiada o ośmioletniej Victorii, która po stracie mamy przeprowadza się z ojcem w góry i odnajduje ukojenie w adopcji niezwyklego szczenięcia. Wydarzenie było świetną okazją do integracji i wspólnego spędzenia wakacyjnego czasu.

Czemierniki podziękowały za plony w rytmie Classic i Luka Rosi



Barwny korowód dożynkowy dotarł z kościoła na stadion gminny



Mieszkańcy gminy tłumnie ruszyli na dożynki. Wszyscy zachwycali się smakiem tego, co przygotowały gospodynie

22 sierpnia Czemierniki świętowały tegoroczne Dożynki Gminno-Parafialne. Była uroczysta msza święta, korowód dożynkowy, prezentacja sołectw, konkursy, muzyka ludowa i koncerty. Wieczorem na scenie pojawili się m.in. KUMI, Luka Rosi oraz zespół Classic.

Święto plonów rozpoczęło się od uroczystej mszy świętej dziękczynnej za tegoroczne zbiory w kościele pw. św. Stanisława BM. Następnie uczestnicy wydarzenia przeszli w korowodzie dożynkowym na stadion gminny, gdzie odbyła się główna część uroczystości.

Na miejscu nie zabrakło tradycyjnego ceremoniału dożynkowego oraz prezentacji poszczególnych sołectw. Rozstrzygnięto również konkursy „Czemiernickie smaki” oraz „Najpiękniejszy ogród Gminy Czemierniki”.

Po części oficjalnej przyszedł czas na muzykę. Jako pierwsze na scenie pojawiły się zespoły ludowe To i Owo z Kamionki oraz Lubartowiaczy. O godzinie 18:30 odbył się koncert połączony z promocją najnowszej płyty Jacka i Michała Musiatowiczów.

Wieczorna część dożynek miała już zdecydowanie bardziej rozrywkowy charakter. O 19:30 wystąpił KUMI, a godzinę później publiczność mogła posłuchać zespołu Luka Rosi.

Gwiazdą wieczoru był natomiast zespół Classic, który pojawił się na scenie o 21:30. Muzyczna część wydarzenia zakończyła się dyskoteką z DJ Crossem.

Organizatorzy przygotowali również dodatkowe atrakcje. Na stadionie znalazła się strefa dmuchańców, gastronomia, stoiska sołeckie, wystawcy oraz kiermasz rękodzieła. Nie zabrakło także animacji przeznaczonych dla najmłodszych.

kb



Luka Rosi porwał publiczność do zabawy przy kawałkach takich jak m.in. „A ty bądź” i „Ti amo”



Koncerty były widowiskowe, klaskali niemal wszyscy!



Tłumy słuchały koncertów, zwłaszcza Classic i Luka Rosi



Przybyło wielu wójtów i oficjeli, a także starosta Niebrzegowski



Wójt częstował gości chlebem z tegorocznych plonów



Misterne wieńce zdobiły plac dożynkowy. Przyciągały wzrok różnorodnością i starannością wykonania



Liczne sołectwa i koła gospodyń chętnie prezentowały się przy stoiskach pełnych smacznych wyrobów

Dożynki w Komarówce. Mieszkańcy podziękowali za plony i bawili się do późnej nocy



Sołectwa z dumą prezentowały ludową tradycję. Gości dożynek częstowano tegorocznymi darami

W niedzielę, 23 sierpnia Komarówka Podlaska świętowała zakończenie tegorocznych zniw. Dożynki Gminne były okazją do podziękowania za plony, kultywowania lokalnych tradycji, prezentacji dorobku poszczególnych sołectw, a także wspólnego spotkania mieszkańców. W uroczystościach uczestniczyli rolnicy, przedstawiciele lokalnych władz, mieszkańcy gminy oraz zaproszeni goście. Przybył też radny sejmiku Jarosław Kwasek z posłem Dariuszem Stefaniukiem.

Obchody rozpoczęły się od uroczystego korowodu dożynkowego, który przeszedł do kościoła parafialnego. Tam odprawiona została Msza Święta dziękczynna za tegoroczne plony.

Następnie uczestnicy dożynek przeszli na stadion sportowy, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Nie zabrakło tradycyjnego przekazania chleba i wieńca dożynkowego oraz prezentacji sołectw z terenu gminy.

Starostami tegorocznych Dożynek Gminnych w Komarówce Podlaskiej byli Marta i Rafał Grabińscy. To właśnie na starostach spoczęła szczególna rola podczas najważniejszych ceremoniałów związanych z przekazaniem dożynkowego chleba.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występy artystyczne. Na scenie pojawiły się zespoły ludowe z terenu gminy, Młodzieżowa Orkiestra Dęta GCK Komarówka Podlaska, Karolina Łobacz, uczestniczka programu „Mam Talent”, a także Klub Seniora.

Publiczność mogła również usłyszeć zespoły „Przyjazne Nuty”, „Druga Szansa” oraz „So Easy”, a muzyczną część wyda-



Plac dożynkowy był pełny ludzi od południa do nocy



Gwiazdą wieczoru był zespół Top One



Wieczorna zabawa trwała do późna. Przy scenie było tłoczno

rzenia uzupełniła Kapela „Zagraj Pan Cuś”.

Dożynki były nie tylko świętem rolników. Na stadionie nie

zabrakło mieszkańców, rodzin z dziećmi i osób, które chciały spędzić niedzielę przy muzyce i wspólnej zabawie. Była to rów-

nież okazja do spotkania mieszkańców poszczególnych miejscowości oraz zaprezentowania lokalnej kultury i tradycji.



Funkcję starostów dożynkowych pełnili w tym roku państwo Marta i Rafał Grabińscy



Przy scenie miało miejsce uroczyste przekazanie chleba z tegorocznych zbiorów



Stoiska sołeckie były pełne lokalnych przysmaków



Mieszkańcy chętnie bawili się także przy muzyce zespołu So Easy



Publiczność chętnie angażowała się we wspólną zabawę

Wieczorem przyszedł czas na najbardziej wyczekiwany punkt programu – koncert gwiazdy wieczoru, zespołu Top

One. Dożynkowe świętowanie zakończyło się wspólną zabawą i muzyką.

kb



Brawa dla trzecioklasistów!

Na koniec naszej wakacyjnej serii zaglądamy do klas trzecich – najstarszych uczniów, których sukcesy są najlepszym dowodem na to, że wytrwałość, systematyczność i ambicja naprawdę się opłacają!

Trzeci rok nauki to już nie przelewki. Coraz więcej obowiązków, trudniejsze wyzwania,

pierwsze poważniejsze myśli o maturze, a do tego oczywiście codzienne życie

licealne. Mimo to nasi trzecioklasiści kolejny raz pokazali, że potrafią wysoko zawiesić poprzeczkę.

Wśród nich znalazło się wielu uczniów, którzy zakończyli rok szkolny świadectwem z wyróżnieniem. To efekt nie tylko świetnych wyników w na-

uce, ale również konsekwencji, pracowitości i determinacji, które przez cały rok pozwalały im rozwijać swoje możliwości i osiągać kolejne cele

Serdecznie gratulujemy wszystkim wyróżnionym uczniom klas trzecich! Wasze wyniki są powodem do dumy –

zarówno dla Was, jak i Waszych rodziców oraz nauczycieli.

A skoro tym materiałem kończymy naszą wakacyjną serię sukcesów, możemy powiedzieć jedno: było co podziwiać! Od pierwszoklasistów stawiających pierwsze kroki w liceum, przez drugoklasi-

stów nabierających rozpędu, aż po trzecioklasistów, którzy pokazali, że doświadczenie i ciężka praca procentują.

Gratulujemy wszystkim naszym uczniom i życzymy kolejnych sukcesów – tych szkolnych i tych całkiem życiowych!



W klasie 3A świadectwa z wyróżnieniem odebrali: Szymon Gomółka (6,0), Zofia Grudzińska (5,1), Maciej Jazgarski (5,91), Joanna Kojących (6,0), Antonina Krawiec (5,0), Maria Matczak (5,45), Aleksandra Obrębska (5,18), Piotr Olejniczak (5,64), Natalia Stelmach (5,0), Natalia Zdunek (5,36). Wychowawczynią klasy jest Marzena Sawicka



W klasie 3B świadectwa z wyróżnieniem odebrali: Ksawery Gmur (5,0), Gabriela Grzeszuk (5,0), Maja Kopańska (5,09), Karolina Kopeć (6,0), Zofia Kowalczyk (5,0), Antonina Lipniacka (5,27), Bartłomiej Olejnik (4,82), Aleksandra Słowikowska (5,0), Julia Uss (5,64), Filip Wasąg (5,36), Mikołaj Węgrzyniak (4,82), Gabriela Wierzbicka (5,36), Olga Zesiuk (5,55). Wychowawczynią klasy jest Anna Warwas



W klasie 3C świadectwa z wyróżnieniem odebrali: Jakub Bącik (5,0), Krystian Palenciuk (5,36), Karolina Sak (4,8), Zuzanna Siemionek (5,45), Aleksandra Wilczyńska (5,64), Martyna Zderkiewicz (4,82). Wychowawczynią klasy jest Gabriela Kobyłka



W klasie 3D świadectwa z wyróżnieniem odebrali: Paulina Głowacka (5,82), Wiktoria Kalicka (5,45), Eryk Kołosowski (5,09), Maria Targońska (4,9). Wychowawczynią klasy jest Elżbieta Kościuczyk



W klasie 3E świadectwa z wyróżnieniem odebrali: Wiktoria Czyżak (4,83), Dominik Fijałek (4,75), Julia Ostrzyżek (4,75), Emilia Rosiecka (4,75), Oliwia Wierchowaska (5,33), Eliza Wyrzykowska (5,33), Jakub Zarzycki (4,75). Wychowawczynią klasy jest Magdalena Szwed



W klasie 3F świadectwa z wyróżnieniem odebrały: Julia Karwowska (4,82), Natalia Nowacka (4,82). Wychowawczynią klasy jest Anna Zabielska



23-latek z Lubelszczyzny aresztowany. Śledczy: Przygotowywał zamach na kilkunastu polityków

23-letni Mikołaj T., mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego, został tymczasowo aresztowany w związku ze śledztwem dotyczącym przygotowywania zamachu. Według ustaleń śledczych mężczyzna miał rozpocząć w internecie rekrutację osób, które miały uczestniczyć w planowanym zamachu na kilkunastu polityków czołowych frakcji politycznych.

Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście Wschód w Krakowie. Śledztwo dotyczy 23-letniego Mikołaja T., podejrzanego o przygotowanie do wyniszczenia części grupy politycznej poprzez dopuszczenie się za-

bójstw kilkunastu osób.

**Wpis w internecie
zwrócił uwagę
funkcjonariuszy**

Początek sprawy miał miejsce 6 sierpnia. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości ujawnili na jednej z platform internetowych wpis, z którego – według ustaleń śledczych – wynikało, że jego autor przygotowuje zamach na kilkunastu polityków reprezentujących czołowe frakcje polityczne.

Szczególne zaniepokojenie funkcjonariuszy wzbudziła informacja, że autor wpisu miał rozpocząć proces rekrutacji przyszłych współsprawców planowanej zbrodni. Znaczenie miało również miejsce publikacji – wpis pojawił się na

grupie internetowej zajmującej się tematyką broni palnej.

Działania CBZC doprowadziły do szybkiego ustalenia autora wpisu. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego.

**Zatrzymanie
i przeszukanie posesji**

12 sierpnia funkcjonariusze, wspólnie z prokuratorem Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód w Krakowie, udali się do ustalonego miejsca zamieszkania mężczyzny.

23-latek został zatrzymany, a na posesji, na której mieszkał, przeprowadzono przeszukanie. Szczegóły dotyczące zabezpieczonych materiałów lub przedmiotów nie zostały na tym etapie ujawnione przez

prokuraturę.

Dzień później, 13 sierpnia prokurator sporządził i ogłosił podejrzanemu postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

**Poważne zarzuty.
Podejrzany przyznał się**

Mikołaj T. usłyszał zarzut dotyczący podżegania do zamachu. Ponadto 23-latkowi przedstawiono zarzut popełnienia występkę posiadania środka odurzającego.

Jak wynika z komunikatu prokuratury, podejrzany przyznał się do zarzucanych mu czynów. W swoich wyjaśnieniach twierdził jednak, że nie chciał nikogo skrzywdzić, a wpis zamieszczony w internecie opublikował – jak sam wyjaśniał – „z głupoty”.

Śledztwo jest jednak prowadzone w oparciu o ustalenia służb dotyczące treści wpisu,

planowanej rekrutacji współsprawców oraz charakteru deklarowanych przygotowań.

**Sąd zdecydował
o 30-dniowym areszcie**

Po zakończeniu przesłuchania podejrzanego prokurator natychmiast wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Wniosek został złożony w oparciu o przepisy ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Sąd przychylił się do stanowiska prokuratora i zastosował wobec 23-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 30 dni, liczony od dnia zatrzymania.

Za zarzucany czyn grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

**Tomaszów Lubelski
w centrum sprawy**

Sprawa ma szczególny charakter ze względu na miejsce zamieszkania podejrzanego oraz skalę deklarowanych w internecie planów. Według oficjalnego komunikatu śledczych celem miało być kilkunastu polityków, a autor wpisu miał poszukiwać osób, które mogłyby zostać jego przyszłymi współsprawcami.

Dalsze ustalenia śledztwa mogą przynieść kolejne informacje dotyczące zakresu przygotowań, aktywności podejrzanego w internecie oraz ewentualnych kontaktów z osobami, które mogły mieć związek z planowaną rekrutacją.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Parczew: „Romeo” w kajdankach. Odpowie za uporczywe nękanie kobiety i nie tylko

Policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o kierowanie gróźb karalnych i uporczywe nękanie wobec 20-latki. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, motywem jego działania miały być nieodwzajemnione uczucia. Trafił do aresztu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że mężczyzna od lutego br. za pośrednictwem portali społecznościowych publikował wpisy dotyczące 20-latki. W postach oczerniał ją oraz kierował pod jej adresem groźby. Motywem działania mężczyzny miały być nie-



Mężczyzna m.in. nachodził kobietę w miejscu pracy i wysyłał jej kwiaty

odwzajemnione uczucia. 36-latek nie potrafił pogodzić się z brakiem zainteresowania ze strony kobiety i publikował kolejne wpisy na

swoich portalach społecznościowych. 36-latek ponadto nachodził kobietę w miejscu pracy. Pomimo braku akceptacji z jej strony męż-

czynna podejmował kolejne próby kontaktu, m.in. wysyłając jej kwiaty - opisuje młodszy aspirant Anna Borowik z KPP w Parczewie.

Sprawca został zatrzymany przez policjantów. W trakcie interwencji znieważył i naruszył ich nietykalność cielesną.

Usłyszał już zarzuty dotyczące uporczywego nękania, kierowania gróźb karalnych wobec 20-latki, oraz znieważenia i naruszenia nietykalności policjantów. Na wniosek prokuratora, sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Za popełnione czyny grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Lekarz z Zamościa zarobił ponad 2,7 mln zł w jeden rok!

W ubiegłym roku jeden z lekarzy zatrudnionych w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim w Zamościu zarobił ponad 2 mln 700 tys. zł - ustalił portal Interia: - Jest specjalistą w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej - poinformował Interię dyrektor szpitala.

Z danych, które udostępnił Interii Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, wynika, że jest to jedyny zatrudniony tam medyk, którego zarobki przekroczyły 2,7 mln zł i wyraźnie odbiegają od pozostałych. W zasadzie dzieli je płacowa przepaść.

Drugi najlepiej wynagradzany lekarz - specjalista w dziedzinie okulistyki - w 2025 roku zarobił 1 186 279,39 zł. Podium zamyka specjalista w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii z sumą 1 113 163,40 zł -

czytamy.

Dr Jerzy Gryglewicz, ekspert rynku ochrony zdrowia ocenia w rozmowie z portalem, że tak wysokie wynagrodzenie powinno skłonić do sprawdzenia, jakie przychody lekarz generuje dla szpitala i czy jego zatrudnienie jest ekonomicznie uzasadnione. Zwraca uwagę, że świadczenia takie jak tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny są finansowane przez NFZ, a lekarze często rozliczają się ze szpitalem na podstawie kontraktów. Jego zdaniem tak wysoka

wypłata może również rodzić pytania o prawidłowość wyceny świadczeń przez NFZ.

Rzecznik Naczelnej Izby Lekarskiej Piotr Pisula wskazuje natomiast na specyfikę radiologii. Lekarze mogą być wynagradzani za liczbę opisanych badań, m.in. RTG, TK czy rezonansów, a nie wyłącznie za czas pracy. Dodatkowo radiologia zabiegowa obejmuje kosztowne, wysokospecjalistyczne procedury, wykonywane przez niewielką grupę specjalistów.

TZ

OKNEX GMG
PRODUCENT

**OKNA
I DRZWI PCV**

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

REG

Przez 24 lata nie zapomniano o rozmodlonych ofiarach

Nasi zginęli,

Monika nie zaśpiewała w Medjugorie

Wypadek podkarpackiej pielgrzymki wracającej z Medjugorie w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3 na Węgrzech przywołał wspomnienia tragicznej podróży pielgrzymów z naszego regionu. Prawie ćwierć wieku temu zginęło tam 20 osób, najwięcej spośród kilku tragicznych polskich pielgrzymek do sanktuarium w Hercegowinie.

1 lipca 2002 r. obok Balaton-szentgyörgy, niedaleko Balatonu na Węgrzech, doszło do katastrofy autokaru, który wioził ze Stoczka pod Czemiernikami (pow. radzyński) 51 pielgrzymów, w tym dwóch kapłanów i dwóch franciszkańskich zakonników. Wyjazd do Medjugorie zorganizowali franciszkanie z klasztoru w Stoczku. Jechali m.in.: rodzina państwa Dziołaków z utalentowanymi muzykami dziećmi (z gm. Konstantynów), nauczyciele z Wisznic, czterech kapłanów m.in. z Siedlec i Stoczka, mieszkańcy powiatu radzyńskiego i nawet jedna pątniczka z Krakowa. Czwórka dzieci z rodziny Dziołaków okazała się szczególnie uzdolniona muzycznie. Trzej chłopcy grali na instrumentach. Ich siostra pięcioletnia Monika zaśpiewała już z występów telewizyjnych, śpiewała pieśni też w autokarze. Miała zaśpiewać Matce Bożej w Medjugorii. Była to nagroda dla dzieci za śpiewanie i granie w sanktuariach diecezji siedleckiej.

kiej.

Około godz. 1.20 między miejscowościami Krzyż Pański i Święty Jerzy (w tłumaczeniu na język polski, pod Balaton-szentgyörgy, autokar dojeżdżał do ronda, wtedy odpoczywający kierowca krzyknął do prowadzącego pojazd, aby hamował. Siedzący za kierownicą przycisnął hamulec, ale nie działał, autokar wjechał tylnym kołem na wysoki krawężnik i przewrócił się na dach oraz wpadł do rowu. Na miejscu zginęło 19 pielgrzymów, później zmarła jeszcze jedna ciężko ranna osoba. W sumie życie straciło 11 mężczyzn, siedem kobiet i dwoje dzieci. W sumie było 20 ofiar – najwięcej spośród kilku tragicznych pielgrzymek do sanktuariów.

Śmierć ponieśli m.in. kierowca, franciszkanin i dwóch księży, w tym ks. Jerzy Górski, proboszcz i kustosz Sanktuarium św. Józefa w Siedlcach oraz dwoje dzieci - w tym Monika z rodzicami. Trzej bracia dziewczynki ocalili i, jak na podstawie relacji świadków później opisywała radzyńska poetka Anna Wasak, modlili się na różańcach przy wraku pojazdu, a jeden z nich zaczął prosić: „Mamusiu, ja ciebie błagam... wyjdź z tego autobusu! Ja już zawsze będę grzeczny, tylko ty wyjdź...”.

Franciszkanin chwali cud

Na miejsce katastrofy szybko przybyły węgierskie służby medyczne i ratownicze. Z pomocą pospieszili również okoliczni mieszkańcy. Akcja ratownicza trwała prawie trzy godziny. Ze zmiążdżonego autobusu wydobyto 32 ranne osoby. Później jedna z nich zmarła w szpitalu.



W XX. rocznicę tragicznego wypadku autokarowego, którym do Medjugorie podróżowali polscy pielgrzymi, 1 lipca 2022 r. polscy dyplomaci, węgierscy urzędnicy, przedstawiciele węgierskiej Polonii oraz przedstawiciele policji i straży pożarnej złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pomniku poświęconym ofiarom i posągowi Maryi Panny w Balatonberény (fot. Ambasada RP w Budapeszcie)

byto 32 ranne osoby. Później jedna z nich zmarła w szpitalu.

Brata Stefana Banaszczuka, franciszkanina, który organizował ten wyjazd, w stanie krytycznym śmigłowcem przewieziono do szpitala w Budapeszcie. Wbrew ostrzeżeniom lekarzy, że za kilka godzin umrze, szybko wracał do zdrowia. Odwiedziła go nawet żona ówczesnego prezydenta Węgier i wręczyła mu różaniec, który otrzymała od papieża.

Po ośmiu dniach wyszedł z węgierskiego szpitala i został przewieziony awionetką do Warszawy, a po 12 dniach opuścił stołeczny szpital i głosił, że

cuda istnieją.

Także inni ranni szybko wrócili do zdrowia. Wierzyli w ozdrowieńczy moc modlitwy, jaką w ich intencji wznosili inni. Modlono się za nich w Medjugorii, tam kilkadziesiąt kapłanów odprawiło Mszę św. w intencji ofiar, w Ziemi Świętej, w Afryce i Polsce.

W związku z tragedią wojewoda lubelski Andrzej Kurowski ogłosił 4 lipca 2002 r. dniem żałoby w województwie lubelskim.

Upamiętnienia przemawiają

Już w listopadzie 2002 r. w miejscu katastrofy odsłonięto



Piotr Dragan
Wójt Wisznice

- Wraz z wiadomościami o sierpniowej tragedii powróciły do nas wspomnienia z żałoby i modlitw w gminie w 2002 r. Tamte wydarzenia mocno wbiły się nam w pamięć. Przecież wtedy zginęła aż trójka nauczycieli. Zaczęliśmy teraz rozmawiać, jak mało szczęśliwe dla polskich pielgrzymów są przejazdy przez Węgry. Dobrze, że nauczyciele i uczniowie z LO i SP upamiętniają poprzez marsze na orientację zmarłych przed 24 laty nauczycieli.
Fot. Marek Pietrzela

pomnik upamiętniający ofiary, w formie dzwonnicy wykonanej z pnia drzewa. Pień z konarami okrywa kopuła z krzyżem, pod nią umieszczono dwadzieścia dzwoneczków – symbolizujących liczbę ofiar katastrofy. Następnie umieszczono obok kopię posągu Maryi Panny z sanktuarium w Medjugorii.

Na pomniku znalazł się dwujęzyczny cytat z Księgi Mądrości: „...zejście ich poczytano za nieszczęście... a oni trwają w pokoju” oraz napis: „Pamięci polskich pielgrzymów - ofiar tragicznego wypadku, który zdarzył się w tym miejscu 1 lipca 2002”. Nad tekstem widniał

wizerunek orła.

Obok małego franciszkańskiego klasztoru w Stoczku, przy świątyni, na głazie, pod figurą Matki Bożej, zawisła tablica upamiętniająca ofiary wypadku z podaniem wszystkich imion i nazwisk osób, które straciły życie w 2002 r.

W Wisznicach do dziś rokrocznie wspomina się zmarłych w węgierskim wypadku małżonków geografów rozwijających turystykę Dorotę i Andrzeja Miąskiewiczów oraz nauczyciela fizyki Jana Prudaczuka. Czci się ich minutą ciszy podczas uroczystości na zakończenie i początek roku szkolnego. Od 2002 r. jesienią zaczęto organizować przez wisznickie Liceum Ogólnokształcące i PTTK marsze na orientację ku pamięci nauczycieli Miąskiewiczów ściągające setki uczniów z kilku powiatów.

Wójt Konstantynowa Romuald Murawski poinformował nas, że wraz z sierpniową tragedią podkarpackich pielgrzymów pojawiły się skojarzenia sprzed prawie ćwierćwiecza, gdy w gminie nastąpiła żałoba po śmierci 39-letnich Danuty i Andrzeja Dziołaków oraz ich 5-letniej córki Moniki z Zakalinek. Dziewczynka i trzej bracia tworzyli znaną w kraju kapelę rodzinną Dziołaków.

- Niestety, wkrótce zginął też jeden z chłopców. Przy pięknym pomniku na naszym cmentarzu często zatrzymują się ludzie. Pamiętamy, jak Monika pięknie śpiewała. Człowieka ogarnia smutek – podkreśla wójt Romuald Murawski.

Marek Pietrzela

Lubartów: chciał zabić własną babcię kastetem. Zarzut usiłowania zabójstwa dla 23-latk

Zadał babci ciosy kastetem w głowę, potem sam zadzwonił na numer alarmowy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godz. 7 rano. Mężczyzna zadzwonił na numer alarmowy i powiedział, że zabił własną babcię. Podał dokładny adres w Lubartowie. Policjanci skierowani na miejsce zastali w mieszkaniu przytomną 93-letnią kobietę z ranami twarzy i głowy. W stanie zagrażającym życiu

została przewieziona do szpitala. W mieszkaniu był też 23-letni wnuk kobiety, przy którym znaleziono zakrwawiony kastet.

Młody mężczyzna natychmiast został obezwładniony i zatrzymany. Badanie alkometrem wykazało, że był trzeźwy. Od mężczyzny pobrano próbki krwi do dalszych badań laboratoryjnych pod kątem obecności środków odurzających i substancji psychotropowych - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów.



Mężczyźnie grozi nawet dożywocie

Funkcjonariusze znaleźli także 80 gramów mefedronu oraz maczetę.

- We wtorek były prze-

prowadzone z jego udziałem czynności procesowe. Policjanci doprowadzili go do prokuratury. Na podstawie

zgromadzonego materiału dowodowego prokurator przedstawił 23-latkowi zarzuty usiłowania zabójstwa oraz posiadania substancji psychotropowych.

W środę na wniosek policji oraz prokuratury sąd wobec zatrzymanego mężczyzny zastosował tymczasowy areszt na trzy miesiące - informuje młodszy aspirant Bajon. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie.

Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, 18 sierpnia

23-letni mężczyzna został doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa oraz posiadania środków odurzających w znacznej ilości. Przyznał się do zarzucanych czynów, na temat motywów prokuratura nie wypowiada się ze względu na dobro postępowania. Przedmiotem postępowania będzie też ustalenie, czy mężczyzna znajdował się pod wpływem środków odurzających. W tym celu zabezpieczono krew do badania.

Marcin Kusyk

REG

Rodzice walczą o zdrowie 8-letniego Olka. Pojawiła się nadzieja na terapię genową

Międzyrzec Podlaski: Choroba każdego dnia odbiera mu kolejne sprawności. Olek nie potrafi już sam wstać z podłogi ani wejść po schodach, a w szkole porusza się na wózku. Teraz przed jego rodziną pojawiła się jednak szansa, na którą rodzice czekali miesiącami.

W listopadzie chłopiec ma przejść w Stanach Zjednoczonych kwalifikację do terapii genowej. Aby móc wykorzystać tę szansę i jednocześnie przygotować syna na dalszą walkę z chorobą, rodzina prosi o pomoc.

Jeszcze niedawno Olek był pełnym energii dzieckiem. Biegał, grał w piłkę i cieszył się codziennością jak każdy ośmioletek. Dziś jego życie wygląda zupełnie inaczej. Postępująca dystrofia mięśniowa obwodowo-kończynowa typu 2D sprawia, że z każdym kolejnym miesiącem chłopiec traci siłę i samodzielność.

W 2024 roku rodzina Żurawskich usłyszała diagnozę, która na zawsze zmieniła ich życie. Olek zachorował na rzadką chorobę genetyczną - dystrofię mięśniową LGMDR3, znaną również jako LGMD2D.

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena.

Choroba odbiera Olkowi kolejne sprawności

Diagnoza była początkiem trudnej i nieustannej walki. Rodzice obserwują, jak choroba stopniowo ogranicza możliwości ich syna. To, co jeszcze niedawno było dla niego czymś zupełnie naturalnym, dziś stało się ogromnym wyzwaniem.



12 sierpnia rozpoczęła się zbiórka prowadzona za pośrednictwem Fundacji Siepomaga. Jej celem jest zebranie środków na wyjazd Olka do USA na kwalifikację do leczenia, specjalistyczny sprzęt medyczny, rehabilitację oraz pozostałe potrzeby związane z jego chorobą

Chcesz pomóc? Więcej na stronie www.siepomaga.pl/olek-zurawski

Olek nie potrafi już samodzielnie wstać z podłogi ani z krzesła. Nie jest w stanie wejść po schodach. Coraz trudniej przychodzi mu wykonywanie codziennych czynności, a w szkole korzysta z wózka inwalidzkiego. Dla rodziców szczególnie bolesne jest obserwowanie, jak ich dziecko traci kolejne umiejętności.

Dystrofia mięśniowa nie daje rodzinie czasu na oczekiwanie. Każdy kolejny miesiąc może oznaczać dalszą utratę sprawności. Dlatego od momentu postawienia diagnozy Magdalena i jej bliscy robią wszystko, aby znaleźć dla syna możliwość leczenia.

Szukają informacji, kontaktują się ze specjalistami, śledzą rozwój badań i szukają szansy na terapię, która mogłaby zatrzymać postęp choroby.

Wreszcie pojawiła się nadzieja

Po miesiącach oczekiwania rodzina otrzymała wiadomość, która może okazać się jednym z najważniejszych momentów w ich walce. W listopadzie br. Olek ma wyznaczony termin kwalifikacji do terapii genowej w Stanach Zjednoczonych.

Dla rodziny to ogromna nadzieja. Jednocześnie kwalifikacja nie oznacza jeszcze, że chłopiec na pewno otrzyma terapię. O tym zdecydują lekarze po przeprowadzeniu niezbędnych badań.

Rodzice nie chcą jednak czekać z założonymi rękami. - To dla naszej rodziny ogromna nadzieja i szansa, na którą czekaliśmy bardzo długo - podkreślają rodzice Olka.

Terapia genowa może w przy-

padku odpowiednio zakwalifikowanych pacjentów stać się szansą na zatrzymanie lub spowolnienie postępu choroby i zachowanie możliwie dużej części sprawności. Dla rodziny oznacza to nadzieję, ale także konieczność przygotowania się na wiele różnych scenariuszy.

Rodzina musi być gotowa na każdą możliwość

Rodzice zdają sobie sprawę, że Olek może ostatecznie nie zostać zakwalifikowany do terapii. Dlatego chcą już teraz zadbać o jego bezpieczeństwo i komfort życia.

Postępująca choroba oznacza coraz większe potrzeby. Olek wymaga intensywnej rehabilitacji, specjalistycznego sprzętu medycznego oraz odpowiedniego dostosowania przestrzeni, w której żyje. Konieczne może

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena

Olkowi szansę na zatrzymanie postępu choroby. Drugi to zapewnienie mu jak najlepszych warunków życia tu i teraz: odpowiedniej rehabilitacji, sprzętu oraz bezpiecznego, dostosowanego domu. Rodzice chcą być przygotowani niezależnie od tego, jak potoczą się najbliższe miesiące.

Każda pomoc ma znaczenie

12 sierpnia rozpoczęła się zbiórka prowadzona za pośrednictwem Fundacji Siepomaga. Jej celem jest zebranie środków na wyjazd Olka do USA na kwalifikację do leczenia, specjalistyczny sprzęt medyczny, rehabilitację oraz pozostałe potrzeby związane z jego chorobą.

Rodzina podkreśla, że pomoc nie musi oznaczać wyłącznie wpłaty. Ogromne znaczenie ma również udostępnienie informacji o zbiórce, przekazanie historii Olka dalej czy okazanie rodzinie wsparcia.

- Każda wpłata, każde udostępnienie i każde dobre słowo mają dla nas ogromne znaczenie - apeluje mama chłopca.

Dla ośmioletniego Olka czas ma szczególne znaczenie. Choroba postępuje, a wraz z nią rosną potrzeby dziecka. Jednocześnie przed rodziną pojawiła się realna szansa na sprawdzenie, czy chłopiec może zostać zakwalifikowany do terapii genowej.

Rodzice chcą zrobić wszystko, by tej szansy nie stracić. - Jeśli możecie, proszę, pomóżcie nam zawalczyć o przyszłość naszego synka - apeluje Magdalena.

Dla rodziny Żurawskich ta zbiórka jest nie tylko prośbą o wsparcie finansowe. To przede wszystkim próba zdobycia czasu, bezpieczeństwa i możliwości skorzystania z szansy, która właśnie pojawiła się przed ich synem.

mp

REG

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

 **ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU**

 **odbiór makulatury**
 **odbiór folii**

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580


Dwór Osmolice
 zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
 - kajaki jedno i dwuosobowe
 - miejsce na ognisko/grilla
 - pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Odszedł człowiek, który pamiętał „Zaporę”.

Kpt. Wiesław Mazurkiewicz „Bystry” nie żyje

Był jednym z ostatnich żyjących żołnierzy związanych z oddziałem majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Jako łącznik pomagał partyzantom, a jego rodzinny dom w Kolonii Borów był miejscem, w którym spotykali się żołnierze podziemia. Przez całe życie wracał do wydarzeń, których był świadkiem.

Kpt. Wiesław Mazurkiewicz ps. „Bystry” odszedł w czwartek, 20 sierpnia w wieku 91 lat, pozostawiając po sobie nie tylko wspomnienia, ale także ważną część historii Chodla i całej Lubelszczyzny.

Należał do pokolenia, które bardzo młodo zetknęło się z wojną i powojenną walką o niepodległość. Kiedy 24 września 1946 roku oddziały majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” stoczyły zwycięską bitwę w lesie krężnickim, miał zaledwie 12 lat. Sam w walce nie uczestniczył, ale - jak wspominał po latach - już wtedy był zaangażowany w działalność partyzancką.

- Wszędzie było mnie pełno. Byłem łącznikiem - mówił.

„Bystry” należał do najmłodszych współpracowników „Zaporczyków”. Znał teren, przekazywał informacje i pomagał starszym kolegom. Jego rodzinny dom w Kolonii Borów stał się jednym z miejsc, gdzie partyzanci mogli znaleźć schronienie.

Dom Mazurkiewiczów znał „Zaporę”

To właśnie z rodzinnym domem Wiesława Mazurkiewicza związane jest jedno z ważniejszych wydarzeń w historii oddziału „Zapory”.

20 lutego 1947 roku major Hieronim Dekutowski przebywał tam wraz ze swoimi żołnierzami. Mieli oczekiwać na przedstawicieli Urzędu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z którymi zamierzano rozmawiać o warunkach ujawnienia podległych „Zaporze” oddziałów.

Do spotkania jednak nie doszło. Major i jego sześciu żołnierzy zostali zaatakowani przez kompanię UB. Ostrzeżony w porę przez Mariana Pawelczaka „Morwę”, „Zapora” wraz z partyzantami zdołał uciec do lasu grądeckiego.

Po latach wydarzenie to zostało upamiętnione tablicą odsłoniętą w Kolonii Borów.

- To, że dzisiaj taką piękną uroczystość obchodzimy, taka piękna tablica powstała, to jest odpowiedź dla komendanta

„Zapory”, który kiedyś w mojej obecności pytał Krysi, naszej sanitariuszki: „Krysiu, czy nastąpią takie czasy, że przestaną nas nazywać bandytami?...” - wspominał podczas uroczystości ppłk Marian Pawelczak „Morwa”.

„Akcja była wzorowa”

„Bystry” przez lata uczestniczył w uroczystościach upamiętniających żołnierzy podziemia. Jedną z najważniejszych była 70. rocznica bitwy w lesie krężnickim.

24 września 1946 roku około 30 partyzantów stawiało czoła znacznie liczniejszemu siłom KBW i UB. Według relacji uczestników i organizatorów obchodów przeciwnik dysponował około 180 żołnierzami, samochodami i motocyklami.

- Akcja była wzorowa. Zakończyła się dużym sukcesem. Pokazaliśmy im, kto tu rządzi - mówił Wiesław Mazurkiewicz.

Jak wspominał Zbigniew Młyniec, prezes Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, partyzanci zadali przeciwnikowi dotkliwe straty.

- Pomimo ogromnej przewagi przeciwnika zabili 17 osób - mówił podczas obchodów.

Sam „Bystry” podkreślał, że w walce brały udział dwa patrole - „Jazinka” i „Rysia”.

- Nasze straty to ciężko ranny jeden partyzant, Wilczek, którego dobili pod Ludwinowem - wspominał.

Las krężnicki nie był dla „Zaporczyków” przypadkowym miejscem. Doskonale znali teren jeszcze z czasów okupacji niemieckiej.

- „Zaporczycy” czuli się w lesie jak u siebie w domu - podkreślano podczas rocznicowych uroczystości.

Ce-dur - kolejny żołnierz upamiętniony w Ratoszynie

Mazurkiewiczowie przez lata dbali również o pamięć o innych żołnierzach podziemia. To właśnie rodzina wyszła z inicjatywą upamiętnienia podporucznika Jerzego Stefańskiego ps. „Ce-dur”, dowódcy patrolu „Ducha” w oddziale Kedywu Armii Krajowej Lublin dowodzonym przez „Zaporę”.

73 lata po jego śmierci w Ratoszynie Pierwszym odsłonięto marmurową tablicę. Stefański został aresztowany przez NKWD i w 1944 roku wywieziony do ZSRR. Na zesłaniu spędził dwa lata. Po powrocie ponownie dołączył do oddziału „Zapory”.

6 stycznia 1947 roku został zaatakowany przez UB i MO



Kapitan Wiesław Mazurkiewicz ps. „Bystry” (1934 - 2026)

Kapitan Wiesław Mazurkiewicz, posługujący się w czasach konspiracji pseudonimem „Bystry”, urodził się w 1934 roku w Kolonii Borów na terenie województwa lubelskiego, w powiecie opolskim. Zmarł 20 sierpnia br. w wieku 91 lat.

Jego dorastanie nierozzerwalnie wiązało się z dramatycznymi wydarzeniami II wojny światowej. Rodzinny dom oraz młyn Mazurkiewiczów w Kolonii Borów stanowiły kluczową, stałą bazę kwaterunkową dla lotnych oddziałów Kedywu Armii Krajowej. Jako niespełna dziesięcioletni chłopiec Wiesław Mazurkiewicz aktywnie zaangażował się w działalność podziemia niepodległościowego. Młody wiek pozwalał mu skutecznie mylić czujność niemieckich okupantów, dzięki czemu doskonale sprawdzał się w roli zaufanego łącznika przenoszącego tajne meldunki.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej i ustanowieniu władzy ludowej nie zaprzestał działalności niepodległościowej. W strukturach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” kontynuował wsparcie dla ukrywających się przed komunistyczną bezpieką „Zaporczyków”. Jego rodzinny dom był również miejscem związanym z majorem „Zaporą” - to właśnie tutaj 20 lutego 1947 roku doszło do próby zasadzki UB na dowódcę i jego żołnierzy.

W wolnej Polsce za swoją młodzieńczą działalność oraz niezłomną postawę został uhonorowany awansem do stopnia kapitana Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Przez lata aktywnie angażował się w utrwalanie pamięci historycznej, uczestniczył w uroczystościach patriotycznych i spotkaniach z mieszkańcami, a także w nagraniach dokumentalnych realizowanych przez organizacje zajmujące się historią polskiego podziemia, m.in. Fundację „Łączka”.

Przez dziesięciolecia był dla mieszkańców Chodla i okolic żywym świadkiem historii „Zaporczyków”. Opowiadał o partyzantach, których znał osobiście, o wydarzeniach rozgrywających się w jego rodzinnych stronach i o ludziach, którzy ryzykowali życie w walce o niepodległość.

Wraz z jego odejściem Lubelszczyzna traci jednego z ostatnich bezpośrednich świadków historii oddziałów majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

w domu rodziny Kozłów w Ratoszynie, gdzie kwaterował wraz z grupą partyzantów. Zginął podczas nierównej walki, raniony granatem.

- Osobiście postrzegam go jako bohatera, któremu 73 lata temu poświęcił swoje dziś dla mojego jutra. Podczas akcji w Ratoszynie sam uratował swoich podkomendnych, oddając przy tym życie - mówił podczas uroczystości Karol Paprocki z Chodla.

O swoim zaangażowaniu w upamiętnianie partyzantów mówiła również Agnieszka Mazurkiewicz, córka „Bystrego”.

- Patriotyzm mam zaszczepiony od małego. U nas w domu zawsze ktoś z partyzantów przebywał. Nieżyjący już Oliwa, Słowik, jak i wielki dla mnie bohater, którym był pan Eugeniusz Mordon, pseudonim „Gitarka”. Mieszkał z nami ponad dziesięć lat, brał udział w akcji z Ce-durem w Ratoszynie. Traktowaliśmy go jako członka rodziny, jak dziadka - wspominała.

Na swoje upamiętnienie czekali wówczas także inni żołnierze „Zapory” związani z chodelską ziemią - Antoni Birbach ps. „Motor”, który zginął na polach jeżowskich oraz Zbigniew Godzki „Czarny” i Janusz Michalak „Janosik”, zamordowani w czerwcu 1946 roku w pobliżu Chodla przez funkcjonariuszy UB.

„Czy przestaną nas nazywać bandytami?”

Wiesław Mazurkiewicz przez kolejne dekady był nie tylko świadkiem historii, ale również jej przekazicielem. W 2019 roku podczas spotkania w Gminnym Ośrodku Kultury w Chodlu opowiadał mieszkańcom o swoim dzieciństwie, działalności konspiracyjnej, „Zaporze” i wydarzeniach, które rozegrały się w jego rodzinnych stronach.

Mówił o bitwie w lesie krężnickim, choć sam - ze względu na wiek - nie brał w niej udziału. Opowiadał też o wizytach majora w Kolonii Borów i o dramatycznych wydarzeniach z lutego 1947 roku.

Jego wspomnienia były tym cenniejsze, że nie pochodziły z książek czy archiwalnych dokumentów. Były świadectwem człowieka, który znał tych ludzi, widział ich i uczestniczył w wydarzeniach, które dziś znamy już przede wszystkim z historycznych opracowań.

Nie chciał mówić tylko o sobie

„Bystry” w swoich opowie-

ściach często odsuwał własną osobę na dalszy plan. Podkreślał rolę mieszkańców, którzy pomagali partyzantom, udostępniali im swoje domy, przekazywali informacje i ryzykowali bezpieczeństwem własnych rodzin.

Jego rodzinny dom w Kolonii Borów był właśnie takim miejscem.

To tam partyzanci mogli znaleźć schronienie. To tam spotykał się „Zapora” ze swoimi ludźmi. To stamtąd po latach wyszła inicjatywa, by przypominać kolejnym pokoleniom o ludziach, którzy walczyli na tej ziemi.

W 2018 roku podczas uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej majorowi „Zaporze” ks. Tadeusz Domżał, nieżyjący już ówczesny proboszcz parafii w Chodlu, mówił:

- „Zapora” przeszedł swoje. Zaczął od Lwowa, następnie przez Węgry dotarł do Francji, a potem do Wielkiej Brytanii. I aż dziwi, że był na tej ziemi i że tu tak dzielnie pokazał innym, jak trzeba żyć i jak trzeba się bronić. Jego męstwo i odwaga to coś niebywałego, ale i wielki dar od Boga, bo przecież szedł, aby innym pomagać. Bronił nie tylko wolności, ale i sprawiedliwości.

Odszedł świadek ważnej historii

Dziś Chodel traci nie tylko mieszkańca, ale przede wszystkim człowieka, który przez dziesięciolecia był żywym łącznikiem między współczesnością a historią powojennego podziemia niepodległościowego.

Wiesław Mazurkiewicz był jednym z ostatnich żyjących żołnierzy związanych z „Zaporą”. Dla wielu mieszkańców był „Bystrem” - najmłodszym z „Zaporczyków”, który jako chłopiec pomagał starszym partyzantom, a później przez całe życie pilnował, by ich historia nie została zapomniana.

Wraz z jego odejściem zamyka się kolejna karta historii opowiadanej jeszcze przez jej bezpośrednich świadków.

Pozostają tablice, mogiły, rodzinne wspomnienia i jego własne opowieści. I obowiązek, by pamiętać.

Ostatnia droga kpt. Wiesława Mazurkiewicza odbyła się w poniedziałek, 24 sierpnia o godz. 15. Msza święta żałobna została odprawiona w kościele parafialnym w Chodlu, po czym nastąpiło odprowadzenie zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Agnieszka Gołębiewska
REG

Martyna walczy o powrót do życia.

Rodzina prosi o pomoc na leczenie i rehabilitację



Martyna Dawidek jeszcze niedawno zakładała sportowe buty i wychodziła biegać. Przez lata sama pomagała innym. Wielokrotnie oddawała krew. Dzisiaj, po ciężkim wypadku, pozostaje w stanie minimalnej świadomości, a bliscy robią wszystko, aby wróciła do zdrowia i swoich dzieci

POWIAT ŁUKOWSKI: Martyna Dawidek to młoda mama dwójki małych dzieci. 15 lipca tego roku wiozła dzieci na rowerze, kiedy uderzył w nich samochód. Cała trójka została dotkliwie poszkodowana i trafiła do szpitala. Martyna nadal jest w ciężkim stanie, a jej rodzina robi wszystko, by pomóc jej wrócić do życia i sprawności. Dlatego bliscy założyli zbiórkę na jej leczenie i rehabilitację.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w środę, 15 lipca na drodze między Radoryżem Smolanym a Hutą Dąbrową. 30-letnia mieszkanka Huty Dąbrowy jechała rowerem, wioząc w fotelikach synka i córeczkę. W pewnej chwili 27-latką kierującą Volkswagensem najechała na tył roweru. Cała trójka: Martyna, jej 2-letni syn i 4-letnia córka doznali poważnych obrażeń. Przetransportowano ich do szpitali trzema śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Uszkodzenia mózgu

Stan Martyny po wypadku był krytyczny. Kobieta doznała poważnych uszkodzeń mózgu i dzisiaj znajduje się w stanie minimalnej świadomości. Przed nią długa i trudna rehabilitacja.

Bliscy poszkodowanej podkreślają jednak, że wiedzą, że Martyna chce o siebie walczyć i nie zamierza się poddać.

- Po czasie, w którym jako rodzina wielokrotnie słyszeliśmy słowa brzmiące jak wyrok, wydarzyło się coś, co dało nam ogromną nadzieję. Martyna zaczęła samodzielnie oddychać. Następnego dnia otworzyła oczy. A w kolejnych dniach wykonała minimalny ruch palcami i dłońią – mówią.

Dla rodziny są to wielkie powody do nadziei i mobilizacji do walki o zdrowie młodej matki.

- Dla kogoś z zewnątrz może być to tylko niewielki krok. Dla nas to był ogromny krok. To był znak. To była odpowiedź Martyny – „Jestem. Walczę”. I właśnie dlatego my również nie możemy się poddać – podkreślają bliscy.

Zawsze była silna

Bliscy mówią, że Martyna jest osobą silną, upartą i konsekwentną. Przez ostatni rok samotnie wychowywała swoje dzieci. Po rozstaniu z ich tatą

Pomagam.pl
POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA



Wesprzyj teraz!

pomagam.pl/mhnfn3

Rodzina założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, gdzie można wpłacić pieniądze na pomoc młodej kobiecie. Tytuł zbiórki to: „POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA”. - Martyna musi wrócić do swoich dzieci. One potrzebują mamy. Potrzebują jej głosu, dotyku, uśmiechu i obecności. Potrzebują jej tak samo, jak ona potrzebuje ich – apelują bliscy

to na niej spoczywała codzienna opieka nad nimi.

- Dzieliła swój czas pomiędzy pracę, dzieci i dbanie o siebie. I dawała radę. Jest mamą, która każdego dnia stawiała swoje dzieci na pierwszym miejscu. Dla nich pracowała, troszczyła się o nie i robiła wszystko, żeby miały jak najlepsze życie – opowiada rodzina.

Młoda kobieta lubiła sport i jeszcze niedawno zakładała sportowe buty i wychodziła biegać.

- Martyna jest uparta, zawzięta i konsekwentna. Kiedy coś sobie postanowiła, trudno było ją zatrzymać. Przez lata sama pomagała innym. Wielokrotnie oddawała krew. A kiedy ktoś jej potrzebował, zawsze można było na nią liczyć – mówią jej bliscy.

„Martyna musi wrócić do swoich dzieci”

Rodzina podkreśla, że najważniejszym celem jest teraz zapewnienie kobiecie odpowiedniej rehabilitacji. Jej dzieci również zostały poszkodowane w wypadku.

Rodzina założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, gdzie można wpłacić pieniądze na

pomoc młodej kobiecie. Tytuł zbiórki to: „POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA”.

- Martyna musi wrócić do swoich dzieci. One potrzebują mamy. Potrzebują jej głosu, dotyku, uśmiechu i obecności. Potrzebują jej tak samo, jak ona potrzebuje ich – apelują bliscy.

Długa droga, wielkie koszty

Przed Martyną długa droga. Potrzebna będzie intensywna rehabilitacja neurologiczna, fizjoterapia, terapia zajęciowa, neurologopedia oraz specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Wszystko po to, aby zwiększyć jej szanse na odzyskanie sprawności i świadomości.

Nie wiadomo, jak długo potrwa leczenie. Jednak bez wsparcia finansowego trudno będzie zapewnić Martynie odpowiednią pomoc.

- Nie wiemy jeszcze, jak długa będzie ta droga ani jak wiele etapów rehabilitacji będzie przed nią. Wiemy jednak jedno: nie możemy pozwolić, żeby zabrakło nam możliwości walki o nią. Dlatego po raz pierwszy w życiu robimy coś, co jest dla nas niezwykle

trudne. PROSIMY O POMOC. Nigdy jako rodzina nie sądziliśmy, że znajdziemy się w sytuacji, w której będziemy musieli prosić innych ludzi o wsparcie. Zawsze radziliśmy sobie sami. Pomagaliśmy sobie nawzajem. Byliśmy silni. Dziś jednak musimy przyznać, że sami możemy nie dać rady. Dlatego prosimy Was: stańcie razem z nami po stronie Martyny – proszą bliscy 30-latk.

Każda wpłata ma znaczenie

Rodzina prosi o wsparcie, o nawet najmniejsze wpłaty i udostępnienia zbiórki.

- Być może dzięki jednemu udostępnieniu kolejny człowiek dołączy do naszej walki – apelują.

Zebrane pieniądze będą przeznaczone na rehabilitację Martyny i jej powrót do sprawności. Pomogą stworzyć jej jak najlepsze warunki do dalszej walki o zdrowie.

- Z całego serca dziękujemy za każdą wpłatę, każde udostępnienie, dobre słowo, modlitwę i każdą myśl skierowaną w stronę Martyny. Razem możemy dać jej coś bezcennego – szansę na powrót – apeluje rodzina.

mo

Obiecywał wspólne życie i... okradał. 40-latek aresztowany



Mężczyzna usłyszał już zarzuty i najbliższe trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie

40-latek aresztowany po oszustwie na szkodę 46-letniej mieszkanki Lublina usłyszał już zarzuty. Według ustaleń policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie mężczyzna budował bliskie relacje z kobietami, a następnie wyłudzał od nich pieniądze.

Zatrzymanie 40-latka na terenie Okuninki

Do zatrzymania doszło na terenie Okuninki po zgłoszeniu złożonym przez 46-letnią mieszkankę Lublina, która miała paść ofiarą jego działań.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że mężczyzna posługiwał się fałszywymi danymi i skontaktował się z nią na początku tego roku. Przez kilka miesięcy miał budować jej zaufanie, roztaczając wizję wspólnej przyszłości. Najpierw mówił o wspólnym życiu, planował wspólne inwestycje.

46-latek stopniowo przelewał środki na konto wskazane przez 40-latkę.

W toku prowadzonych czynności ustalono, że 46-letnia mieszkanka Lublina ma być jedną z kilku osób pokrzywdzonych przez podejrzanego. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna działał według podobnego schematu. Nawiązywał kontakt z kobietami pod fałszywymi danymi, kreował wizerunek osoby prowadzącej dobrze prosperującą firmę, a następnie budował bliskie relacje, by zdobyć zaufanie i wzbudzić sympatię.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Za zarzucane mu czyny grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Głodówka zakończona, problem pozostał. JAAK czeka na ruch władz

POWIAT OPOLSKI: Po siedmiu dniach właściciele chłodni JAAK w Zadolu zakończyli protest głodowy. Nie oznacza to jednak końca protestu prowadzonego przez firmę. Decyzja o przerwaniu głodówki podjęta została po tym, jak jeden z jej uczestników trafił do szpitala. W międzyczasie sprawą zainteresowali się również parlamentarzyści. Do ministerstw trafiły pilne interpelacje dotyczące sytuacji zakładu.

Protest głodowy w JAAK rozpoczął się we wtorek, 11 sierpnia. Właściciele rodzinnej firmy, Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki, chcieli w ten sposób zwrócić uwagę na trudną sytuację przedsiębiorstwa oraz związanych z nim producentów owoców. Po siedmiu dniach zdecydowali jednak o zakończeniu głodówki.

Jak przekazuje prezes zarządu Andrzej Banach, powodem była troska o zdrowie uczestników. - Zakończyliśmy z dniem 18 sierpnia jedynie protest głodowy, jednakże nie kończąc dalej trwającego protestu - informuje.

Jeden z protestujących trafił do szpitala

Decyzja o zakończeniu głodówki zapadła po tym, jak 17 sierpnia jeden z uczestników



Głodówka zakończona została po siedmiu dniach. Jeden z protestujących trafił do szpitala. JAAK nadal czeka na pomoc

protestu został hospitalizowany na oddziale SOR Szpitala im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Lublinie.

- Decyzja o zakończeniu protestu głodowego, trwającego już 7 dni, była wywołana bezpośrednim zagrożeniem zdrowia i życia uczestników tego protestu - podkreśla Banach.

Na szczęście po udzieleniu pomocy medycznej mężczyzna następnego dnia wrócił do domu.

Sama głodówka została więc przerwana, ale właściciele JAAK nadal domagają się reakcji ze strony władz i rozwiązania pro-

blemów, z którymi - jak podkreślają - firma mierzy się od kilku lat.

Posłanka złożyła pilną interpelację

W miniony wtorek, 18 sierpnia w zakładzie miało dojść do spotkania z posłanką Bożeną Lisowską z Koalicji Obywatelskiej. Jak przekazuje zarząd JAAK, parlamentarzystka na dwie godziny przed planowanym spotkaniem poinformowała o swojej nieobecności z przyczyn rodzinnych.

- Oczywiście rozumiemy taką sytuację i liczymy, że Pani Posłanka przyjedzie do Zakładu w pierwszym, możliwym terminie, gdyż na spotkanie z nią przybyło liczne grono osób związanych z zakładem - przekazuje Andrzej Banach.

Jak wynika z informacji przekazanych przez zarząd chłodni, Bożena Lisowska podjęła jednak działania w sprawie JAAK. Złożyła pilną interpelację do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra technologii.

Wśród pytań skierowanych do rządu znalazły się m.in. kwe-

stie dotyczące podjęcia działań interwencyjnych w związku z protestem, powodów odrzucenia wniosku JAAK o wsparcie z programu KOWR „Linia Owoce 24” oraz możliwości ponownego rozpatrzenia tego wniosku.

Posłanka pyta również o dostępne instrumenty finansowe i restrukturyzacyjne, które mogłyby pomóc uratować rodzinny zakład i zabezpieczyć interesy około 400 gospodarstw rolnych współpracujących z JAAK.

Kolejne pytanie dotyczy zaangażowania Krajowej Grupy Spożywczej i ewentualnego wsparcia lokalnych chłodni na Lubelszczyźnie, które - jak wskazują właściciele - poniosły straty w związku z destabilizacją rynku owoców miękkich.

Kolejna interpelacja - tym razem do Ministerstwa Aktywów Państwowych

To nie jedyne działania parlamentarzystów, o których informuje zarząd JAAK. W sprawie chłodni interpelację skierowano również do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Jak przekazuje Andrzej Banach, pismo złożył poseł i premier Władysław Kosiniak-Kamysz, kierując je do ministra Wojciecha Balczona.

Teraz właściciele czekają na odpowiedzi resortów.

- Czekamy na odpowiedzi ministerstw na te pisma - przekazuje prezes zarządu JAAK.

Spór o przyszłość chłodni

Problemy firmy, które doprowadziły do rozpoczęcia protestu, mają sięgać 2022 roku. Właściciele wskazują przede wszystkim na gwałtowne załamanie rynku malin i napływ taniego surowca z Ukrainy. Maliny stanowią około 90 proc. produkcji JAAK, a zakład przez lata współpracował z setkami lokalnych gospodarstw.

Zarząd przekonywał wcześniej, że gwałtowny spadek cen owoców doprowadził do poważnych strat i problemów z płynnością finansową przedsiębiorstwa. Właściciele podkreślali również, że mimo trudnej sytuacji kontynuowali skup malin od rolników.

W 2023 roku JAAK wystąpił o wsparcie w ramach programu KOWR „Linia Owoce 24”. Według zarządu wniosek został odrzucony, podobnie jak jego ponowne złożenie. Właściciele twierdzą, że przez kolejne lata zwracali się o pomoc do różnych instytucji.

Teraz, po zakończeniu siedmiodniowej głodówki, ich protest nadal trwa. Kluczowe będzie to, czy interpelacje parlamentarzystów przełożą się na konkretne działania i rozmowy dotyczące przyszłości zakładu.

- Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apelowali wcześniej właściciele JAAK.

Agnieszka Gołębiowska

Strażacy jadą ratować, a komuś przeszkadza syrena. „Może mają pchać wóz?”

Czy po godzinie 22 strażacy jadący do akcji muszą używać syreny? To pytanie jednego z mieszkańców Opola Lubelskiego wywołało w internecie prawdziwą burzę. Jedni pytali całkiem serio, czy nocą wystarczy sam sygnał świetlny, inni nie mieli dla autora wpisu najmniejszej taryfy ulgowej. Tymczasem przepisy są jasne - kiedy strażacki wóz ma być pojazdem uprzywilejowanym, nie ma trybu „ciszej, bo ludzie śpią”...

- Mam pytanie, czy po 22 godzinie straż państwowa musi jechać na sygnałach do zgłoszenia, czy nie wystarczy sygnał świetlny...? Po 23 ostatniej nocy trzeba było jechać i wyciszyć na skrzyżowaniu Lubelska z Puławską, pustym, sygnał klaksonu???? - napisał jeden

z mieszkańców na Spotted Opole Lubelskie.

Pytanie szybko wywołało lawinę komentarzy. Część internautów próbowała rzeczowo wyjaśnić, dlaczego strażacy korzystają z sygnałów, inni poszli zdecydowanie bardziej w stronę ironii.

- Strażacy powinni przepchać samochód przez miasto po cichutku, żeby nikogo nie obudzić. Na czas pchania powinni założyć papucie na nogi, bo te ich buty bojowe za głośno tupią - skomentował jeden z mieszkańców.

Kolejny dorzucił:

- Kutwa, śpij, a nie słuchasz, co na wsi się dzieje, jak się będzie jarać u Ciebie to ze względu, żeby Cię nie obudzić, strażacy będą pchać wóz dla twojej wygody, tzn. dobrego snu.

Nie zabrakło też głosów zwracających uwagę, że samo pytanie nie musi być powodem do obrażania autora.

- Pytanie normalne, dlaczego



Brak któregoś z sygnałów (dźwiękowy i świetlny) oznacza, że pojazd traci status uprzywilejowanego, co oznacza, że np. musi zatrzymać się na czerwonym świetle i poruszać się w terenie zabudowanym z maksymalną prędkością 50 km/h.

od razu ubliżać tej osobie? Poza granicami naszego kraju też są służby.... I po 22 są używane sygnały świetlne. Wg mnie nic złego nie ma w pytaniu. Jeśli ktoś jest ze straży państwowej, może odpisać, jak to z ich stro-

ny wygląda, a nie tak, jak niektórzy - ubliżać człowiekowi.

Przepisy nie mają „nocnego trybu”

O odpowiedź poprosiliśmy strażaków. Jak wyjaśnia Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy KP PSP w Opolu Lubelskim, kluczowe znaczenie ma definicja pojazdu uprzywilejowanego zawarta w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

- Definicja pojazdu uprzywilejowanego znajdziemy w Ustawie „Prawo o ruchu drogowym” (tj. Dz.U. 2024 poz. 1251 ze zm.) - jest to pojazd wysyłający sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych i jednocześnie sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie, jadący z włączonymi światłami mijania lub drogowymi. Art. 53 ust. 2 tej ustawy pozwala kierującym takim pojazdem nie stosować się do znaków i sygnałów drogowych, ale tylko

pod warunkiem, że używają oni sygnałów świetlnych i dźwiękowych jednocześnie. Brak któregoś z nich oznacza, że pojazd traci status uprzywilejowanego, co oznacza, że np. musi zatrzymać się na czerwonym świetle i poruszać się w terenie zabudowanym z maksymalną prędkością 50 km/h - mówi Rafał Dobraczyński.

Czyli odpowiedź jest prosta: pora dnia nie zmienia przepisów. Jeśli strażacki pojazd podczas przejazdu do zdarzenia ma korzystać z uprawnień pojazdu uprzywilejowanego, musi używać jednocześnie sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

„A może rowerami?”

Internauci, jak to internauci, niezawodnie jak zawsze i szybko znaleźli własne rozwiązania problemu.

- Przecież wystarczy sprawdzić: pojazd uprzywilejowany - definicja. No ale przecież to

zbyt skomplikowane - napisał jeden z komentujących.

Inny zaproponował alternatywny środek transportu:

- Po co jechać samochodem i warczeć, przecież mogą rowerami jechać - będzie cicho i ekologicznie.

Były też propozycje bardziej radykalne:

- Mogli jeszcze silnik wyłączyć, żeby samochód nie warczał, tam jest z górki, to by na luzie pojechali.

Wśród komentarzy pojawiły się też głosy przypominające o najważniejszym - strażacy nie włączają syren po to, by kogoś budzić. Robią to, ponieważ jadą do zdarzenia i muszą dotrzeć tam możliwie szybko oraz bezpiecznie.

- Już nie masz się kogo czepiać. Uwierz mi, oni też woliliby nigdzie nie jechać... - podsumował jeden z mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

REG

Kawalec w powiecie parczewskim sparodiował Zenka. I się zaczęło

Jacek Kawalec wystąpił w powiecie parczewskim i sparodiował artystów disco polo. Filmik z występu trafił do internetu, a skutkiem było zakończenie współpracy artysty z Budką Suflera.

1 sierpnia nad Jeziorem Bialskim jedna z firm medialnych z woj. lubelskiego zorganizowała akcję „Spotkajmy się nad wodą”. Wystąpił Jacek Kawalec, polski aktor teatralny, filmowy i dubbingowy od 2022 roku związany z Budką Suflera.

Kawalec sparodiował artystów disco polo, a nagranie pojawiło się w sieci i cieszy się ogromną popularnością. – Jeszcze raz przepraszam, że nie śpiewam disco polo, nie umiem śpiewać do wyłączonego mikrofonu. Artysta disco polo nie włącza mikrofonu, włącza go tylko po to, żeby krzyknąć „ręce w górę”. Odkąd napisałem Ciebie, to nawet nie mam czasu zjeść. Czemu chcą cię słuchać, nie wiem, ty piosenka drażnisz uszy me. Co poradzić mogę na to, że w każdej wiosce chcą cię mieć, że płacić chcą mi za to, bym z playbacku puszczał uszy twe. Ja

przez ciebie piosenka już całkiem oszalałem. Gwiazdy tyle nie biorą za występ, ile ja. Głosem żaby na scenie pokrzyczę dwie sylaby „ręce w górę” albo „mocniej, mocniej”. Prezes płaci i mną się zachwyca cały świat – kpił Kawalec.

Dodał, że jest publiczność, która chce tego słuchać, zwłaszcza po wprowadzeniu większej ilości „bajkowego elementu” do organizmu. – O gustach się nie dyskutuje, taki jest świat dzisiaj, dla mnie on jest dziwny, bo kiedyś były piosenki, które były o czymś i trzeba je było umieć zaśpiewać – dodał Kawalec, który już wcześniej parodiował disco polo, ale to właśnie występ w powiecie parczewskim cieszył się ogromną popularnością.

Część internautów i fanów negatywnie oceniła występ, co doprowadziło do reakcji ze strony Budki Suflera.

Głos w sprawie zabrał Tomasz Zeliszewski, lider zespołu. W oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych odniósł się do zachowania Jacka Kawalca i przepraszał Zenona Martyniuka za zaistniałą sytuację.

Zeliszewski zaznaczył, że nie jest



Kawalec sparodiował artystów disco polo, a nagranie pojawiło się w sieci i cieszy się ogromną popularnością

fanem twórczości artysty disco polo, jednak podkreślił, że szanuje jego dorobek oraz liczne grono odbiorców. Lider Budki Suflera zaapelował również o wzajemny szacunek i unikanie niepotrzebnych konfliktów.

Jacek Kawalec odpowiada i odchodzi z Budki Suflera

Teraz własne oświadczenie opublikował Jacek Kawalec. Artysta podkreślił, że żart sceniczny, parodia i stand-up są ważną częścią jego działalności jako aktora. Jednocześnie przekazał, że nie zgadza się na ograniczanie swojej swobody artystycznej.

Kawalec stwierdził, że oświadczenie Tomasza Zeliszewskiego zostało opublikowane bez jego wiedzy i odebrał je jako próbę cenzurowania jego działalności scenicznej. Zarzucił również, że reakcja lidera Budki Suflera przyczyniła się do fali krytyki i hejtu skierowanego pod jego adresem.

Artysta zwrócił uwagę, że jego parodia utworu Zenona Martyniuka od lat była dostępna w internecie, jeszcze zanim rozpoczął współpracę z Budką Suflera. Jak zaznaczył,

w momencie zaproszenia go do zespołu zaakceptowano również fakt, że będzie kontynuował swoją działalność artystyczną poza grupą.

W związku z całą sytuacją Jacek Kawalec poinformował, że podjął decyzję o zakończeniu współpracy z Budką Suflera. Podziękował muzykom, wokalistom oraz członkom ekipy technicznej za 4,5 roku wspólnej pracy.

Jednocześnie zaznaczył, że jest gotowy wywiązać się z wcześniej zakontraktowanych terminów koncertowych. Jak wyjaśnił, nie chce w ten sposób komplikować planów organizatorom wydarzeń ani menadżerowi.

Kawalec zwrócił się również do fanów Zenona Martyniuka, Budki Suflera oraz swoich własnych odbiorców, przekazując im pozdrowienia. Tym samym potwierdził, że jego współpraca z legendarnym zespołem dobiegła końca.

Zareagował też Zenon Martyniuk, którego oburzył zarzut, że śpiewa z playbacku. Zapowiada wytoczenie za to procesu.

Grzegorz Rekiel, Magdalena Kołcon

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 28 Sierpnia

TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TVN 7	TV 4
7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i brawura (13) 8.00 Serwis Info 8.15 Noce i dnie (6): Miłość 9.15 Ranczo (120): Próba ognia 10.05 Komisarz Alex (303): Punk is dead 11.00 Ojciec Mateusz (245): Salowy 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Podróż przez życie (3): Dziedzictwo życia – serial dok. Kanada 2017 14.00 Splątane losy (33)	5.30 M jak miłość (1826) 6.25 Anna Dymna – spotkajmy się (443): Halina Zielenka – dyskusja 6.55 Barwy szczęścia (3385) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Operacja zdrowie (45): Artroskopia kolana 12.00 Rodzinka.pl (88): Niezależność 12.35 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (182) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (908): Strefa śmierci	5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny 8.30 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Dlaczego ja? (1572, 1573): Szczęście sprzyja odważnym / Zie oko – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 13.20 Gliniarze (940, 941): Gangster / Wiatr zmian – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024	5.40 Uwaga! (8018) – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1743) 6.50 Kuchenne rewolucje: Grodzisk Wielkopolski, restauracja bałkańska „Alexandria” 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (1) 12.35 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Vintuna”, Warszawa 13.40 Ukryta prawda (1547-1548, 1595) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023	6.50 Szkoła (408, 409) 8.45 Ukryta prawda (1373, 1515, 1516) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (646-648) 13.55 Kryminalni (2) 15.00 Szpital (852, 853) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (542) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (53) 19.00 Młode gliny (10) 20.00 ★★ After V: Na zawsze – dramat USA 2023, reż. Castille Landon, wyk. Hero Fiennes Tiffin 22.05 ★★ Słoneczny patrol – komedia sens. USA/W. Bryt./Chiny 2017, reż. Seth Gordon, wyk. Dwayne Johnson 0.25 ★★ Los numeros – komedia Polska 2011, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Lesław Żurek	6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (122) 8.55 Policjanci i policjanci (580, 581) 10.55 Na ratunek 112 (1069, 1070) 11.55 Policjanci i policjanci (21, 22) 13.55 Trudne sprawy (863-865) 16.55 Policjanci i policjanci (1434) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (552) 19.00 Policjanci i policjanci (1435) 20.00 Gwiazdy kabaretu (64) 21.00 Gwiazdy kabaretu (89) 22.05 ★★ Wodny świat – film sf USA 1995, reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn 0.55 STOP Drogówka (334) 1.55 Love Island. Wyspa miłości (5)
15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1015) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reportery – magazyn 18.25 Akcyjowa 38 (944) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Ojciec Mateusz (450) 21.25 Drelich (6) Drelich dzięki podstuchowi planuje atak na konwój mafii. Ada podejrzewa go o spowodowanie zniknięcia Olega. Gdy Drelich rusza do akcji, jego plan oraz sojusze zaczynają się jednak sypać.	15.05 La Promesa – pałac tajemnic (465) – telenowela Hiszp. 2023 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (183) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3386) (odcinek powtórkowy) 20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów (powtórka) 22.10 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 22.50 Piknik Country: Gala 45-lecia – koncert 2026 0.50 Psy II. Ostatnia krew ★★ – film sens. Polska 1994 Reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Cezary Pazura, Artur Żmijewski, Edward Linde-Lubaszenko Franz wychodzi na wolność po czterech latach w więzieniu. Zostaje zatrudniony przez handlarza bronią, który wrócił z Serbii. Do gangu wciąga kolegę z policji, „Nowego”.	15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Milionerzy – teleturniej 16.35 Gliniarze (1138) Detektywi badają sprawę brutalnego napadu na dwóch braci po meczu ligi piłkarskiej. Prowadzi ich to do świata pseudokibiców. Kubie ktoś kradnie plecak ze służbową dokumentacją.	16.50 Szpital św. Anny (100) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (330): Tylko śmierć nas rozłączy, cz. 2. Powiązana z zamachowcem dziewczyna zostaje porwana. Podczas poszukiwań dochoodzi do eksplozji budynku. W środku detektywi znajdują zwęglone zwłoki oraz odznakę policyjną komisarza Łabaj.	10.40 ★★ Boccaccio '70 (1) – film obyczaj. Fr./Wł. 1962 12.25 Roman Opalka – czas artysty, czas sztuki 13.05 ★★ Boccaccio '70 (2) – film obyczaj. Francja/Włochy 1962 15.00 Ewa Bem – koncert 16.10 To nie jest kościół. MANIFESTA 16. w Zaglebiu Ruhry 16.40 Polskie drogi (3) 18.25 Mistrzowie wideo (11): Whitney Houston 18.55 Rawhide (52) 20.00 ★★ Samuraj – dramat Francja/Włochy 1967 21.55 Akta Sherlocka Holmesa (1) 23.00 ★★ Fisher King – komediodr. USA 1991	11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (89) 13.05 Leśni zapłaczcie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Weiss 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefon. udziałem dzieci 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia
0.20 Londyński bulwar ★★ – dramat kryminalny W. Bryt./USA 2010 2.10 Morderstwa w Nimes ★★ – dramat kryminalny Francja 2024 3.50 Wykrywacz kłamstw	0.50 Psy II. Ostatnia krew ★★ – film sens. Polska 1994 Reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Cezary Pazura, Artur Żmijewski, Edward Linde-Lubaszenko Franz wychodzi na wolność po czterech latach w więzieniu. Zostaje zatrudniony przez handlarza bronią, który wrócił z Serbii. Do gangu wciąga kolegę z policji, „Nowego”. 2.45 Akcyjowa 38 3.45 Rodzinka.pl 4.45 Barwy szczęścia (3382)	17.45 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Turcja – Polska 20.15 Uncharted – film przygod. ★★ USA/Hiszpania 2022 Reż. Ruben Fleischer, wyk. Tom Holland, Mark Wahlberg, Sophia Ali 22.50 Jurassic World ★★ – film przygodowy USA 2015 Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Nick Robinson 1.25 Łowca androidów ★★ – film sensacyjny USA/W. Bryt. 1982 Reż. Ridley Scott, wyk. Harrison Ford, Rutger Hauer, Sean Young 4.05 Kabaretowa Ekstraklasa	19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Gladiator – dramat ★★ historyczny USA/W. Bryt./Maroko/Malta 2000 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Joaquin Phoenix, Connie Nielsen, Derek Jacobi 23.20 Ciche miejsce 2 ★★ – horror USA 2020 Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Cillian Murphy 1.20 Kaganiec ★★ – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco 3.30 Kuba Wojewódzki 4.45 Uwaga! – magazyn	9.55 Wiosłarstwo: MŚ w Amsterdamie 11.20 Sportowe ABC 11.45 Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie 14.00 Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Izrael – Polska 16.05 Studio 16.25 (L) Wiosłarstwo: Mistrzostwa Świata w Amsterdamie 18.10 (L) Piłka nożna: Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 20.15 Studio 20.40 (L) Piłka nożna: Odra Opole – ŁKS Łódź 23.15 Sportowy wieczór 23.45 Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Świata mężczyzn 2027: Turcja – Litwa	6.00 Policjanci z Miami (17, 18) 8.00 Kobra – oddział specjalny (15, 16) 10.00 Zaklinaczka duchów (79) 11.00 Kotka (18) 12.00 Nie igraj z aniołem (149) 13.00 Wspomnienia stulecia (83) 14.00 Kurierzy (68) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (613, 614) 17.00 Kurierzy (69) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1008, 1009) 20.00 ★★ Plan lekcji – dramat Polska 2022 22.00 ★★ Czarny łotos – film sens. Hol./USA 2023 23.50 ★★ Pielgrzym – film sens. W. Bryt./Meksyk 2000 2.00 Menu na miarę (10, 11)

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T2 stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 29 Sierpnia

</

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 30 Sierpnia

</

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

ŚRODA 2 Września

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (9): Ojcowie i dzieci **9.15** Ranczo (124): Wet za wet **10.10** Komisarz Alex (307): Zaginiona rodzina **11.05** Ojciec Mateusz (250): Nikotyna **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Sęp kasztanowaty – film dokumentalny Hiszpania 2024 **14.00** Spłątane losy (36)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedziectwo (1020) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (947) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (20): Złocisty **22.15** Protektor ******* – film sensac. USA 2012 Reż. Boaz Yakin, wyk. Jason Statham, Catherine Chan, Chris Sarandon Luke jest byłym nowojorskim policjantem. Włóczy się po ulicach, planując samobójstwo. Pewnego dnia spotyka dwunastolatkę, ściganą przez chińską i rosyjską mafię. **23.55** Kronika wypadków ******* **miłosnych** – dramat obyczaj. Polska 1986 Reż. Andrzej Wajda, wyk. Piotr Wawrzyniczak, Paulina Młynarska, Tadeusz Konwicki, Jarosław Gruda **2.05** Jutro idziemy do kina ******* – dramat woj. Polska 2007 **3.50** Wykrywacz kłamstw

TVP2

5.35 M jak miłość (1829) **6.25** Pożyteczni.pl (381) – magazyn **6.55** Barwy szczęścia (3388) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (92, 93): Razem czy osobno / Wideofilmowanie **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (186) – serial obyczajowy Turcja 1024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (911): Normalni ludzie **15.05** La Promesa – pałac tajemnic (468) **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (187) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3388, 3389) (odcinki powtórkowe) **20.30** Przepis dnia – magazyn **20.45** Na dobre i na złe (995) – serial obycz. Polska 2026 **21.45** Na sygnale (913, 914) **22.45** Ku'damm 63 (6) Wolfgang rozstaje się z Helgą, uzyskuje wizę do Berlina Wschodniego i odnajduje Hansa. Caterina odnawia przyjaźń z Fritzem, ojcem Moniki, do którego Ignie Dorli, nie wiedząc, że to jej dziadek. **23.45** Pitbull (30) – serial sensacyjny Polska 2008 **0.45** W cieniu śmierci (12): Początek – serial kryminal. Finlandia/Niemcy 2018 **1.45** Implozja: Katastrofa „Titana” – film dokument. W. Bryt./Kanada/Niemcy/USA 2025 **3.25** Akacyjowa 38 **4.35** Na dobre i na złe

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (418): Stara miłość **9.40** Wypasiona Kuchnia (2) **9.50** Malanowski i Partnerzy (420): Nagła śmierć **10.15** Dlaczego ja? (1338, 1339): 25-latką zachodzi w ciążę, chociaż nie uprawiała seksu / Nieodwzajemniona miłość **12.20** Gliniarze Śląsk (2): Memento mori **13.20** Gliniarze (946, 947): Sprawy porachunkowe / Zguba **15.30** Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Gliniarze (1218) **16.55** Gliniarze Śląsk (3): Na wyciągnięcie ręki – serial krym. Polska 2026 **18.00** Pierwsza miłość (4239) – serial Polska 2026 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.25** Wypasiona Kuchnia (3) – serial kom. Polska 2026 **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Och, Karol 2 ****** – komedia Polska 2011 Reż. Piotr Wereśniak, wyk. Piotr Adamczyk, Małgorzata Socha, Małgorzata Foremniak, Anna Mucha Przystojny Karol ma świetną posadę i atrakcyjną narzeczoną. Mimo zalet Marysi nie potrafi dotrzymać jej wierności. Gdy kobieta odkrywa zdradę, obmyśla perfidną zemstę. **22.50** Aniołki Charliego ******* – film sensacyjny USA/Niemcy 2000 **0.55** Gruby i chudszy II: ****** Rodzina Klumpów – komedia USA 2000 **3.20** Nasz nowy dom

TVN

5.40 Uwaga! (8077) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1748) **6.50** Kuchenne rewolucje: Poznań, Restauracja „Dobre miejsce”. **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (2) – magazyn kulinarny **11.30** Kuchenne rewolucje: Szczecin – „Cafe Elegancko” **13.40** Ukryta prawda (1600-1601, 1751) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **16.50** Szpital św. Anny (132) – serial obycz. Polska 2026 **17.55** Detektywi (333) – serial fab.-dokum. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.40** Raport US Open – magazyn **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4270) – serial Polska 2026 **20.50** The Floor – teleturniej **21.30** Top Model – reality show **23.05** Poranek kojota ******* – komedia Polska 2001 Reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Tadeusz Huk **1.00** Klara (1-opis, 2) – serial kom. Polska 2024 Po trudnej nocy Klara umawia się przez aplikację na randkę. Ma nadzieję, że nowo poznany mężczyzna odciągnie jej myśli od Aleksa. Wronka rozpoczyna kolejny romans. **2.20** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (1, 2): Sprawy rodzinne / Miasto duchów – serial kryminalny USA/Kanada 2009 Reż. Kenneth Fink **4.20** Uwaga! – magazyn **4.40** Młode gliny (2)

TVN 7

6.50 Szkoła (419, 420) **8.45** Ukryta prawda (1376, 1521, 1522) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (655-657) **13.55** Kryminalni (2) **15.00** Szpital (858, 859) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (545) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (56) **19.00** Młode gliny (13) **20.00** Hotel Paradise (5) **21.00** ******* **Podwójne ryzyko** – thriller USA/Niemcy/Kanada 1999, reż. Bruce Beresford, wyk. Tommy Lee Jones, Ashley Judd **23.20** ******* **Mission: Impossible** – Rogue Nation – film sens. USA 2015, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **2.00** Hotel Paradise (4)

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (125) **8.55** Policjantki i policjanci (588-590) **11.55** Na ratunek 112 (1075, 1076) **12.55** Trudne sprawy (972-874) **15.55** Policjantki i policjanci (1437) **17.00** Trudne sprawy (1354) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (75) **19.00** Policjantki i policjanci (1438) **20.00** Wypasiona Kuchnia **20.05** Uroczysko (263) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1042) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (159) **22.45** Opowiem ci o zbrodni: Katarzyna Puzyńska. Morderstwo na dziesiątym piętrze **23.10** ******* **Next** – film sens. USA 2007

TVP Kultura

9.00 Polskie drogi (5) **10.25** ******* **Szyfrowe prace** – film ob. Polska 2000 **12.20** Gauguin na Tahiti. Raj utracony **14.15** Alternatywy 4 (2) **15.20** ***** **Romans** prowincjonalny – film obyczaj. Polska 1976 **16.40** Polskie drogi (6) **18.15** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (56) **20.00** Akta Sherlocka Holmesa (2) **21.00** ******* **Strzępy** – dramat Polska 2022 **23.25** ******* **Nakarmić kruki** – dramat Hiszpania 1976 **1.25** **Polonium** – Motion Trio z gościnnym udziałem Leszka Możdżera

TV Trwam

10.00 Audycja Generalna Ojca Św. Leona XIV **11.00** Muzyczne chwile **11.10** Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (92) **13.05** Cichy bohater z Puszczy Białowieskiej **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Czerwony Dwór **15.00** Ratuję człowieka. Ludzie Kościoła wobec zagłady **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.15 Pełnosprawni **10.45** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet **12.45** Sportowe ABC **13.05** Wioslarstwo: MŚ w Amsterdamie **14.25** **(L)** Piłka nożna: STS Puchar Polski: 1. runda **16.40** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. ćwierćfinał: Francja – Maroko (skróć meczu) **17.25** **(L)** Piłka nożna: Znicz Pruszków – Cracovia Kraków **19.35** Kamera TVP Sport **20.05** Studio **20.30** **(L)** Piłka nożna: Widzew Łódź – Korona Kielce **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Piłka nożna: STS Puchar Polski: 1. runda

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (20, 21) **8.00** Kobra – oddział specjalny (18, 1) **9.55** Zaklinaczka duchów (82) **11.00** Kotka (21) **12.00** Nie igraj z aniołem (152) **13.00** Wspaniałe stulecie (86) **14.00** Kurierzy (71) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (724, 725) **17.00** Kurierzy (72) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1011, 1012) **20.00** ******* **Zwłot.** Deepwater Horizon – film sensac. USA/Hongkong/Chiny 2016 **22.05** ******* **Epicentrum** – thriller USA 2014 **23.55** ***** **Łowcy burz** – film przygodowy USA 2023

CZWARTEK 3 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Dobre historie **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (10): Rodzimy się, umieramy, a życia wciąż wystarcza **9.20** Ranczo (125): Polityczny zombie **10.10** Komisarz Alex (308): Osaczony **11.05** Ojciec Mateusz (251): Jaki ojciec... **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** To się opłaca **12.55** Borneo – cudowna dżungla – film dok. Fr. 2025 **14.00** Spłątane losy (37)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedziectwo (1021) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (948) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (302) Na plebanii panuje zamieszanie związane z przyjazdem Michała i ciemnoskórej dziewczyny, Lucy. Michał i Lucy idą do klubu. Jarek zaczyna dziewczynę. Dochodzi do szarpaniny, padają rasistowskie obelgi. **21.25** Sprawa dla reportera **22.25** Ukryta wojna Chin – film dok. Francja 2025 **23.40** Pianista – dramat wojenny ******* **Francja/Niemcy/Polska/ W. Brytania/USA 2002** Reż. Roman Polański, wyk. Adrien Brody, Thomas Kretschmann, Frank Finlay **2.15** Film dokumentalny **3.15** Wykrywacz kłamstw **3.35** Pytanie dnia **3.55** Reporterzy

TVP 2

5.35 M jak miłość (1830) **6.25** Operacja zdrowie (81): E-papierosy – magazyn **6.55** Barwy szczęścia (3389) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (94, 95): Szykujemy święta / Strachy na lachy **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (187) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (912): Live! **15.05** La Promesa – pałac tajemnic (469) – telenowela Hiszp. 2024 **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (188) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu – prowadz. Tadeusz Sznuke **19.25** Barwy szczęścia (3389, 3390) (odcinki powtórkowe) **20.40** Kocham Cię, Polsko! **22.05** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Zakopane (powt.) **22.30** Czas honoru. Powstanie (11-opis, 12): Bratnia pomoc / Warszawa – serial wojenny Polska 2014 Kompania Krawca broni domu na Czerniakowie. Niemcy przypuszczają trzeci atak. W siedzibie radia Michał odbiera nietypowy sygnał. Namawia Słowińskiego, by spróbował odkodować informację. **0.20** Pitbull (31) **1.15** Fuks – komedia sensac. ******* Polska 1999 **2.50** Tak to się robi w Marsylii (7, 8): Terapia / Dylemat – serial krym. Francja 2024

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (421): Dług wdzięczności **9.40** Wypasiona Kuchnia (3) **9.45** Malanowski i Partnerzy (422): Nocna audycja **10.15** Dlaczego ja? (1340, 1341) **12.20** Gliniarze Śląsk (3): Na wyciągnięcie ręki **13.20** Gliniarze (948, 949): Machlojki małżeńskie / Zimna sprawiedliwość – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **15.30** Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Gliniarze (1219) **16.55** Gliniarze Śląsk (4) **18.00** Pierwsza miłość (4240) – serial Polska 2026 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.25** Wypasiona Kuchnia (4) – serial kom. Polska 2026 **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Nasz nowy dom **21.40** Zdrada (1) – serial krym. Polska 2023 Reż. Makary Janowski, wyk. Anna Karczmarczyk, Paweł Małaszyński, Dawid Ogrodnik, Piotr Polk **22.50** Pierwszy śnieg ******* – dram. krym. W. Bryt./USA/ Szwecja/Jap./Chiny 2017 Reż. Tomas Alfredson, wyk. Michael Fassbender, Rebecca Ferguson, Charlotte Gainsbourg Harry jest uzależniony od alkoholu. Ze stagnacji wyrывa go sprawa seryjnego mordercy, którego znakiem rozpoznawczym jest bałwan. **1.20** Och, Karol 2 ****** – komedia Polska 2011

TVN

5.40 Uwaga! (8078) – magazyn publicystyczny **5.55** Ukryta prawda (1464) **6.50** Kuchenne rewolucje: Kielce, restauracja Sylwii i Tomka **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (3) **11.30** Kuchenne rewolucje: „Smaczne...go”, Tomaszów Mazowiecki **13.40** Ukryta prawda (1602-1603, 1752) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **16.50** Szpital św. Anny (133) **17.55** Detektywi (334) **19.00** Fakty **19.40** Raport US Open – magazyn **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4271) – serial Polska 2026 **20.50** The Floor – teleturniej **21.30** Kuchenne rewolucje: Gliwice – Pierwsza Polka **22.40** Sposób na teściową ******* – komedia romantyczna USA/Niemcy 2005 Reż. Robert Luketic, wyk. Jennifer Lopez, Jane Fonda, Michael Vartan Kapryśna i zaborcza Viola, dziennikarka telewizyjna, która niedawno straciła pracę, obawia się, że straci też syna. Postanawia zmienić życie przyszłej synowej w koszmar. **0.45** Każdy wie lepiej ******* – komedia Polska 2021 Reż. Michał Rogalski, wyk. Joanna Kulig, Michał Czernecki, Grażyna Szapolowska, Andrzej Seweryn **3.05** Uwaga! – magazyn **3.25** Kwatery Hitlera: Kompleksy bunkrów Maybach i Zeppelin – serial dok. Polska 2019

TVN 7

6.50 Szkoła (423, 424) **8.45** Ukryta prawda (1377, 1523, 1524) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (658-660) **13.55** Kryminalni (3) **15.00** Szpital (860, 861) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (546) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (57) **19.00** Młode gliny (14) **20.00** Hotel Paradise (6) **21.00** ******* **Słoneczny patrol** – komedia sensac. USA/W. Bryt./Chiny 2017, reż. Seth Gordon, wyk. Dwayne Johnson, Zac Efron **23.30** Taskmaster (1) **0.35** ******* **Mission: Impossible** – Fallout – film sensac. USA 2018, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise, Rebecca Ferguson

TV 4

8.55 Policjantki i policjanci (591-593) **11.55** Na ratunek 112 (1077, 1078) **12.55** Trudne sprawy (875-877) **15.55** Policjantki i policjanci (1438) **17.00** Trudne sprawy (1355) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (76) **19.00** Policjantki i policjanci (1439) **20.00** Wypasiona Kuchnia **20.05** Uroczysko (264) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1043) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (160) **22.45** Opowiem ci o zbrodni: Małgorzata i Michał Kuźmiński. Ludzie w autobusie **23.10** ******* **Hitman** – film sens. USA/Francja 2007 **1.20** Love Island. Wyspa miłości (9)

TVP Kultura

9.00 Polskie drogi (6) **10.40** ***** **Romans** prowincjonalny – film obyczaj. Polska 1976 **12.10** Reżyserzy **13.10** Alternatywy 4 (3) **14.15** ******* **Cwał** – komedia obyczaj. Polska 1996, reż. Krzysztof Zanussi, wyk. Maja Komorowska **16.15** Polskie drogi (7) **18.00** Kulturalni **18.55** Rawhide (57) **20.00** ******* **Kobiety i XX wiek** – komedia obyczaj. USA 2016 **22.10** Freddie Mercury – Wielki Mistyfikator **23.45** ******* **Czekając na wyrok** – dramat USA/Kan. 2001 **1.50** ******* **Strzępy** – dramat Polska 2022

TV Trwam

11.35 Przyroda i ludzie **12.20** Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Sokółce **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Powołani **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.00** Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

10.10 Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Izrael – Polska **12.10** Wioslarstwo: ME w Amsterdamie **13.30** **(L)** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **14.25** **(L)** Piłka nożna: Avia Świdnik – Wieczysta Kraków **16.40** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Hiszpania – Belgia (skróć) **17.25** **(L)** Piłka nożna: GKS Tychy – ŁKS Łódź **19.35** Kamera TVP Sport **20.05** Studio **20.30** **(L)** Piłka nożna: Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Piłka nożna: STS Puchar Polski: 1. runda

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (21, 22) **8.00** Kobra – oddział specjalny (1, 2) **10.00** Zaklinaczka duchów (83) **11.00** Kotka (22) **12.00** Nie igraj z aniołem (153) **13.00** Wspaniałe stulecie (87) **14.00** Kurierzy (72) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (726, 727) **17.00** Kurierzy (73) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1012, 1013) **20.00** ******* **Zięć** prawie idealny – komedia Fr/Belgia 2024 **22.00** ******* **Rodziny** się nie wybiera – komedia Francja 2011 **0.00** ****** **Wieczny student 2: Taj rzadzi** – komedia obycz. USA 2006

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarostaw Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Wykorzystasz sprzyjający moment, aby uporządkować sprawy zawodowe i zamknąć zaległe tematy. Nie pozwól, by cudze wątpliwości osłabiły Twoją determinację. W uczuciach warto postawić na wspólne plany.
- BLIŹNIĘTA**

Dostrzeżesz szansę tam, gdzie inni zobaczą jedynie przeszkody. Kreatywność stanie się Twoim największym atutem, a nowe znajomości okażą się wartościowe także w przyszłości. Ktoś odwzajemni Twoją życzliwość.
- LEW**

Podjemiesz wyzwanie, które początkowo wyda się ryzykowne, ale szybko pokaże swój potencjał. W pracy możesz liczyć na zainteresowanie swoimi pomysłami. W miłości szczerość przyniesie więcej niż efektowne deklaracje.
- WAGA**

Odnajdziesz inspirację w miejscu, którego wcześniej nie brałeś pod uwagę. Nadchodzące dni sprzyjają twórczym projektom i zawieraniu nowych znajomości. W relacjach warto częściej mówić o swoich oczekiwaniach.
- STRZELEC**

Zorganizujesz wydarzenie lub spotkanie, które przyniesie wiele pozytywnych emocji. To dobry czas na rozwijanie pasji oraz planowanie kolejnych miesięcy. W uczuciach pozwól sobie na większą spontaniczność.
- WODNIK**

Przeanalizujesz sytuację z zupełnie nowej perspektywy i znajdziesz rozwiązanie, które wcześniej wydawało się nieosiągalne. Wenus sprzyja relacjom, a końcówka tygodnia przyniesie okazję do ciekawego spotkania.
- BYK**

Zaskoczysz samego siebie otwartością na zmiany, których jeszcze niedawno unikałeś. Korzystny układ planet sprzyja podpisywaniu umów i podejmowaniu decyzji finansowych. Wieczory najlepiej poświęcić na odpoczynek.
- RAK**

Zabezpieczysz to, co jest dla Ciebie najważniejsze, dzięki rozwadze i spokojnym decyzjom. W rodzinie zapanuje lepsza atmosfera, jeśli zrezygnujesz z rozpamiętywania dawnych wydarzeń. Finanse pozostaną pod dobrą kontrolą.
- PANNA**

Ułatwisz sobie codzienność dzięki lepszej organizacji i konsekwencji. To dobry tydzień na porządkowanie wydatków oraz kończenie spraw urzędowych. Bliska osoba doceni Twoje wsparcie i rozsądne podejście.
- SKORPION**

Pokonasz trudność, która od pewnego czasu odbierała Ci pewność siebie. Twoja konsekwencja zostanie zauważona przez właściwe osoby. W sprawach finansowych zachowaj ostrożność wobec zbyt atrakcyjnych propozycji.
- KOZIOROŻEC**

Umiejętnie połączysz obowiązki z odpoczynkiem, dzięki czemu unikniesz przemęczenia. W pracy warto zaufać doświadczeniu zamiast działać pod presją. Ktoś zwróci się do Ciebie po radę lub wsparcie.
- RYBY**

Wzmocnisz swoją pozycję dzięki cierpliwości i wyczuciu odpowiedniego momentu. Nie warto porównywać się z innymi – Twoje tempo okaże się najlepsze. Weekend sprzyja wyciszeniu i twórczości.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
23 12		22 12		23 12		22 12		23 12		22 12		22 12	
17 km/h		16 km/h		16 km/h		16 km/h		15 km/h		14 km/h		14 km/h	
1012 hPa		1012 hPa		1011 hPa		1012 hPa		1013 hPa		1015 hPa		1011 hPa	
godz. 05:31		WTOREK 25 SIERPNIA		godz. 19:31		godz. 5:40		PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA		godz. 19:18			

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 01 . 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m². Wszystkie media. Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m² wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji. Tel. 606268864

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzyska. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną. Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów. Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolną-budowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys. Tel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działką 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

SPRZEDAM mieszkanie 72m² parter z ogrodem Międzyrzec Podlaski Tel. 509346538

» MAM DOWYNAJĘCIA, WYDZIERŻWIENIA

WYNAJMĘ parterowy **DOM** częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m² Tel. 607251120



» AUDI

AUDI A6; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» FORD

FORD SIERRA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku Tel. 510017732

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka”, mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM vw golf IV, 2000 rok 1.9TDI. Progi, błotnik, klapa do wymiany. Cena 2000zł. Tel. 881 765 577

SPRZEDAM Volkswagen Golf V 2009 r, 1.9 diesel, bardzo małe spalanie, kombi stan bardzo dobry, 12 lat w jednych rekach, cena 11 000 zł Parzew Tel. 502 577 697

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓW Tel. 697190175

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm³ / 103 kW (140 KM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

» PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia Tel. 600119470

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566 Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM ładne kompletne koła na 4 śruby 185/60/14 do Seat Toledo oraz VW GOLF III oraz PASATA B4. Cena 100zł za szt. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet Tel. 692220500

» INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000Zł. Tel. 602571846



» INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolnicze Tel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowym Tel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenżyto LI-BORIUS I CARMELO, pierwszy rok po centrali nasiennej, cena 100,00 zł, Radzyń Podlaski Tel. 605295530

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. Rudzienko Tel. 695772492

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokłeski Tel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienno rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto”. Samokłeski Tel. 506196863

» SPRZĘT

SPRZEDAM wóz konny przystosowany do ciągnika, ładna skrzynia 1300 zł. Łuków Tel. 600035040

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

WC NA BUDOWE UŻYWANE DREWNAINE; CENA 370Zł. Tel. 502243030

OPAL SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYPĘKA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI. 502243030

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s Siemien Tel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620Zł. Tel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420Zł. Tel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880Zł. Tel. 502243030

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespół Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L. stan b. dobry Tel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziadź, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiwiny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r, talerzówkę 16kę, pługi 2ki Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799, pług 3 skibowy unia- grudziadź cena 900 zł, kręgi zbrojone tel- 502398044 Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYPĘKI, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY- Tel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5MTel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziadź dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zboża Tel. 505 071 250

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIĄK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI Tel. 518494522

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespółach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL, SPRZEDAM, BECZKOWQZ, SILNIK, 5, KW, PRZYPĘKE, SAMOCHODWO, PALECIAK, DO, CIAGNIKA, PIELACZ, TRUSKAWE KTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zoni. Okolice Milejowa Tel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie składana, siewnik Bomet 3m, pługi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu. Tel. 538 226 797

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200



TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące duża Tel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek średni jasny braz ur.5maja odrobaczona i zaszczepiona. Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

ODDAM 2 małe pieski szczeniacki odrobaczone Jabłoń Tel. 796247804

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stok Tel. 733798711

SPRZEDAM gołębie pawiki różne kolory tanio Tel. 694602881

SPRZEDAM krowę „białogrzbietkę” z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661



SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977



SPRZEDAM zabawkę-kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535



» BUDOWA, REMONT
UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

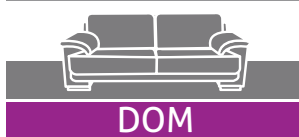
MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

WYKOŃCZENIE wnętrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych Tel. 519 136 225

» TRANSPORT
PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» EDUKACJA
TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zawansowania języka. Tel. 696 552 686

» SERWIS
POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271



» MEBLE
WYPRZEDAŻ domowa. Szafki na buty, komoda holenderska drewniana ze zdobieniami. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 662094373

Znajdź pracę ze Wspólnotą

FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA
ZATRUDNI ZBROJARZY I OSOBY DO PRZYUCZENIA ZAWODU. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SALON „Beauty Studio
Ewelina Wierzchowska”
poszukuje **STYLISTKI PAZNOKCI.** Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ
kat. C+E w transporcie międzynarodowym
Tel. 604 931 932

» SZUKAM PRACY
RENCISTKA lat 55
orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

POSZUKUJĘ
opiekunki do osoby starszej
Tel. 605 949 009

STAŁA praca dla mężczyzny
W ROLNICTWIE I OGRODNICTWIE,
zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA LAT 74 SZUKA SPOKOJNEJ, SAMOTNEJ OSOBY BEZ NAŁOGÓW,
niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym
Tel. 887 826 493

To jest miejsce na Twoją ofertę

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł. Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew tel. 606-926-084 Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszklone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokości Tel. 795 441 056

» INNE
SPRZEDAM opał suchy, sosna, brzoza, stemple budowlane, króle samice kotne, samce i młode, Drzewo deski dębowe i jesionowe Tel. 53 555 13 85

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szycia Tel. 794081234

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab). Tel. 668632773

» URZĄDZENIA
BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt. (cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM bojler 140l
Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45
Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma
Cena do ustalenia Tel. 606 141 210



SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrza. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: do-brodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

W

To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hualajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

Rok założenia 1983

STUDNIE
Mirostaw Izdebski
Dąbrówka Stany 74

☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

Lenka – mała kibicka Podlasia, która potrzebuje wielkiego wsparcia.

Rodzina chce stworzyć jej bezpieczny pokój i funkcjonalną łazienkę

Siedmioletnia Lenka Laszuk od urodzenia mierzy się z poważnymi konsekwencjami rozszczepu kręgosłupa i wodogłowa. Porusza się na wózku, wymaga regularnego cewnikowania, rehabilitacji i stałej opieki. Mimo przeciwności pozostaje pogodną, pełną energii dziewczynką. Jedną z jej największych radości są mecze Podlasia Biała Podlaska. Teraz jej rodzina prosi o pomoc w stworzeniu bezpiecznej i dostosowanej do jej potrzeb przestrzeni w domu.



Lenka Laszuk potrzebuje wsparcia. Kibicka Podlasia jest na każdym domowym spotkaniu



Niepełnosprawność od urodzenia

Diagnoza pojawiła się jeszcze przed narodzinami. Rodzice Lenki dowiedzieli się, że ich córka przyjdzie na świat z rozszczepem kręgosłupa i współistniejącym wodogłowiem. Już pierwsze dni życia dziewczynki wiązały się z poważnymi operacjami.

Od tamtej pory każdy kolejny dzień to dla rodziny troska o zdrowie Lenki, rehabilitacja i walka o możliwie największą samodzielność. - Na niepełnosprawność od urodzenia chyba nigdy nie jest się gotowym. Wiedząc, że reszta rodziny jest zdrowa i nic nie wskazywało na to, że stanie się to u nas, trudno było sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało nasze życie - mówi mama Lenki, Sylwia Laszuk.

Codziennosc wymaga ogromnego wysiłku

Lenka ma przepuklinę oponowo-rdzeniową, pęcherz neurogeny wymagający regularnego cewnikowania, a także stopy końsko-szpotałe. Na co dzień korzysta z ortez, które pomagają utrzymywać stopy w prawidłowym ustawieniu.

Dziewczynka porusza się na wózku inwalidzkim. Nie chodzi samodzielnie i nie jest w stanie samodzielnie stać. Dodatkowym wyzwaniem jest garb kostny w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Z jego powodu Lenka jest bardziej narażona na rozwój skoliozy

i deformacje kręgosłupa.

Rodzina stara się poprzez rehabilitację jak najdłużej zapobiegać pojawieniu się poważniejszych problemów. Szczególnie ważne jest również zabezpieczenie miejsca, w którym znajduje się garb kostny, przed powstawaniem odleżyn.

To wszystko sprawia, że zwykłe, codzienne czynności, które dla zdrowego dziecka są czymś naturalnym, w przypadku Lenki wymagają odpowiedniego sprzętu, przygotowania i pomocy drugiej osoby.

Marzenie o bezpiecznym pokoju i funkcjonalnej łazience

Właśnie dlatego rodzina rozpoczęła zbiórkę pieniędzy. Jej celem jest stworzenie Lenki bezpiecznej i funkcjonalnej przestrzeni, dostosowanej do jej potrzeb. Najważniejszymi elementami są odpowiednio przygotowana łazienka oraz pokój, w którym dziewczynka będzie mogła swobodnie funkcjonować i wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne.

- Chcemy stworzyć dla Leny funkcjonalną i bezpieczną łazienkę oraz pokój dostosowany do jej potrzeb. Dla większości z nas łazienka jest po prostu zwykłym pomieszczeniem. Dla Leny odpowiednio przygotowana przestrzeń oznacza większą samodzielność, bezpieczeństwo i komfort każdego dnia - podkreśla Sylwia Laszuk.

Pieniądze ze zbiórki mają zostać przeznaczone m.in. na dostosowanie łazienki do potrzeb osoby poruszającej się

na wózku, montaż specjalistycznych uchwytów i innych elementów ułatwiających codzienne funkcjonowanie oraz wyposażenie zwiększające bezpieczeństwo podczas czynności higienicznych.

W planach jest również przygotowanie pokoju, który pozwoli Lence wygodniej się poruszać, korzystać z przestrzeni do rehabilitacji i funkcjonować w warunkach odpowiadających jej potrzebom.

Lenka i Podlasie. Piłka nożna daje jej ogromną radość

W życiu Lenki jest jednak coś, co nie ma nic wspólnego z rehabilitacją, sprzętem medycznym czy codziennymi ograniczeniami. To piłka nożna. Dziewczynka jest wielką kibicką Podlasia Biała Podlaska. Wszystko zaczęło się od wizyty na meczu ligowym.

- Postanowiliśmy wybrać się na mecz ligowy. To są zupełnie inne emocje niż na meczach grupowych. Chcieliśmy poczuć tę piłkarską atmosferę na prawdziwym stadionie i zobaczyć, jak Lenka zareaguje na większy obiekt sportowy - wspomina jej mama.

„Biała gola!”

- Jak zobaczyliśmy, jak bardzo Lenka jest szczęśliwa, uśmiechnięta i jak razem z innymi przeżywa radość z bramki zdobytej przez nasz biały klub, postanowiliśmy, że w miarę możliwości będziemy starać się jeździć na każdy domowy mecz. I tak jeździmy już trzy lata na każde spotka-

nie u siebie - opowiada Sylwia.

Lenka stała się częścią kibicowskiej atmosfery. Zdarza się, że sama dopinguje drużynę, śpiewając z trybun: „Biała gola!” - Uwielbiamy patrzeć na to, jaką frajdę dają jej te mecze. Widać, że ma to po tacie - śmieje się Sylwia. - Nawet ja polubiłam piłkę nożną dzięki nim - dodaje.

Piłka nożna była zresztą obecna w życiu rodziny już wcześniej. Tata Lenki, Przemek, sam grał w piłkę. Występował m.in. w Konasz Konstantynów, Agrosporcie Leśna Podlaska i właśnie od jego gry w Leśnej rozpoczęły się rodzinne wyjazdy na mecze. Dziś stadion jest dla Lenki miejscem wyjątkowym. To przestrzeń emocji, radości i wspólnego przeżywania sportowych wydarzeń. Bez skupiania się na tym, czego dziewczynka nie może zrobić.

Podlasie już raz stało po stronie Lenki

Historia Lenki i Podlasia ma jeszcze jeden ważny rozdział. Trzy lata temu podczas meczu Podlasia Biała Podlaska przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla dziewczynki. Odbędzie się również licytacja sportowych przedmiotów. Wsparcie kibiców i ludzi związanych z klubem pozwoliło rodzinie kupić rzeczy, które były wówczas bardzo potrzebne.

- Te pieniądze poszły na leki, pampersy, cewniki, a także dopłatę do ortez, już po dofinansowaniu z NFZ i PCPR. Zakupiliśmy też albo wózek, albo nowy pionizator. Tak bardzo nam to pomogło.

Dzięki temu mieliśmy możliwość zaopatrzenia jej w potrzebne rzeczy - mówi mama Lenki.

Rodzina do dziś pamięta tamtą pomoc. - Jesteśmy za to bardzo, bardzo wdzięczni - podkreśla Sylwia.

Niedawno Lenka otrzymała również wyjątkowe prezenty związane z jej ukochanym klubem: zdjęcie z autografami piłkarzy, rodzinny karnet na rundę wiosenną, pluszaka oraz słodycze. Dla siedmioletki takie gesty mają ogromne znaczenie.

Teraz potrzebna jest kolejna pomoc

Rodzina nie prosi o rzeczy zbędne. Celem jest stworzenie przestrzeni, która będzie odpowiadała na konkretne potrzeby wynikające z niepełnosprawności Lenki. Bezpieczna łazienka może oznaczać mniej barier podczas codziennej higieny. Odpowiednio przygotowany pokój może ułatwić przemieszczanie się i rehabilitację. Dostosowanie domu może natomiast dać dziewczynce coś szczególnie ważnego - większą niezależność. Lenka każdego dnia wykonuje ogromną pracę, by zachować sprawność i rozwijać swoją samodzielność. Teraz rodzina chce zrobić kolejny krok. Każda wpłata, niezależnie od jej wysokości, może przybliżyć Lenkę do celu.

Można pomóc na dwa sposoby

Prowadzona jest zbiórka internetowa na stworzenie

bezpiecznego pokoju i funkcjonalnej łazienki dla Lenki.

Zbiórkę można znaleźć na stronie www.pomagam.pl/6y-dfnc

Pomoc można również poprzez udział w licytacjach prowadzonych na grupie „Lenka - mała wojowniczką”.

Obecnie licytowane są przedmioty związane z piłką nożną. Dostępna jest m.in. koszulka Osiedle Wola Biała Podlaska, a wkrótce mają pojawić się kolejne wyjątkowe pamiątki: koszulki z autografami zawodników Podlasia i Janowii Janów Podlaski, rękawice byłego bramkarza Podlasia Rafała Misztala oraz koszulka reprezentacji Polski Ariela Borysiuka.

Grupa z licytacjami: www.facebook.com/groups/917253068878597

Dla wielu osób będzie to niewielki gest. Dla Lenki może oznaczać zmianę codzienności. Bo za każdym meczem, na którym dziewczynka z uśmiechem dopinguje Podlasie, za każdym „Biała gola!” i każdym kolejnym ćwiczeniem rehabilitacyjnym kryje się historia dziecka, które od pierwszych dni życia musi mierzyć się z problemami, których nie powinno doświadczać żadne siedmioletnie dziecko.

Dziś to my możemy zrobić coś dla niej. Pomóc stworzyć miejsce, w którym będzie bezpieczniej, wygodniej i bardziej samodzielnie. Razem dla Leny.

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCV

Zupa rybna halászlé z Węgier. Ale papryka z ogródka

Czasem pytają mnie Łaskawi Państwo, w jaki sposób wybieram potrawy, o których Wam tym razem napiszę. Dzieje się to zwykle w jeden z dwóch sposobów.

Albo Żona powie mi: a wiesz, ugotuj mi... – i ja, jako doświadczony małżonek, wiem, że w swoim najlepiej pojętym interesie powinienem właśnie to zrobić. Albo po prostu mam na coś akurat ogromny urodzaj i w zasadzie menu układa się samo. Na przykład teraz wszystko wskazuje, że przez jakiś czas będą Państwo czytać głównie o przepisach z papryką i pomidorami...

W naszej uroczej rosolowej krainie zupy rybne są chyba nieco niedoceniane. Nie mamy chyba żadnej polskiej receptury, która mogłaby porównać się ze wschodnią uchą, francuską bouillabaisse, że o azjatyckich nie wspomnę... Z nich wszystkich jednak najwyższą cenę pomysły węgierskie. Zwłaszcza jeśli przygotowuje się je nad Cisą, najlepiej w kościółku zawieszonym nad ogniem. Choć u nas da się wcale nie gorzej.

Kluczem do każdej dobrej zupy jest wywar. My potrzebujemy rybnego. Coraz częściej w dużych sklepach można spotkać gotowe „porcje rosolowe” – głowy, ości i płetwy pozostałe po filetowaniu ryb. Możemy też wejść w konszachty ze znajomym wędkarzem, który pewnie bez trudności dostarczy nam rybiej, nienadającej się do niczego in-

nego drobnicy: jazgarzy, uklejek itd. Jeśli nie – musimy tę robotę zrobić sami. Kupujemy całego karpia, sumy albo lina i, zaczynając od kręgosłupa, prowadzimy ostrym nożem cięcie wzdłuż ości. To nie jest czarna magia.

Filety solimy i odkładamy, z całej reszty oraz marchewki, pietruszki i selera oraz ziela angielskiego i liścia laurowego gotujemy wywar. Im mocniejszy, tym lepszy. Na koniec odcedzamy.

W międzyczasie siekamy warzywa. Oczywiście cebulę, czosnek i paprykę, najlepiej w kilku kolorach.

Na dnie garnka rozgrzewamy tłuszcz. Węgrzy przeważnie używają drobnutko posiekanej wędzonej słoniny, ale też wiem, że w polskiej tradycji kulinarnej łączenie mięsa z rybami jest trochę nieintuicyjne, tym bardziej że przywykliśmy do jadań ryb w poście. Więc możecie użyć oleju słonecznikowego.

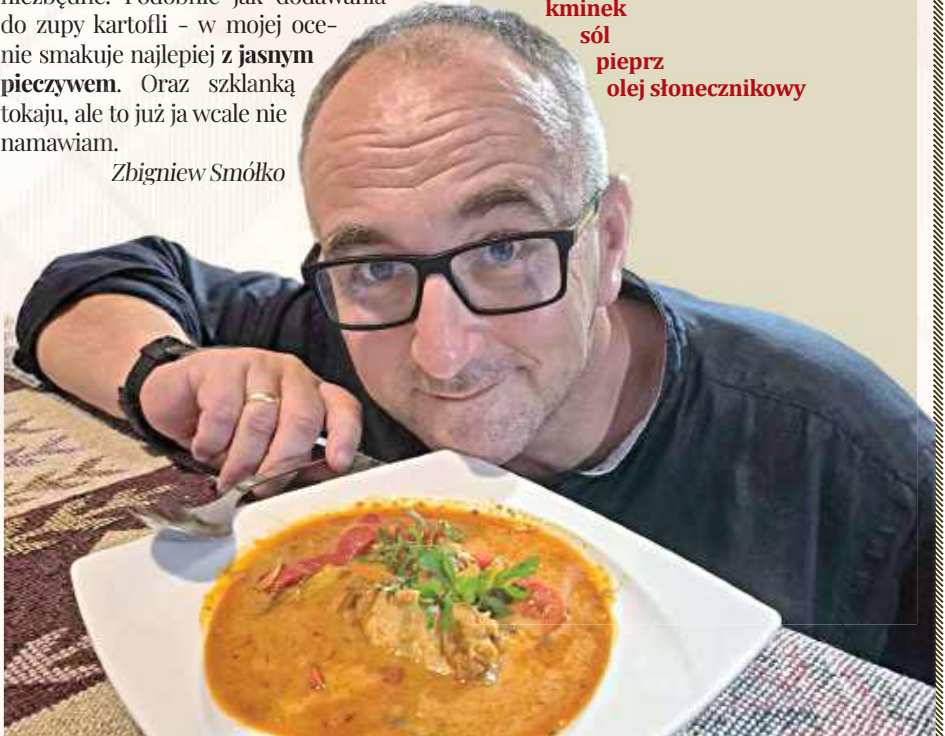
I teraz najbardziej klasyczny motyw węgierski, w zasadzie połowa tamtejszych przepisów tak się zaczyna. Wrzucamy cebulę i kiedy lekko zmięknie, wsypujemy na patelnię dużo słodkiej i nieco pikantnej mielonej papryki. Może być wędzona. Zmniejszamy ogień, rozprowadzamy, żeby się, broń Boże, nie przypaliło (wtedy na nic...). Dokładamy kawałki ryby. Smażymy po dwie minuty z każdej strony, nie chcemy, żeby się rozpadła. Dorzucamy teraz pokrojoną niezbyt drobno świeżą paprykę, można też marchewkę i pietruszkę. Razem dusimy przez

moment. O tej porze roku dodajemy też świeże pomidory, zimną oczywiście przecier. No i nasz wywar. Gotujemy razem na małym ogniu przez kwadrans.

Na talerzu układamy kawałki ryby, duże kawałki warzyw, zalewamy zupą. Dekorujemy natką pietruszki. Kilka razy spotkałem się z dodaniem na koniec kleksa z dobrej, słodkiej śmietany, ale nie uważam tego za niezbędne. Podobnie jak dodawania do zupy kartofli – w mojej ocenie smakuje najlepiej z jasnym pieczywem. Oraz szklanką tokaju, ale to już ja wcale nie namawiam.

Zbigniew Smółko

- 1 średniej wielkości karp (ok. 1,5) kg.
- 4 cebule
- 4 kolorowe papryki
- czosnek
- marchewka
- pietruszk
- seler
- liść laurowy
- ziele angielskie
- suszona papryka słodka i pikantna
- kminek
- sól
- pieprz
- olej słonecznikowy



KRZYŻÓWKA

Jest ni ¹ warikap	Gnom, skrzat	Czo ³ g sprzed 90 lat	Miasto w Niemczech	Gadowski z IRA	Forma do pieczenia	Jesse, sprinter z USA	Fuks, przypadek	Ujma, znie-waga	Graj ¹ w kościele
			Łęka						
			Bikini na oceanie	8					
Profe-sor Zin			Rywal-ka Winiar		14			Przybli-za dal	P ³ ynie na tratwie
Ciep ³ a barwa	6	19							5
DeVito ("Zabój-cza broń")	7		D ³ ugi ogon sukni		2		Rakieta oświetlna		
							Setka za karę		
		Sztucz-ny satelita		1				Czuæ go po burzy	12
Chroni g ³ owê Golloba	Starsza marka VW	Kolejny czaso-pisma	Uroda dziew-czyny	Wielki kraj		15		Uderze-nia różg ¹	3
Rola Janu-sza Gajosa		13		Tuf lub bazalt	Miasto w Rumunii	Kurek, zawór	Pow ³ a go Ewa		Miasto z dokiem
			Kabare-towy taniec	21					Czarna w kubku
							24	Autor powiece-ci	
Rodzaj tkaniny	Leczo-na chinin ¹					16	Natura rzeczy		
			Język Platona	18				P ³ ynie w życie	11
Zarze-wie nerwicy	Islamski miesi ¹ c postu			20		9	Piersio-wa albo na ptaki		22
									23
									24